

Nr 49 (2157)

cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

6-12.12.2023



Uczeń utrzymuje, że tylko pokazywał nóż kolegom.

Nóż w szkole

W łukowskiej podstawówce 12-latek miał grozić młodszymi uczniami kuchennym nożem. – Cały czas odbieram telefony i maile, w których rodzice życzą sobie, żeby go ukarać – mówi dyrektor Iwona Kmiec.

CZYTAJ STR. 3



collage: dk, Zbirek

Rusza proces mężczyzny oskarżonego o oszustwa na „lekcje pływania”.

Z basenu do aresztu

Do sądu trafił już akt oskarżenia przeciwko Emilowi D. i jego żonie. Są oskarżeni o dokonywanie oszustw. Mężczyzna pobierał pieniądze za naukę pływania na basenie, a lekcje się nie odbywały.

CZYTAJ STR. 2

O drogach w gminie Sokołów Podlaski

No to sobie pogadali

– U nas nie da się przejechać innym samochodem niż terenowym. Nie chcemy nawet tam asfaltu. Niech chociaż utwardzą tę drogę – mówi radny Maciej Komycz. Na pisma, które wysłał do starostwa, odpowiedzi nie ma.

CZYTAJ STR. 15

Bieg, śnieg i pomaganie

- Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak zimowej aury. Zawsze brakowało śniegu. A co to za Mikołaje bez śniegu? Dzisiaj było wszystko tak jak należy! - mówi Rafał Wysocki, organizator V Charytatywnego Biegu Mikołajkowego z „Dwójką”.

CZYTAJ STR. 31



Uczestnicy sportowych zmagania prezentowali się fantastycznie!

INTERNET
TELEWIZJA
TELEFON

TEL. 25 792 0084 | WWW.DOMTEL.COM.PL
UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE | RYNEK MARIACKI 26, WĘGRÓW

Fold print

DRUK
OFFSETOWY,
CYFROWY
I WIELKOFORMATOWY

OUTDOOR
TABLICE, BANERY

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHO�OWE

507 557 552

asfaltujemy

● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

● destruktem ● tłucznem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Rusza proces mężczyzny oskarżonego o oszustwa na „lekcje pływania”.

Z basenu do aresztu

Do Sądu Rejonowego w Siedlcach trafił już akt oskarżenia przeciwko Emilowi D. i jego żonie. Oboje są oskarżeni o dokonywanie oszustw. Mężczyzna pobierał pieniądze za naukę pływania na basenie w Szkole Podstawowej nr 8 w Siedlcach. A lekcje się nie odbywały.

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi kolejne postępowanie przeciwko Emilowi D., który jest podejrzany o oszustwa internetowe. I w tej sprawie mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

IDŹ PAN NA POLICJĘ

O sprawie pisaliśmy około 3 lata temu. Wtedy do naszej redakcji zaczęli się zgłaszać Czytelnicy, którzy wykupili u Emila D. lekcje pływania. Lekcje się nie odbywały... Gdy pokrzywdzeni żądali zwrotu pieniędzy, trener mówił: — To idź na policję.

Pokrzywdzonych jest co najmniej kilkadziesiąt osób.

Każda z nich została oszukana na kwotę od 180 do kilkuset złotych. Jeśli te kwoty podliczymy, robi się całkiem pokaźna suma.

Ofertę „nauki pływania dla każdego” pan Emil zamieścił na Facebooku. Oferta była atrakcyjna — 10 lekcji pływania za 250 złotych. Lekcje miały się odbywać na basenie przy Szkole Podstawowej nr 8 w Siedlcach. Tyle że, aby móc prowadzić tam indywidualną naukę pływania, instruktor powinien mieć umowę ze szkołą. A oskarżony takiej umowy nigdy nie miał. Niewiele z wykupionych lekcji się odbyło.

Większość osób, które je wykupiły, nigdy nie spotkała się z mężczyzną. Instruktorowi ciągle coś „wypadało” — a to choroba, a to biegunka, innym razem pogrzeb cioci.

— Wykupiliśmy 10 lekcji, ale odbyła się tylko jedna — mówiła nam jedna z kobiet. — Gdy chcieliśmy się umawiać na kolejne, mężczyzna je przekładał. Tłumaczył się pogrzebem cioci, potem jakąś niedyspozycją. Gdy udało nam się umówić na kolejne spotkanie, siedzieliśmy jak na szpilkach. Tuż przed nim dzwoni żona tego pana i informuje, że mąż właśnie trafił do szpitala. Wysłała nam nawet zdjęcie skierowania. Mąż jednak wziął córkę i pojechał na basen. A tam osoby pracujące skomentowały: — Już nie mieliście się do kogo zapisać! Okazało się, że takich osób jak my jest sporo. Przyjeżdżają, a ten pan nagle odwołuje spotkanie.

Inna kobieta kupiła kartę na ostatnim dniu promocji organizowanej przez pana Emila.

— Nie miałam pieniędzy na koncie, musiałam pojechać do domu, wziąć je i wpłacić do banku, by zrobić przelew internetowy. Pan Emil cały czas mnie poganiał przez Messengera, że jak nie wpłacę dziś, to promocja



fot. AK

przepadnie. Spieszyłam się, bo fizjoterapeuta zalecał synkowi basen. Stwierdziliśmy z mężem, że to będzie prezent na urodziny. Nie wiemy teraz, jak wytłumaczyć, że tego prezentu nie ma. Raz na umówione zajęcia, mąż zawiózł synka. Nikogo tam jednak nie było, a pan Emil nie odbierał telefonu. Gdy kobieta zażądała zwrotu pieniędzy, mężczyzna odpisał, jej, że jak będzie musiał jeździć po komendach, to pieniędzy jej nie odda.

Wszystkie sprawy zostały zgłoszone policji.

JESZCZE MIAŁ NADZIEJĘ

— Kurs pływania wykupiłem pod koniec wakacji — mówił nam jeden z pokrzywdzonych. — Spotkałem się z tym mężczyzną i dałem mu pieniądze do ręki. Lekcje miały się odbywać na siedleckim aquaparku. Powiedział mi jednak, że w sierpniu to niemożliwe, bo jest przerwa tech-

niczna. Zaakceptowałem to, chociaż dopiero później zorientowałem się, że przerwa jest we wrześniu.

Mężczyzna pokazywał korespondencję z nauczycielem pływania. Za każdym razem, gdy jesienią próbował wpisać się w grafik, ten odpisywał mu, że ta godzina jest już zajęta. — I tak było kilka razy. W końcu w ogóle przestał reagować na moje wiadomości. Nie byłem na ani jednej lekcji. Zażądałem zwrotu pieniędzy. Nie odezwał się.

Gdy ze swojego numeru zadzwonił do nauczyciela i zagroził, że pójdzie na komendę policji, usłyszał: — To idź.

— To poszedłem — mówi.

Pierwsza rozprawa odbędzie się 19 grudnia.

Mężczyzna będzie również sądzony za oszustwa internetowe — sprzedawał towar, którego nie dostarczał.

JUSTYNA JANUSZ

Wójt gminy Siedlce ma jak zwykle pomysł na własne, oryginalne i proste rozwiązanie problemu. Tym razem...

W sprawie sygnalizacji w Strzale

Ostatnio pisaliśmy o tym, jak udrożnić ruch przy skrzyżowaniu ulicy Długiej, biegnącej od strony Purzeczki z ulicą Siedlecką w Strzale. Chodzi przede wszystkim o ułatwienie włączenia się do ruchu samochodów jadących ulicą powiatową do ruchu na bardzo obciążonej drodze krajowej.

Duża grupa mieszkańców zabiega o zbudowanie tu sygnalizacji świetlnej, ale ma to też swoje negatywne strony — przede wszystkim spowolnienie ruchu na drodze krajowej, która już teraz jest permanentnie korkowana.

Starosta siedlecki **Karol Tchórzewski** zapowiedział, że nie wprowadzi do budżetu na 2024 rok budowy sygnalizacji, choćby ze względów formalnych. Z kolei wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** nie miesza się do kwestii ewentualnej budowy sygnalizacji przy ulicy Długiej, choć osobiście jest przeciwnikiem takiego rozwiązania. Ale ma, jak to zazwyczaj w przypadku wójta bywa, własną koncepcję rozwiązania problemu i rozładowania ruchu na ulicy Długiej. Tym samym budowa sygnalizacji nie będzie zdaniem wójta wcale potrzebna.

— Moje rozwiązanie jest bardzo proste, skuteczne i nie wymaga znaczących nakładów inwestycyjnych —

zapewnia Henryk Brodowski. — W tym celu zamierzam przedłużyć ulicę Słoneczną w Strzale, która odchodzi od ul. Długiej i biegnie równolegle do ulicy Siedleckiej. Po przedłużeniu Słonecznej zyska ona połączenie z ulicą Wesołą, która została niedawno elegancko wyasfaltowana. A ulica Wesoła łączy się z główną drogą, czyli ul. Siedlecką, do tego w bardzo dogodnym miejscu, bo w rejonie Zespołu Oświatowego w Strzale.

Wójt kalkuluje, że to rozładuje ruch na skrzyżowaniu Długiej z Siedlecką. I trudno odmówić racji jego rozumowaniu.

— Wszyscy, którzy chcą jechać ulicą Długą w kierunku Chodowa, czy dalej, Węgrowa lub Sokołowa Podlaskiego, skręca wcześniej w ulicę Słoneczną, potem skręca w Wesołą i już są na głównej trasie. Z kolei ci, którzy chcą jechać ul. Długą w kierunku Siedlec, będą nią jechali do końca, do skrzyżowania z Siedlecką, które będzie już znacznie mniej obciążone. To na pewno będzie działało, bo jest prostym i naturalnym rozwiązaniem. A tych sygnalizacji to mamy już chyba wystarczająco dużo. I poza pewnymi wyjątkami są one raczej utrapieniem dla kierowców. Po co więc jeszcze w Strzale komplikować sytuację?

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Co z kształceniem przyszłych lekarzy na siedleckiej uczelni?

Prosektorium nie było, ale już jest

Od pewnego czasu w mediach ogólnopolskich pojawiają się informacje mówiące o tym, że Uniwersytet w Siedlcach otworzył kierunek lekarski mimo negatywnej oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej. W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji trafił list, w którym osoby twierdzące, że są pracownikami i studentami uczelni wyrażają swoje zaniepokojenie tą sprawą. Udało nam się dowiedzieć, że ocena Polskiej Komisji Akredytacyjnej rzeczywi-

ście była negatywna. Dotyczyła ona głównie tego, że w czasie prowadzenia oceny siedlecki uniwersytet nie miał prosektorium. W tej chwili już ma i to jedno z najnowocześniejszych w kraju, a na stworzenie bazy do kształcenia przyszłych lekarzy Uws wydał około 20 milionów złotych.

Jako, że sprawa ciągle budzi ogromne emocje, w kolejnym wydaniu „TS” powrócimy do niej. Przedstawimy zarówno zarzuty autorów listu, jak i stanowisko samej uczelni. (jj)

Podatki w Siedlcach bez zmian

Stawki podatków od nieruchomości i od środków transportu w 2024 roku w Siedlcach zostaną na tym samym poziomie. Prezydent i radni nie zdecydowali się na żadną podwyżkę nawet w kontekście tego, że stawki te są jednymi z niższych w regionie. Z drugiej strony — już za kilka miesięcy, na wiosnę 2024

roku odbędą się wybory samorządowe i w tej sytuacji podnoszenie podatków byłoby strzałem w stopę zarówno dla prezydenta, jak i radnych.

Przypomnijmy, że za 1 m² lokalu mieszkalnego w Siedlcach zapłacimy podatek w wysokości 70 groszy, a za 1 m² budynku zajętego pod działalność gospodarczą — 20 zł. (jj)

Zwłoki w rowie

W niedzielę 3 grudnia mieszkaniec Łazowa (gm. Sterdyń) znalazł w rowie przy stawie w swojej miejscowości nieżyjącego mężczyznę.

Po dokonaniu tego strasznego odkrycia mieszkaniec Łazowa zadzwonił na policję. Była godz. 12.30. Na miej-

scu pojawił się patrol policji. Zmarły to 46-letni mężczyzna, którego tożsamość ustalili funkcjonariusze. Przy stawach w Łazowie, pod nadzorem prokuratora, zostały wykonane czynności procesowe, które wyjaśniają okoliczności śmierci 46-latką, mieszkańca powiatu sokołowskiego. (mc)



(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Doskonale rokujący

„Życie Siedleckie” o sukcesie pewnego siedlczanina: **Gdy przyszedł na casting, był zupełnie „fresh”, potem z odcinka na odcinek otrzymywał coraz więcej pochwał ze strony „experts”, a na koniec doskonale rokujący model, stał się „a winner”.**

No i nie wiem, co czytam. „Życie” to jeszcze, czy już „Life”.

● Ciężka sprawa

„Życie Siedleckie” relacjonuje telewizyjne widowisko pt. „Rolnik szuka żony”. W rolach głównych Artur i Sara: **Na torze gokartowym widzowie byli świadkami ostrej rywalizacji. — Widać napięcie między nami. Raz to konkretnie przyłożyliśmy — skomentowała wyścig Sara. Płeć piękna wygrała, a Artur uznał, że to waga zagrała w tym zwycięstwie decydujące znaczenie.**

Waga zagrała znaczenie... Polska język, trudna język.

● Koniec świata

Wojna, kataklizmy, kryzys... Czy możemy spodziewać się rychłego końca świata? — pyta „Echo Katolickie”. Kapucyn dr **Micha Deja**, dyrektor Centrum Duchowości „Honoratium” w Zakroczymiu, tłumaczy: **Mam kłopot z wyrażeniem „koniec świata”, dlatego że nie ma ono potwierdzenia w Piśmie Świętym. (...) Wprawdzie mogłoby być ono zastosowane, ale nie dosłownie, lecz jako koniec pewnych reguł i zasad, jakimi rządzi się ten świat, który znamy i w którym czujemy się bezpiecznie. To fakt, że my, ludzie XXI w., w każdym okrucieństwie czy wojnie upatrujemy kresu naszych czasów. Skłania nas do tego brutalność tego świata. Jednak wojny czy kataklizmy były od zawsze i według mojej wiedzy biblijnej nie są znakiem końca epoki.**

Czyli koniec świata jeszcze nie teraz. Może po świętach...

● Świąteczka przedwyborcze

Trudno nadążyć za narracją urzędu w sprawie świątecznego oświetlenia Siedlec: Miasto nie ma pieniędzy, nie będzie świąteczek. Będą świąteczka, bo Orzełowski dołoży. Orzełowski niepotrzebny, miasto ma środki. Ma środki, ale sponsorzy mile widziani. Ale bez przesady, panowie sponsorzy, z tą hojnością. Koszty pokryjemy sami. Lepiej zupełne kupcie...

W sumie może nie ma co się dziwić. Świąteczne świąteczka zawsze trochę się migają. Zwłaszcza gdy rośnie napięcie.

Okulista Trzeci

Uczeń utrzymuje, że tylko pokazywał nóż kolegom.

Nóż w szkole

W łukowskiej podstawówce 12-latek miał grozić młodszym uczniom kuchennym nożem.

– Cały czas odbieram telefony i maile, w których rodzice życzą sobie, żeby go ukarać – mówi dyrektor Iwona Kmieć.

Tą sprawą żyje cały Łuków. Jeden z rodziców w czwartek 30 listopada napisał do nas, że tego dnia w szatni Szkoły Podstawowej nr 5 grożono nożem uczniom klasy III. Według mężczyzny, miał dokonać tego piątoklasista, który kolejny rok powtarza klasę. – Interweniowała policja, nóż zabezpieczono, wezwano rodziców napastnika. Mimo takiego zdarzenia w godzinach popołudniowych w szkole odbyła się dyskoteka dla dzieci. Dyrekcja twierdzi, że zrobiła wszystko, co może, a ten uczeń dalej uczęszcza do tej szkoły. Czy musi dojść do kolejnej tragedii jak sprzed kilku dni? – pytał wzburzony łukowianin, zapewne odwołując się do sytuacji, która miała miejsce 29 listopada w Kadzidle niedaleko Ostrołęki. Podczas lekcji 18-latek zranił tam nożem troje kolegów.

STRASZYŁ CZY NIE?

Iwona Kmieć, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie, zaczyna od zdementowania części rewelacji naszego Czytelnika. – Chodzi o 12-latka. Nie jest prawdą, że wielokrotnie powtarzał klasę – mówi.

Pani dyrektor relacjonuje, że zdarzenie miało miejsce w czwartek, 30 listopada, w szatni chłopięcej na bloku sportowym. – Uczeń klasy V wyciągnął z torebki turystycznej nóż kuchenny o 10-centymetrowym ostrzu i rękojeści mniej więcej takiej samej długości, by straszyć nim przebiegających się przed zajęciami wychowania fizycznego uczniów klasy III. Według nich chłopiec miał mówić: „Albo będziecie cicho, albo was dźgnę nożem”. Potem uciekł, a oni powiadomili nauczyciela wychowania fizycznego, dyżurującego na korytarzu. Ten odnalazł ucznia w stołówce i przekazał sprawę wychowawczyni klasy. Chłopiec najpierw utrzymywał, że w ogóle nie miał noża. W końcu przyznał, iż go przyniósł, ale po zajęści wyrzucił w krzaki za ogrodzeniem szkoły. Wychowawczyni znalazła nóż i po godz. 13.30 pojawiła się u mnie z uczniem. Zadzwoniłam na numer 997 i 10 minut później w szkole pojawił się policjant, który spisał notatkę – zdradza szefowa placówki.

Więcej szczegółów w sprawie zna asp. szt. **Marcin Józwik**, rzecznik



collage. ak

prasowy łukowskiej Komendy Powiatowej Policji. – Na miejscu policjant wyspecjalizowany w problematyce nieletnich i patologii dowiedział się, że w sprawie interweniowali pracownicy placówki. Wskazany chłopiec miał stwierdzić, że nikogo nie straszył, a tylko pokazywał nóż. Dyrekcja szkoły zabezpieczyła to narzędzie. Ponieważ żadnego z tych dzieci nie było już w szkole, funkcjonariusz pojechał do domu piątoklasy. Ten w obecności dziadków (jego mama była w pracy) powtórzył to, co mówił dyrekcji szkoły. Teraz cała sprawa zostanie opisana i przekazana sądowi rodzinnemu, który podejmie

decyzję w sprawie dalszego postępowania – informuje.

MAŁO CZY DUŻO?

Iwona Kmieć podkreśla, że SP 5 nie zamiotła sprawy pod dywan: – Poinformowałam o zdarzeniu wiceburmistrza Łukowa oraz kuratorium. Planujemy wyciągnąć konsekwencje wobec tego chłopca. Wychowawczyni skontaktowała się z jego matką, która została wezwana na spotkanie ze mną. W piątek, 1 grudnia, już na pierwszej lekcji odbyło się spotkanie psychologa z klasą III, której uczniom miał w czwartek grozić 12-latek, a kolejne są w planach.

4 grudnia miały miejsce nadzwyczajne spotkanie rady pedagogicznej oraz spotkanie zespołu wychowawczego w tej sprawie. Ponadto w tygodniu po zdarzeniu odbędzie się szkolenie rady pedagogicznej, dotyczące pracy z uczniami sprawiającym problemy wychowawcze, a wszyscy wychowawcy klas przeprowadzą na godzinach wychowawczych rozmowy z uczniami na temat ich poczucia bezpieczeństwa w szkole.

Czy to nie za wiele jak na sytuację, w której w końcu nikt nie ucierpiał? – Moim zdaniem nie – odpowiada pani dyrektor. – Chyba podobnie sądzą rodzice, bo od czwartku odbieram telefony i maile od nich. Są za tym, żeby ukarać tego ucznia, i nie wyobrażają sobie, aby ich dzieci spotykały się z nim w szkole. A my w sprawach takich jak ta możemy jedynie podejmować działania profilaktyczne. Przecież szkoła nie ma prawa np. rewidować uczniów przychodzących na lekcje. Tym, co dziecko trzyma w plecaku czy kieszeni, powinni się interesować rodzice, bo my, nauczyciele, tylko pomagamy w wychowywaniu. Chciałabym, żeby to, co stało się w naszej szkole w miniony czwartek, uczuliło wszystkich na takie sytuacje. Każdemu przecież powinno zależeć na pomaganiu dzieciom i rozwiązywaniu ich problemów – kończy dyrektor.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Mieszkańcy Domanic są wdzięczni, ale niektórzy nie kryją obaw.

Rowy są, cmentarz blisko...

Na jednym zakręcie jest już bezpiecznie, ale na drugim... Poprawiając jedno, z drugim... „wyszła lipa”, jak mówią radni.

W Domanicach od lat zalewało skrzyżowanie niedaleko urzędu gminy. Niebezpiecznie było głównie na zakręcie. Bo gdy ścinał mróz, tafla lodu okazywała się pułapką na pieszych i kierowców. A po deszczu woda stała długo.

– Chodziłem za tą inwestycją, aż w końcu się udało – mówi **Tomasz Miszta**, radny powiatu siedleckiego, reprezentujący społeczność Domanic. Ale jednocześnie na sesji rady gminy w Domanicach przyznał: – No,

tak. Z tymi rowami to wyszła taka trochę lipa.

BARIERKI POTRZEBNE!

Na rowy odwadniające zwróciła uwagę **Jolanta Urbanek**, radna z Domanic. Jej zdaniem, są niebezpieczne i dla pieszych, i dla kierowców. Jeden rów znajduje się w pobliżu urzędu gminy, a kolejne na drodze wylotowej w kierunku Kopci. Jeszcze w okolicy ostatnich zabudowań rowy są oddalone o około metr od jezdni. Ale im dalej, tym bliżej im do krawędzi drogi. A już najbliżej jest... na zakręcie.

– Teraz drogi są oblodzone, jest ślisko, naprawdę nietrudno zjechać na pobocze, wpaść w poślizg – przestrzega Jolanta Urbanek. – Potrzebne są barierki zabezpieczające.

I tu pojawia się problem. Bo o ile w samych Domanicach odwodnienie znajduje się przy drodze powiatowej, za którą odpowiada starostwo, o tyle droga na Kopcie ma już gminną kategorię. Kto więc powinien postawić barierki?

CMENTARZ BLISKO

Radna nie byłaby tak oburzona, gdyby nie zwracała uwagi wykonawcom jeszcze na etapie budowy. Na sesji rady gminy przytoczyła rozmowę z osobą kierującą pracami przy drodze.

– Ten pan powiedział tylko, że cmentarz jest blisko, jest tam jeszcze miejsce, a jeśli ze dwóch się tam przejedzie, to reszta nauczy się jeździć – relacjonowała radna.

O tym, że z rowami może być problem, wiedział także Tomasz Miszta.

– Pisałem w tej sprawie, chodziłem do kierownik inwestycji – mówił domanickim radnym. – Mówiła, że coś z tym robi, ale wykonawca zrobił tak, jak było w projekcie. Ja tego projektu nie widziałem.

KTO TO ZROBI?

Wykonawcą inwestycji, czyli odwodnienia skrzyżowania i drogi, było starostwo powiatowe. Jak tłumaczy Tomasz Miszta, koszt odwodnienia wyniósł 1 164 315 zł. Sfinansowano je z trzech źródeł. Samorząd Województwa Mazowieckiego przeznaczył 540 342 zł, starostwo powiatowe 467



Tomasz Miszta i Jacek Barbasiewicz

fol. MZ

979 zł, a gmina Domanice 155 993.

– Przez niedopatrzenie projektanta nie zostały zaprojektowane barierki odgradzające rowy odprowadzające i zbierające wodę. Problem ten zgłosiłem, jest on znany staroście i wydziałowi dróg – mówi Tomasz Miszta. I zapewnia: – Pracujemy nad jego rozwiązaniem.



Jolanta Urbanek

fol. MZ

Przy okazji zwraca uwagę, że efekt odwodnienia już cieszy mieszkańców Domanic. Okolice skrzyżowania zmieniła się, jest tu sucho i bezpiecznie.

– A bywało, że zalewało silniki

aut, straż musiała wypompowywać wodę i wyciągać z kałuży samochody – dodaje radny Miszta.

Radny **Jacek Barbasiewicz** potwierdza, że woda się już nie zbiera. To ogromny plus i ulga dla mieszkańców.

– Tam się czasami przejechać nie dało! – wspomina.

Ale też widzi potrzebę zabezpieczenia rowów. Tylko kto to robi?

– Moim zdaniem, powinien to zrobić powiat, jako wykonawca – mówi Tomasz Miszta. – Starosta powiedział, że pracują nad rozwiązaniem problemu.

A ile trzeba będzie czekać na decyzję w sprawie barierki na zakręcie drogi na Kopcie?

– Te rowy są wybetonowane, wzmocnione kamieniami, przez co są po prostu niebezpieczne dla każdego, kto w nie wpadnie – podkreśla **Jolanta Urbanek**. – Wymagają zabezpieczenia jak najszybciej.

Istotnie, warunki atmosferyczne mogą sprzyjać nieszczęściu. A bliskość cmentarza wcale nie jest tu atutem...

MARIOLA ZACZYŃSKA



Domanice: tak było

fol. arch.

W politycznym żłobku

Choć żłobka nie było jeszcze w rejestrze placówek, to o jego otwarciu poinformowały media. Na dwa dni przed wyborami pojawili się w nim kandydujący z list PiS poseł Krzysztof Tchórzewski i starosta Janusz Kobyliński. – Nawet nie wiedziałam, że będą media i politycy. Nie wiem, kto ich zaprosił – mówi dyrektor żłobka.

Niepubliczny żłobek powstał w centrum Łosic, w pomieszczeniach po byłym lokalu gastronomicznym. „Ten obiekt to moje marzenie. Już na studiach marzyło mi się coś swojego. Znaleźliśmy fajną lokalizację i tak zżyliśmy do tego, by być tu, gdzie dziś jesteśmy. Zapraszamy do zwiedzania naszego budynku” – wypowiedziała się w jednym z wywiadów dyrektorka żłobka w dniu „otwarcia”.

PIERWSZE ODBIORY

Wstępna rekrutacja do żłobka ruszyła pod koniec maja. Ani wtedy, ani 13 października, gdy przecinano wstęgę, placówka nie była wpisana do rejestru żłobków. By to nastąpiło, potrzebna była decyzja komendanta straży pożarnej o spełnieniu wymogów przeciwpożarowych oraz sanepidu w sprawie wymagań lokalowo-sanitarnych.

– Zawiadomienie o zakończeniu budowy wpłynęło do KP PSP w Łosicach 5 października. Czynności kontrolno-rozpoznawcze przeprowadzono w dniach 10-13 października. 13 października wydano stanowisko w zakresie ochrony przeciwpożarowej w sprawie zgodności wykonania obiektu z projektem budowlanym – informuje **Wojciech Ciecierski**, oficer prasowy KP PSP w Łosicach.

Jednak już 12 października na facebookowym fanpage'u żłobka pojawiła się informacja: „Mamy to! Pierwsze odbiory w naszym żłobku są już za nami! Serdecznie zapraszamy Was na oficjalne przecięcie wstęgi i zwiedzenie naszej placówki, które odbędzie się jutro, 13 października o godzinie 13.00”.

Uroczystość się odbyła, ale brakowało zgody z sanepidu.

– Wniosek właścicielki żłobka o wydanie opinii sanitarnej dla nowo utworzonego żłobka wpłynął do nas 25 października. Kontrolę przeprowadzono kolejnego dnia. 27 października wydaliśmy decyzję stwierdzającą, że pomieszczenia przeznaczone na niepubliczny żłobek spełniają wymagania lokalowe i sanitarne – mówi **Grażyna Kaspróvicz**,

Bezpieczne Mikołajki

1 grudnia w ZSP nr 4 w Siedlcach odbyły się Bezpieczne Miękołajki z Mazowszem. Zorganizowała je Komenda Miejska Policji w Siedlcach.

– Takie spotkania są po to, by dzieci wiedziały, jak zachować się w różnych sytuacjach w życiu. Cieszę się, że mogliśmy wesprzeć tę inicjatywę siedleckiej policji. Bezpieczeństwo jest poza wszelkimi podziałami, dlatego zawsze włączamy się w takie inicjatywy. Prelekcje są nudne i dzieci nie chcą w nich uczestniczyć, bo jest dla nich kara. Dzieci trzeba zainteresować. Tutaj bawiąc się przyswajają zasady bezpieczeństwa – mówiła **Janina Ewa Orzełowska** członek zarządu województwa mazowieckiego.

inspektor sanitarny łosickiego sanepidu.

Żłobek w Łosicach został wpisany do rejestru 10 listopada. Jednak o jego otwarciu lokalne media rozpisywały się już w piątek 13 października, tuż przed niedzielą wyborczą. Na ewencie pojawiła się siedlecka telewizja, która tego samego dnia, podobnie jak TVP Warszawa, poinformowała o otwarciu.

W relacji poseł **Krzysztof Tchórzewski** mówił, jak ważna jest inicjatywa powstawania żłobków, którą wspiera rząd. Starosta **Janusz Kobyliński** cieszył się, że powstał w powiecie pierwszy żłobek: „Korzystając z programu zrównoważonego rozwoju dla ściany wschodniej, który przygotował rząd Mateusza Morawieckiego. Możemy budować żłobki, drogi i inne inwestycje (...) Jest to sukces rządu, samorządu i tych właścicieli, i rodziców”.

Dyrektor żłobka twierdzi, że 13 października nie było to żadne przedwyborcze otwarcie placówki. W rozmowę telefoniczną z „TS” wtrącił się mąż pani dyrektor, który oznajmił, że nie chce żadnych artykułów, wygrażał, że spotkamy się w sądzie i nie będą udzielane żadne informacje, podkreślając, że z żoną nie są właścicielami. Stwierdził, że piszemy nieprawdę, a gdy zapytaliśmy, czemu nikt nie sprostował informacji w mediach, iż nie było żadnego otwarcia, zamilkł. Poprosiliśmy więc o kontakt do właściciela placówki, bo we wpisie do rejestru widnieje telefon pani dyrektor. Odmówiono nam. Po chwili rozmowy dyrektorka żłobka spokojnie wyjaśniła.

– 13 października chcieliśmy pokazać rodzicom, że placówka jest gotowa i lada moment będzie można przyprowadzać dzieci. Czekaliśmy po prostu na stosowne dokumenty. Zrobiliśmy event przecięcia wstęgi, bo rodzice się niecierpliwiili. Pytali, kiedy ruszamy, kiedy będą mogli przyprowadzać dzieci – mówi dyrektor żłobka – Nawet nie wiedziałam, że przyjadą na nasz event media i politycy. Nie wiem, kto ich zaprosił. O ich obecności dowiedziałem się na miejscu.

Zdziwiłam się, że się pojawili. I nie otrzymaliśmy żadnej dotacji z rządowych programów na nasz żłobek. „Malucha +” jeszcze nie dostaliśmy, ale został złożony wniosek do ministerstwa.

Dyrektor wyjaśnia, że bardzo jej zależało, by żłobek został otwarty 1 września: – Niestety, nie udało się. Remont budynku ruszył w marcu. Wszystko się wydłużało. I jak tylko otrzymaliśmy zgodę od straży, postanowiliśmy zrobić taki „dzień otwarty”. Od 10 listopada żłobek już działa, rodzice przyprawdzają dzieci – tłumaczy dyrektor żłobka.

TAK PRZY OKAZJI...

Skoro kandydatów PiS do Sejmu nikt nie zapraszał, to jak to się stało, że pojawili się na evencie?



printscreen fb żłobka

– Miałem zaproszenie od właściciela. Zadzwoiło do mnie, więc skorzystałem z zaproszenia – mówi Janusz Kobyliński. – To pierwszy żłobek w Łosicach. Na otwarciu byli też burmistrz Łosic i wójt Starej Kornicy. Nie wiem, dlaczego tak przed wyborami zrobili to otwarcie. Nie wiedziałem, że żłobka nie ma w rejestrze.

Jak się okazuje, tego dnia było otwarcie drogi w Kobylanach. Pojawili się tam właśnie poseł Krzysztof Tchórzewski i jego syn **Karol Tchórzewski**, siedlecki starosta.

– Zadzwoń do właściciela żłobka i powiedz, że jestem z ministrem Tchórzewskim.

dotarcia do dzieci – mówił **Andrzej
Dziwulski**, komendant Komendy
Miejskiej Policji w Siedlcach. **(ak)**
Więcej na tygodniksiedlecki.com



fot. AK



printscreen kadru telewizyjnego wywiadu z Januszem Kobylińskim

Usłyszałem: – No to zapraszam serdecznie – relacjonuje starosta. – Ja się cieszę, że powstał pierwszy żłobek. Rozwiąże część problemów dla tych młodych mam, które mogą iść do pracy. Skorzystałem z zaproszenia i był to element kampanii, tak jak i otwarcie drogi w Kobylanach. A bardziej może niż ja, skorzystał poseł. Tak przy okazji.

**DECYZJA NIE BYŁA
POTRZEBNA**

Czy w związku z tym, że obiekt

miął wydane pozwolenie tylko od straży pożarnej, 13 października mogły tam przebywać osoby trzecie, w tym dzieci?

– Z perspektywy prawa budowlanego nie była w tym przypadku wymagana żadna decyzja zezwalająca na użytkowanie budynku – informuje **Sylwester Chwedczuk**, Powiatowy Inspektor Nadzoru

R E K

Firma TYM-BUD sp. z o.o.
msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl



**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

SPRZEDAŻ // PRODUKCJA

PANELI // SIATEK

OGRODZENIOWYCH

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

**RĘBAKI DO
GAŁĘZI**

PRODUKCJA

- BRAMY I FURTKI
- SŁUPKI

- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- AUTOMATYKA

- MONTAŻ
- DOWÓZ DO KLIENIA

WZÓR
T-80



TYM-BUD
producent projekt
systemowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwierno
- furtki
- przęsła



nasze produkty wykonane ze stali
czarnej, następnie ocynkowane
ogniowo i na życzenie kupującego
polakierowane farbą proszkową



O siwych włosach, szwedzkim stole i kabanosach

Z Patrykiem Mikusem rozmawia Tomasz Markiewicz.

Nie zobaczycie go w telewizji, nie usłyszycie w radiu, ale wyłowicie z sieci. Siedlczanin Patryk Mikus cały czas działa w muzycznym podziemiu. Rapem zajmuje się od 10 lat. Utwór „W Siedlcach”, w którym rozkłada rodzinne miasto na części, miał już 80 tys. wyświetleń na YouTube. We wrześniu odbyła się premiera jego najnowszej płyty „94” (pierwszy krążek rapera, który ukazał się także na nośniku fizycznym).

Twórczość Mikusa ma wymowę społeczną i przypomina prasową publicystykę. Z tą różnicą, że my, dziennikarze, wypisujemy się na pół kolumny, a on podaje samą esencję w trzuminutowej pigułce. W jednym z wersów rapuje: „Musimy się poparzyć, by wiedzieć, czego unikać. To ja i koledzy z mojego rocznika”. Zauważa, że sporo osób z jego pokolenia w mniejszym lub większym stopniu nie odnalazło swojego miejsca w życiu. On sam w utworze „Mimo złych decyzji” szczerze wyznaje, że też popełniał błędy, ale potrafił z tego wyciągać wnioski.

Dzisiaj, bogatszy w doświadczenia, kieruje swoje słowa do tych, których liczne życiowe porażki i problemy niczego jeszcze nie nauczyły. Pokazuje, że nawet z najgorszych sytuacji jest wyjście. I że lepiej zająć się czymś kreatywnym, niż siedzieć na ławce i czekać na cud. Inspiruje do zmian i lepszego życia.

■ Twoje upodobanie do hip-hopu przyszło chyba naturalnie, bo to muzyka i manifest Twojego pokolenia. Dosyć wcześnie zacząłeś opisywać świat za pomocą rymów...

– Tak, z hip-hopem zetknąłem się w bardzo młodym wieku. To muzyka, której słuchali koledzy, a nawet wujkowie. Szybko dostrzegłem jej zalety: że nie jest to muzyka robiona na siłę, pod kogoś, tak jak często w przypadku tzw. muzyki mainstreamowej. Pozwala mi na niezależność, daje komfort wyrażania siebie oraz tego, co czuję.

■ Zwykle nie sposób trafić ze swoją muzyką czy przekazem do każdego, ponieważ każdy z nas ma inny sposób myślenia, inną wrażliwość, inny bagaż doświadczeń. A Ty do kogo adresujesz swoją twórczość?

– Pisząc utwory, nie myślę i nie kalkuluję, że chciałbym trafić do takiego czy innego odbiorcy albo konkretnej grupy ludzi. Piszę to, co mi leży na wątrobie. A do kogo ma trafić, do tego trafi. Jeśli ktoś mi później powie: „kurczę, fajnie to ująłeś”, „racja”, albo „też tak miałem”, mogę być pewien, że to jest właśnie ten odbiorca. Wydaje mi się, że to, co piszę, jest na tyle uniwersalne, że może trafić zarówno do młodszych, jak i starszych osób.

■ Na przykład do babci sprzedającej borówkę na rynku?

– Czemu nie? (śmiej). Babcia z borówkami to przykład z życia wzięty. Dlatego napisałem o tym utwór. Tak się składa, że mieszkam blisko rynku i często mam okazję obserwować różne sytuacje. Kiedyś pewna starsza pani sprzedawała owoce, przykładowe borówki

i... nagle podjechały odpowiednie służby. A ona przecież starała się tylko dorobić, coś sprzedać, spieniężyć, żeby mieć na życie. Rozumiem, że istnieją przepisy prawne, które regulują tego typu działalność itd. Ale z drugiej strony, jak się na to spojrzy tak zwyczajnie, po ludzku, to szkoda, że tak się dzieje.

■ Teksty raperów zazwyczaj nie są najweselsze i generalnie do słuchania na plaży nie polecam. Taka też jest Twoja najnowsza płyta.

– Są wyjątki od reguły. Ale jeśli chodzi o moją nową płytę, to rzeczywiście znalazło się na niej trochę ciężkich życiowych tematów.

■ Ciekaw jestem, na ile jest to efektem otaczającej Cię szarej rzeczywistości, a na ile odzwierciedleniem Twojej prawdziwej natury.

– Dobre pytanie. Myślę że pół na pół. Wszystko to, co nas otacza, w jakiś sposób wgrzyza się w człowieka i ja w swojej wrażliwości pochylam się nad tym: analizuję i przelewam na kartkę papieru.

■ W utworze „To be” rapujesz: „Witaj w Polsce po trzydziestce, to znaczy siwe włosy, szwedzki stół, szlugi, wódka, chleb i kabanosy. Jeden czuje niedosyt, drugi ma dosyć...”. Ktoś powiedziałby, że to dość pesymistyczny obraz Polski.

– Trochę pesymistyczny, ale prawdziwy i niekoniecznie ponury czy smutny, bo moim zamiarem było zrobić kawałek w prześmiewczym tonie.

■ A jak Ci się żyje w Polsce?

– Staram się nie narzekać, tylko skupiać na realizacji własnych celów. Zawsze są plusy i minusy wszystkiego. Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma.

■ Na nowej płycie nawiązujesz do swojego pokolenia. W jednym z wersów rapujesz: „Musimy się poparzyć, by wiedzieć czego unikać. To ja i koledzy z mojego rocznika”.

– Większość rówieśników,

osób z mojego otoczenia, nie pochodziła z zamożnych rodzin, więc już od dzieciaka mierzyła się z biedą czy brakiem perspektyw. Z takim balastem i obciążeniem wkraczali w życie i to tak bardzo mocno wryło się w ich podświadomość, że nie widzieli żadnej możliwości odwrotu. Sporo osób w mniejszym lub większym stopniu popadło w używki lub nie odnalazło swojego miejsca w życiu. A przecież każdy z nas może programować swoje myślenie i wprowadzać zmiany na lepsze.

■ I to właśnie chciałeś przekazać w refrenie utworu „Dysforia”: „Idę sam, za mną mocny wiatr wieje, dlatego śmieję się, ale się chwieję”?

– Dokładnie. W ten sposób chciałem przekazać, że cokolwiek by się w życiu nie wydarzyło, zawsze warto iść do przodu. Pomimo przeciwności losu nie poddawać się i nie użalać nad sobą.



Patryk Mikus

fol. AK

Pogodzić się z tym, co nas spotyka i nie załamywać się, gdy coś złego się przytrafia. ■

P R O M O C J A

FOPPS
Federacja Organizacji Pozarządowych
Powiatu Siedleckiego

SPÓŁECZNA
**Loteria
ŚWIĄTECZNA**

ODPOWIEDZ NA PYTANIA
I DAJ SOBIE SZANSĘ!

Wypełnij ankietę
www.PytanieDoWas.pl

- na maila otrzymasz kod będący losem,
- wartość nagród przekracza 4000 zł,
- loteria dla mieszkańców gmin powiatu siedleckiego i miasta Siedlce!

DO WYGRANIA:

- weekend w hotelu dla 2 osób,
- sesja zdjęciowa z fotografem,
- usługi kosmetyczne,
- kolacja dla 2 osób,
- bony na zakupy,
- zabawki i narzędzia,
- zestaw kaw siedleckich,
- zajęcia MathRiders dla dzieci,
- warsztaty Lego eksperymenty.

Zapraszamy do udziału w Społecznej Loterii Świątecznej – odpowiedz na pytania i daj sobie szansę!

Sławomir Stańczuk w imieniu Federacji Organizacji Pozarządowych Powiatu Siedleckiego zaprasza mieszkańców gmin powiatu siedleckiego oraz miasta Siedlce do udziału w badaniu ankietowym i wyrażeniu opinii na temat warunków życia w miejscowości, w której Państwo mieszkają.

Ankieta **www.PytanieDoWas.pl** jest anonimowa, a jej wyniki posłużą do stworzenia Regionalnego Planu Działania dostosowanego do potrzeb mieszkańców i całego regionu. Dodatkowo po jej wypełnieniu do dnia 20.12.2023 osobom, które pozostawiają maila przesłany zostanie kod, który weźmie udział w losowaniu wartościowych nagród opisanych na stronie **www.fopps.pl/Loteria**

**Wartość nagród przekracza 4000 zł, a wypełnienie ankiety zajmie Państwu mniej niż 10 minut.
Dzięki jej rezultatom może zyskać bezpośrednio miejscowość, w której Państwo mieszkacie, cała gmina i region!**

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- DEPILACJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

P.H.U.
ZŁOM-MET

SKUP ZŁOMU

puszki aluminiowe, stal, miedź, aluminium, elektrośmieci,
katalizatory, akumulatory, kable elektryczne

SIEDLCE, UL. BRZESKA 149A

TEL. 500 223 038 www.zlommet siedlce.pl

WIERZEJKI
ZAKŁAD MIĘSNY

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

Mikołajki – mała Gwiazdka?



DOROTA KARPETA
siedlczanka,
nauczycielka

Pamiętam, że kiedy sama byłam uczennicą, w mojej klasie 6 grudnia obchodzono mikołajki. Wspólne kultywowanie tego zwyczaju jednoczyło nas i spajało. Co ważne, angażując się wtedy w mikołajki, nie oczekiwaliśmy prezentów szczególnie cennych, nadwerężających budżet czy spełniających nasze marzenia. Ważne było raczej to, czy ktoś pomyślał o obdarowywaniu, przygotowując prezent. Dziś, już jako nauczycielka, widzę, że zwyczaj się zachował, tak jak ostrożność, jeśli chodzi o wartość prezentów. Ale jest też nowość. W tym roku gospodarz klasy, w której uczę, rozdał uczniom paski z ich imionami i nazwiskami, by wypisały na nich preferowane przez siebie prezenty albo rzeczy, których nie chciałyby dostać. Ten, kto wylosował taki pasek, miał więc ułatwione zadanie.



MICHAŁ MATLENGIEWICZ
Stowarzyszenie
Działai
Niekonwencjonalnych w Siedlcach

Myślę, że w dzisiejszych czasach ludzie często zapominają o tym, by otworzyć serca dla innych, naprawdę potrzebujących. Mikołajki i okres świąteczny to dobry „punkt zapalny”, dzięki któremu mogą to zrobić i – być może – okazywać empatię przez cały rok. Stąd wziął się nasz pomysł na tegoroczną akcję charytatywną dla Domu na Zielonym Wzgórzu w Kisielanach. Jego podopieczni wspólnie z wychowawcami wykonali własnoręcznie bombki, które aż do 24 grudnia będą sprzedawane w Chatce Mikołaja przy ul. Sienkiewicza w Siedlcach. Zebrane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu AGD dla placówki (nowej kuchenki, lodówki i być może też innych sprzętów dla małych kucharzy z domu dziecka). W ten sposób każdy człowiek z otwartym sercem może zostać Mikołajem!



ROBERT CHOJECKI
siedlecki
radny miejski

Mikołajki już od jakiegoś czasu mają dla mnie wymiar osobisty. Co roku bowiem w stroju świętego Mikołaja odwiedzam chorych i potrzebujących. Zaczęło się 7 czy 8 lat temu, od obdarowywania najmłodszych pacjentów szpitala miejskiego w Siedlcach. Potem miałem wielką radość gościć w domu dziecka w Kisielanach i wręczać prezenty ukraińskim dzieciom, które po wybuchu wojny znalazły schronienie w naszym kraju, a w ubiegłym roku odwiedzałem bezdomnych w siedleckiej noclegowni. Każdego roku jako Mikołaj przychodzę też do osób starszych i chorych. Taka wizyta to cudowne przeżycie dla obu stron. Wielokrotnie cieszę się, że obfita „mikołajowa” broda maskuje moje łzy. A już 22 grudnia będę na kiermaszu świątecznym w Galerii Siedlce, z którego dochód będzie wspierał leczenie wad serca 2 wspaniałych chłopców.



KRZYSZTOF OKLIŃSKI
dyrektor
Zespołu Szkół
nr 2 w Łukowie

Muszę powiedzieć, że nie we wszystkich klasach mojej szkoły kultywuje się tradycję wręczania prezentów na mikołajki. Jak zauważyłem, takich, które organizują tego typu akcję co roku, jest już coraz mniej. Najczęściej o mikołajkach pamiętają klasy I. Uczniowie, którzy niedawno opuścili podstawówki, mają dzięki temu okazję zintegrować się z innymi. Moim zdaniem to dobry pomysł, zwłaszcza jeśli uczniowie robią to z własnej inicjatywy (bo szkoła jako instytucja nie angażuje się w ten zwyczaj i niczego nie narzuca). Warto przecież pamiętać, że przez okres pandemii możliwość takiej integracji klas była dużo mniejsza. A dlaczego starsze klasy porzucają tę tradycję? Chyba uczniowie mają już wtedy swoich indywidualnych Mikołajków i Mikołajki... (BS)



Charytatywny koncert kolęd

Gminne Centrum Kultury w Mroczach zaprasza **w sobotę 9 grudnia o godz. 18.** charytatywny koncert kolędowy dla Fundacji Ktoś.

Wstęp na wydarzenie będzie płatny symbolicznie: dorośli 15 zł = 3 kostki siana dla koni, dzieci 5 zł = 1 kostka siana.

Imprezę poprowadzi **Jakub Ma-terka**. Specjalnie dla „Ktosiów” wystąpią: Venefica, Dźwiękoczułki, Ładne Kwiatki, Daniel de la Peña.

W czasie imprezy zaplanowana jest licytacja rzeczy pięknych, będzie również kawiarenka, w której znajdziecie coś ciepłego, pysznego i słodkiego,

a na deser będziecie mogli kupić jakiś wyjątkowy „Ktosiowy” gadżet. Cały dochód z imprezy przeznaczony jest dla podopiecznych Fundacji KTOŚ.

Fundacja Ktoś powstała w 2019 roku. Jej celem jest niesienie pomocy zwierzętom (w szczególności koniom). – Przekonujemy, aby postrzegać zwierzęta jako istoty zdolne do odczuwania i wyrażania emocji, mające prawo do życia, godności, realizowania swoich potrzeb i komunikacji – mówią przedstawiciele fundacji. – Działamy również w zakresie ochrony i opieki zwierząt ze strony człowieka. Fundacja prowadzi



Azyl Ktosiowo. Uratowane zwierzęta otrzymują tu schronienie, a także odzyskują radość życia – są leczone i rehabilitowane, są obdarowane miłością i poznają człowieka od dobrej strony. W Azylu Ktosiowo ludzie pomagają zwierzętom, a zwierzęta ludziom. (ak)

Bal dla Justyny i Magdy

Podczas balu charytatywnego w Kosowie Lackim zebrano ponad 66 tys. zł dla dwóch mieszkanki gminy, które walczą z nowotworami.

Pani **Justyna Składanowska i Magdalena Puchała** są mieszkankami Kosowa Lackiego. Obie ciężko zachorowały i zbierają fundusze na leczenie na internetowych zbiórkach.

– Ich dzieci uczęszczają do Gminnego Przedszkola i Szkoły Podstawowej w Kosowie Lackim – słyszymy w UG Kosów Lacki, który był współorganizatorem balu.

Bal odbył się 25 listopada. Dzień

charytatywny imprezie zebrano 66 560 zł.

– To znaczy, że dla każdej z pań jest po 33 280 zł – informuje UG w Kosowie Lackim. – Chcemy serdecznie podziękować rodzicom, pracownikom pedagogicznym i niepedagogicznym z przedszkola i szkół oraz wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do przygotowania balu. Tym małym i tym dużym, tym znanym i tym, którzy chcą pozostać anonimowi. Dziękujemy za wsparcie materialne a także finansowe. Jesteśmy dumni, że wspierają nas ludzie tak szlachetni i wrażliwi na potrzeby innych. (mc)

Jarmark Bożonarodzeniowy w Siedlcach

17 grudnia ulica Kilińska w Siedlcach zmieni się w świąteczną promenadę. Organizator – Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach zapowiada wiele atrakcji. Na osoby odwiedzające czekają świetne iluminacje, stoiska z wigilijnymi specjałami, wyjątkowym rękodziełem, bożonarodzeniowymi dekoracjami, tradycyjnymi wędlinami czy serami,

regionalnymi wyrobami oraz pysznymi wypiekami. Nie zabraknie również koncertów i propozycji dla dzieci.

II Siedlecki Jarmark Bożonarodzeniowy już **17 grudnia** na ul. Kilińskiego przy placu gen. Sikorskiego **w godz. 10-18**. Wystawcy mogą zgłaszać się **do 10 grudnia**. Szczegóły na stronie www.mok.siedlce.pl (ed)

Nagrody dla nauczycieli

48 nauczycieli z Mazowsza, którzy byli opiekunami uzdolnionych uczniów – stypendystów roku 2022/2023, zostało nagrodzonych przez władze województwa mazowieckiego. Wśród tej elitarnej grupy znalazło się sześć nauczycieli z naszego regionu.

Konkurs „Opiekun Stypendysty Roku 2022/2023” jest organizowany przez samorząd Mazowsza od 2017 roku. Ma on na celu wyłonienie najlepszych nauczycieli-opiekunów, którzy sprawowali opiekę dydaktyczną nad stypendystami „Mazowieckiego programu stypendialnego dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka”. Projekt ten był skierowany do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych oraz liceów ogólnokształcących z Mazowsza, którzy są uzdolnieni w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatyki, języków obcych, matematyki i przedsiębiorczości.

W tym roku komisja wyłoniła 48 najlepszych nauczycieli z całego Mazowsza. Laureaci otrzymali nagrody finansowe w wysokości 4 tys. złotych. Wręczenie nagród odbyło się 24 listopada w Mazowieckim Samorządowym Centrum Nauczycieli w Warszawie. Nagrody nauczycielom wręczyła członkini zarządu województwa **Elżbieta Lanc**.

– Pasja, zaangażowanie, poczucie misji – to cechy charakteryzujące prawdziwego pedagoga – powiedziała podczas uroczystości Elżbieta Lanc. – Bez nich nie może być mowy o rzetelnym i efektywnym uczeniu dzieci i młodzieży, tym bardziej jeśli chodzi o wyjątkowo uzdolnionych uczniów, którzy potrzebują szczególnego oraz indywidualnego podejścia. O naszych laureatach nagrodzonych w tegorocznym konkursie realizowanym przez samorząd Mazowsza, mogę z dumą powiedzieć, że to fantastyczni, oddani nauczyciele i wspaniali ludzie. Dzielą się ze swoimi podopiecznymi, nie tylko wiedzą oraz doświadczeniem, ale bardzo często poświęcają także swój czas prywatny.

Nagrody w projekcie „Opiekun Stypendysty Roku 2022/2023” otrzymali m.in. nauczyciele: **Katarzyna Dudziak** – Zespół Oświatowy w Wiśniewie, **Katarzyna Głuchowska** – II LO im. Św. Królowej Jadwigi w Siedlcach, **Anita Miazga** – Szkoła Podstawowa nr 10 w Siedlcach, **Sławomir Miernicki** – I LO im. Bolesława Prusa w Siedlcach, **We-ronika Paczuska** – Szkoła Podstawowa nr 1 im. KEN w Siedlcach, **Krzysztof Raczynski** i **Wasiłuk** – Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Kałuszynie.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. (sej)

Gitariada

To impreza, która na stałe wpisała się w kalendarz siedleckich wydarzeń kulturalnych i ma wiernych wielbicieli. W tym roku Gitariada odbędzie się **8 grudnia o godz. 18.30** w Sali Widowiskowej „Podlasie”. Podczas tegorocznej edycji zagrają: Aga Skup i Przyjaciecie, Wolni Jak Motyle oraz Martyna Jakubowicz & Bartek Grzanek.

Bilety w cenie 50 zł w przedsprzedaży do 7 grudnia i 70 zł w dniu koncertu do nabycia online na bilety.mok.siedlce.pl oraz w kasie MOK. (ed)

Zapraszają nie tylko rękodzielników Kiermasz w Sokołowie

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza koła gospodyń wiejskich oraz osoby indywidualne zajmujące się kulinariami, artystów i rękodzielników do udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym. Zgłoszenia wystawców przyjmowane są **do 8 grudnia**. Szczegóły na internetowej stronie SOK.

Sokołowski Jarmark Bożonarodzeniowy odbywa się od 22 lat tradycyjnie w ostatnią niedzielę przed świętami. Tym razem będzie to **niedziela 17 grudnia**. Jarmark SOK potrwa **od godz. 9.00 do 14.00**.

– Mieszkańcy miasta będą mogli uzupełnić spiżarnie i doposażyć świąteczny stół w ekologiczne przysmaki z najlepszych składników – informuje SOK. (mc)

SONDA

Czy w Siedlcach powinien, jak kiedyś, odbywać się miejski sylwester na placu Sikorskiego?

nie mam zdania 10%



Oddano głosów: 544

W tym tygodniu pytamy:

Czy Wigilia Bożego Narodzenia powinna stać się dniem ustawowo wolnym od pracy?

– tak
– nie
– nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

Jak sejmik Mazowsza pomaga regionowi siedleckiemu?

789
inwestycji
w Twojej
okolicy*
ze wsparciem
sejmiku

*Dane na 1.10.2023 r.



Oczyszczalnia ścieków w Maciejowicach



Świetlica wiejska
w Nowych Igoniach



Pracownia rezonansu magnetycznego
w Sokołowie Podlaskim



Park Im. Armii Krajowej w Węgrowie



Boisko w Grabinach,
gmina Sadowne



Internat Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych nr 4
w Siedlcach



Most na rzece Świder, gmina Parysów



Przedszkole w Stoku Lackim

więcej na mazovia.pl



25^{lat} **Mazowsze**

Szpilki Zaczyńskiej To nie guz mózgu

Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że pisowski elektorat zaczął topić smutki w alkoholu. Aktywność pisowców w mediach społecznościowych to jak jedna wielka impreza, na której jedni upili się na smutno, a drudzy kozaczą na zasadzie „bić Niemca!”.

Gdy PiS wygrało po raz pierwszy, z ludzi zaczęła wychodzić ich prawdziwa natura. Z rzekomo kulturalnych panów zaczęło się sęczyć chamstwo, z początku dyskretnie, a potem całą gębą. Podobnie było z paniami, które ziały agresją i podjudzały do wrogości. Z początku to był szok i pytanie: co się z tymi ludźmi dzieje? W przypadku mego dawnego znajomego – w oczach siedlczan wręcz bohatera, grzecznego i kulturalnego, działającego dla innych – miałam teorię: albo ma guza mózgu, albo pije na umór. Innego wytłumaczenia szokującej przemiany nie było. Czas pokazał, że guza mózgu nie miał...

Stąd mój wniosek, że pisowski elektorat zapija smutki wodą. Ale jak inaczej znieść tę porażkę, którą pisowscy politycy mają wypisaną na czole? Porażka wyziera z oczu, gestów, cieniowego głosu i mowy ciała. Pierwszy raz wyborcy zobaczyli ją w „uśmiechach” pisowskiej elity podczas wieczoru wyborczego. Usta ułożone w rozciągniętą kreskę miały przekonywać o radości z wygranych wyborów. – Przecież wygraliśmy! – przekonywali pisowcy, rozciągając kreskę od ucha do ucha. Ale w oczach mieli zdumienie i konfuzję. I pytanie: co teraz? Zdjęcie „radosnych” twarzy pisowskiego reżimu obiegło świat.

Dzisiaj media społecznościowe to smutna stypa propisowskich środowisk. Za rządów PiS inteligencja nie była w cenie. Liczyły się służalczość, bezrefleksyjne poddaństwo, ślepa wiara w wodza, a potem: buta, arogancja, chciwość, przekonanie o bezkarności. Inteligencja? To zabawka „wykształciuchów” i łże-elit. A tego sortu PiS nie lubił. Nawet programy edukacyjne przykrojono tak, by ze szkół nie wychodzili zbyt mądrzy ludzie. Bo samodzielnie myślący obywatel to przyszły rewolucjonista, rebeliant. A takich najjaśniejszej, wiecznie wstającej z kolan pisowskiej Polsce, nie trzeba...

No i tu PiS przestrzeleli. Bo okazało się, że inteligencja jest fajna. Jest zabawna, sympatyczna, dająca poczucie wartości. Transmisje obrad sejmiku biją rekordy popularności. Bo za marszałka rotacyjnego Hołowni obrady to popis inteligentnych ripost. Znika z sejmiku przarność, butnie uniesione podbródki, marsy na czole, znika pisowskość... Są uśmiechy, wysoki standard wystąpienia i inteligentne wnioski.

Cóż, wyborcom PiS trzeba połać wódki. Niech się cieszą, że to nie guz mózgu. Trochę kaca, potem trochę abstynencji i będą jak nowi. Zobaczą, jak piękny jest świat bez agresji, nienawiści i kłamstw. Ale na razie nich świętują stypę.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Mają rozmach

Pożytek z afery wiatrakowej jest taki, że dowiedziałem się, jak daleko w Europie wiatraki stoją. W takiej Szwecji na przykład – 1000 m od zamieszkałych zabudowań, we Francji – 500 m, w Niemczech – w zależności od landu – od 550 do 1000 m. Nawet w Holandii – to nie jest zbyt przestronny kraj, poza tym od wieków z wiatraków słynący – minimalna odległość to 400 m.

Dlaczego u nas ma być 300? A bo tak... Będziecie mieli szczęście, jak wam na podwórku nie postawią. Zresztą jak zechcą, to postawią. Bo to już nie będzie wasze podwórko. Pod wiatrak mogą wywłaszczyć. Albowiem wiatrak ma być – jak czytam – inwestycją pożytku publicznego. Wywłaszczenia pod Centralny Port Komunikacyjny są niedobre, bo to polska inwestycja. Poza tym (Trzaskowski) mamy lotnisko w Berlinie. Natomiast wywłaszczenia pod wiatraki są dobre, bo w Polsce wiatraków nie produkujemy. Wiatraki musimy sobie zamówić.

Jeśli tak się akurat składa, że – chodzą słuchy – jakaś niemiecka firma od wiatraków trochę niedomaga, to składa się fantastycznie. Gdy taka firma będzie miała zamówienia na parę miliardów euro, to przecież od tego nie zbankrutuje, prawda?

A te pieniądze się Niemcom po prostu należą. Jak dawno wyliczono (Bieńkowska) do Niemiec wraca aż 85 centów z każdego przekazanego Polsce unijnego euro. A ponieważ KPO to nie jest bezzwrotna darowizna, więc potem będziemy te pieniądze, co już do Niemiec wróciły, regularnie i długo spłacać – w składkach do Brukseli i oprocentowanej pożyczce. Dzięki temu będzie jak w przysłowiu – i wilk (niemiecki) syty i owieczka (polska) po europejsku przyszyta. I nie będziemy grymasić, bo przecież umawialiśmy się na Europę uśmiechniętą.

Wiatrakowy biznes przyszło do ustawy o zamrożeniu cen prądu. Żeby nie było wątpliwości i wyboru: chcesz, Polaku, tani prąd, to w pakiecie razem z wiatrakiem za oknem. Dlatego, że tak ustawa została napisana przez przyszłą ministrową klimatu. (Choć ona twierdzi, że przepisy wymyśliła PO, a oni dostali projekt tylko do konsultacji). Ministrową przyszłą, choć niektórzy mówią, że niedoszłą. Niedoszłą właśnie z powodu tej ustawy. Bo przyjdzie się pewnie z tego wszystkiego rakiem, wstydliwie, wycofywać. Afera to dla rządzących, można powiedzieć, chleb powszedni. Zrobienie afery zanim zaczęło się rządzić, to już samodzielny twórczy wkład nowej ekipy. Jeszcze nie rządzą, a już swoją aferą mają. I mają, trzeba przyznać, rozmach.

Ministry natomiast szkoda. Taka ministra od klimatu jest teraz bardzo potrzebna. Globalne ocieplenie, mam wrażenie (też tak macie?) od kilku tygodni wyraźnie nam niedomaga. Mróz i śnieżyce sparaliżowały ruch lotniczy, więc różne klimatyczne aktywizacja nie mogą dolecieć na konferencję poświęconą globalnemu ociepleniu. Biedactwa.

DARIUSZ KUZIAK

110 lat „Dwójki”



Z okazji 110 lat istnienia Szkoły Podstawowej nr 2 w Siedlcach odbyła się akademia, będąca głównym punktem całorocznych obchodów.

Jubileusz przypadał na rok 2022, jednak ze względu na remont budynku uroczystość przesunięto na ten rok.

Mszę św. w kościele pw. Błogosławionych Męczenników Podlaskich odprowadził ks. **Jacek Szostakiewicz**, dawny nauczyciel religii w tej szkole. Uczestnicy uroczystości uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych pracowników oraz absolwentów szkoły. Osoby zasłużone dla szkoły otrzymały pamiątkowe statuetki.

– O wartości szkoły świadczy tyle pokoleń uczniów, które zdecydowały się uczyć i wychowywać w tej placówce – mówił **Andrzej Sitnik**, prezydent Siedlec.

Dyrektor siedleckiej delegatury kuratorium oświaty **Adam Skup** podkreślił, że szkoła jest ewidentnym dobrem. To w niej dzieci mogą się rozwijać, poznawać świat nauki i rozwijać swoje zainteresowania.

Przewodniczący rady miasta **Henryk Niedziółka** zwrócił uwagę: – O wielkości każdej szkoły świadczą jej absolwenci. Wasza szkoła może być z nich dumna. Oni swoją postawą życiową, pracą zawodową i osiągnięciami rozstrawiają imię siedleckiej „Dwójki”.

Delegacja młodzieży złożyła kwiaty pod tablicą upamiętniającą byłego dyrektora szkoły Bolesława Pawlaka oraz pod popiersiem patrona Gabriela Narutowicza.

Na zakończenie części oficjalnej odsłonięto monument poświęcony tym, którzy pracą i nauką tworzyli historię szkoły.

Wstęgę przecięli: dyrektor szkoły **Jadwiga Zgorzałek**, Andrzej Sitnik, Adam Skup, Henryk Niedziółka, przewodnicząca rady rodziców **Katarzyna Teodorska-Romańska** i **Barbara Boruta**, przewodnicząca samorządu uczniowskiego.

Część artystyczną wypełniły występy uczniów i absolwentów. Na zakończenie był jubileuszowy tort.

HISTORIA SZKOŁY

Jak czytamy na stronie szkoły: W 1912 roku Leon Kozłowski założył prywatną szkołę elementarną z polskim językiem wykładowym. Mimo wysokich opłat za naukę, szkoła rozwinęła się, stając się centrum doskonalenia nauczycieli. W 1917 roku szkołę przejęło miasto. W przededniu odzyskania niepodległości szkoła liczyła 6 oddziałów, w których uczyło się 225 dzieci. Jesienią 1928 roku na placu obok elektrowni miejskiej rozpoczęto budowę gmachu 13-klasowej szkoły powszechnej. Budowa trwała tylko półtora roku. 30 marca



Barbara Pietruchowska i Renata Chojecka



Jubileuszowy tort

1930 r. o godzinie 11. poświęcono nowo wybudowany gmach, przy ul. Kieruckiej, która odtąd nazywa się ul. Szkolną.

Szkole nadano imię wybitnego uczonego, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej – Gabriela Narutowicza. Chlubą szkoły był sztandar uroczystie wręczony w 1938 r. kierownikowi Bolesławowi Pawlakowi. W 1939 roku planowano rozbudowę szkoły. Wybudowano fundamenty, ale wybuch II wojny światowej udaremnił dalsze prace. W budynku szkoły okupant zorganizował szpital wojskowy oraz koszary. 30 lipca 1944 r. od odłamka bomby zginął długoletni kierownik szkoły Bolesław Pawlak – szanowany, wybitny pedagog.



Część artystyczna

Na uroczystości pojawili się dawni nauczyciele i absolwenci, którzy wspominali swoje lata w szkole. Absolwentka **Urszula Tom** wspominała o ogródku szkolnym, który mieścił się po drugiej stronie ulicy: – Siane były tam warzywa, bywałam w tym ogródku.

Po latach spotkały się nauczycielka i uczennica, która ukończyła szkołę 51 lat temu. – W 1972 r. udało mi się

ukończyć tę szkołę. Byłam o 51 lat młodsza i pewnie o 50 kg chudsza niż dzisiaj, ale to wszystko jest w pamięci – opowiadała żartobliwie pani **Renata Chojecka**, dziś pisarka. – Cieszę się bardzo, że po tylu latach mogłam spotkać moją nauczycielkę wf **Barbarę Pietruchowską**, jak i innych uczniów z dawnych lat. Jednym z nich jest mąż pani dyrektor **Jadwigi Zgorzałek**.

Pani Barbara Pietruchowska rozpoczęła pracę jako nauczycielka wf w 1968 r. – Lekcje wychowania fizycznego odbywały się m.in. na lodowisku przy parku lub na korytarzu, bo nie było sali gimnastycznej. Na korytarzach i w klasach były piece i nimi była ogrzewana szkoła – wspominała.



– Graliśmy w piłkę nożną, skakaliśmy w dal... Ja byłam rozrabiającą, wołałam biegać z chłopakami niż z dziewczynami chodzić na prace ręczne – mówiła pani Renata. – Pamiętam, że jak byłam w 7 klasie, dziewczynka z pierwszej klasy doniosła na mnie, że palę papierosy. Trafiałam wówczas do dyrektora Fridla, on miał taką sławną gumę... absolwenci dobrze wiedzą... że jak ktoś podpadł to on tą gumą wymierzał sprawiedliwość. Będąc u niego na rozmowie już czułam tę gumę na plecach... i w tym momencie zadzwonił dzwonek na lekcję, i chyba wtedy pierwszy raz w życiu cieszyłam się, że zaczynała się lekcja.

– Muszę przyznać, że najbardziej pamięta się tych uczniów którzy rozrabiali. Często ci „ułożeni” nie poznają nauczyciela na ulicy. Częściej wspomina się rozrabiaków – podsumowała pani Pietruchowska.

tekst i zdjęcia:

AGA KRÓL

Więcej na tygodnik siedlecki.com

– Nagle okazuje się, że coś jest niezgodne z prawem – mówił poirytowany wójt gminy Wiśniew, Krzysztof Kryszczuk.

Sytuacja dość specyficzna

Kiedy szef samorządu wypowiada się, powiedzmy: mało pozytywnie, o Regionalnej Izbie Obrachunkowej, to musi mieć ku temu ważny powód. W końcu to RIO decyduje, czy uchwały podejmowane przez radę gminy są prawidłowe pod względem prawnym. I właśnie o taką decyzję Izby chodziło w tym wypadku.

Jak wyjaśniał na sesji wójt, zaczęło się od zmiany sołtysa w jednej z miejscowości. Ponieważ dotychczasowy sołtys zrezygnował, została wybrana na to stanowisko inna osoba – tym razem pani sołtys. W związku z tym rada gminy musiała przegłosować tak zwane inkaso dla nowej sołtys. To uchwała rutynowa, związana z faktem, że sołtysi pobierają lokalne podatki. Rzecz powszechna we wszystkich samorządach.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę i mogło się wydawać, że na tym skończy się ta wręcz banalna sprawa. Tymczasem była ona poruszana na jednej z komisji rady gminy. Pojawiły się informacje, że chodzi o jakąś sprawę finansową związaną z sołtysem... O plotki w takich sprawach nietrudno. Pewnie dlatego wójt zdecydował się poświęcić tej sprawie sporo uwagi podczas obrad.

– Myśleliśmy, że uchwała w sprawie inkaso dla sołtys zostanie przez RIO unieważniona – wyjaśniał **Krzysztof Kryszczuk**. – Ta stwierdziła bowiem uchybienia w uchwale. Okazały się one jednak na tyle nieznaczne, że uchwała pozostała w mocy. Chodzi o to, że pani sołtys jest jednocześnie radną i RIO uznała, że radny nie może głosować we własnej sprawie. Według mnie zmierzamy do jakiejś paranoi.

I faktycznie, taka interpretacja RIO może czasem doprowadzić do prawdziwego paraliżu w funkcjonowaniu gminy. Samorząd może wręcz stracić możliwości pobierania podatków! I właśnie na przykładzie

gminy Wiśniew widać to szczególnie dobrze.

– W naszej radzie gminy jest 9 czy 10 radnych, którzy są jednocześnie sołtysami a więc także inkasentami lokalnych podatków – poinformował wójt. – Gdyby kierować się opinią RIO, żaden z nich nie może brać udziału w głosowaniu nad uchwałą w sprawie inkaso. Uprawnionych do głosowania zostanie więc 5 radnych!

W takiej sytuacji uchwały oczywiście nie będzie można podjąć, bo nie będzie niezbędnej większości do podejmowania uchwał. Praca rady zostanie więc w praktyce sparaliżowana. Wójt wskazywał, że taki paraliż może się rozciągać także na szereg innych, ważnych decyzji radnych.

– A co będzie z uchwałą w sprawie diety dla radnych? – pytał Krzysztof Kryszczuk. – W tym wypadku żaden z radnych nie będzie mógł głosować... Uchwała musi być jednak przyjęta. Ciekawy jestem, kto ją przegłosuje? Nie mówię już o uchwałach w sprawie diet dla członków i przewodniczących poszczególnych komisji oraz przewodniczącego Rady Gminy. Do tej pory, choć przepisy się niewiele zmieniały, okazywało się, że uchwały podejmowaliśmy dobrze i RIO ich nie kwestionowało. A tu raptem, ni stąd ni zowąd, okazuje się, że jest to niezgodne z prawem.

Wójt podał przykład podobnej sytuacji, jaka miała miejsce w sąsiednim samorządzie. Tam z kolei radni, którzy są członkami OSP, nie będą

mogli głosować nad uchwałą w sprawie ekwiwalentu dla strażaków.

– Ciekawy jestem, jak to jest w Sejmie? – komentował ironicznie Krzysztof Kryszczuk. – Czy posłowie będą głosować nad swoimi dietami, czy też ktoś uzna, że głosują we własnej sprawie i jest to niezgod-

ne z prawem? W takim razie posłowie też naruszają prawo, bo reprezentują swoje interesy.

Wójt zauważył, że prawo w takim samym zakresie powinno dotyczyć sołtysów i radnych, jak i posłów. A wkrótce będą podejmowane decyzje dotyczące diet w nowym sejmie, a wiosną w spra-

wie diet dla nowych radnych. Problem może więc występować szczególnie intensywnie.

– Myślę, że w końcu ktoś wyjaśni te kwestie, bo teraz jest to dla mnie bez sensu – podsumował Krzysztof Kryszczuk.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

U nas znajdziesz swoje miejsce



6900 zł brutto na start

plus dodatki przy umowie o pracę

Średnie wynagrodzenie kierowcy w październiku wyniosło **8369 zł brutto**

Nawet 55 zł brutto za godzinę

przy umowie-zleceniu

**Nie masz uprawnień? To nie problem!
U nas zrobisz je za darmo*!**

**Zapewniamy zakwaterowanie osobom
spoza metropolii warszawskiej
oraz zatrudnienie podczas kursu**



Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie
praca@mza.waw.pl
22 568 77 65

*Całkowity koszt poniesiony przez kandydata to maksymalnie 112 złotych

Sokołów Podlaski

16-latka szybko się odnalazła

16-letnia mieszkanka Sokołowa Podlaskiego nie wróciła po praktykach do domu. Poszukiwała jej policja, którą 30 listopada około godz. 19 o zaginięciu dziewczyny powiadomili rodzice.

– Poinformowali dyżurnego, że ich 16-letnia córka nie wróciła do domu z praktyk. Kluczową informacją było również to, że nastolatka nie miała ze sobą telefonu komórkowego. Jak wiemy, lokalizacja logowań telefonu często bardzo ułatwia namierzenie osoby w takich sytuacjach – mówi **Aleksandra Borowska**, oficer prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim.

Policjanci od razu przystąpili do poszukiwań. Zaangażowano funkcjonariuszy z wydziału kryminalnego i wydziału prewencji.

– Policjanci próbowali zdobyć jak najwięcej informacji, z kim oraz gdzie może przebywać zaginiona. Patrolowane były wszystkie miejsca, gdzie gromadzi się młodzież na terenie Sokołowa Podlaskiego i Kosowa Lackiego, bo w tych miejscach mogła znajdować się 16-latka.

Trzy godziny później, około godz. 22.00, w trakcie patrolowania ulic Sokołowa Podlaskiego, policjantki odnalazły zaginioną nastolatkę.

– Została ona przekazana pod opiekę zaniepokojonych rodziców. Intensywne działania pozwoliły na szybkie odnalezienie zaginionej. W tym konkretnym zdarzeniu liczyła się każda minuta z uwagi na ujemne temperatury na zewnątrz – dodaje Aleksandra Borowska. **(mc)**

Twardziel? Tego nie powiedziałem...

Piotr Szyszkowski – nauczyciel wychowania fizycznego w I LO im. B. Prusa.

Absolwent AWF w Gorzowie Wielkopolskim i uczelni wyższych w: Gdańsku, Poznaniu, Toruniu, Lublinie, ukończył też studia doktoranckie z filozofii (KUL). Dyplomowany trener tenisa oraz koszykówki, autor 6 książek. Człowiek o wielu pasjach i wielkim sercu.

■ **Krąży fama, że w pokoju wuefistów Pan Profesor ma swój ulubiony fotel, w którym nikt inny nie może siadać.**

- ... No tak.
■ **A jeśli ktoś usiądzie, to co?**
- No nic. No wysyłam tylko takie spojrzenie...

■ **Groźne?**
- ... Ujmujące.

■ **Jeździ Pan konno, strzela, pływa, uczy gry w tenisa, bierze udział w biegach ekstremalnych. To może łatwiej będzie zapytać: czego Pan jeszcze nie robi?**

- Jeszcze nie skakałem ze spadochronem i nie prowadziłem odrzutowca. A na poważnie... to, istotnie, zamierzam, jako mężczyzna po 50-tce, wykonać taki skok. Co jeszcze? Interesują mnie góry, nie tylko polskie Tatry, również trochę wyższe. Chciałbym się powspinać na dużych wysokościach.

■ **Jest Pan dobrym jeźdźcą?**
- Jeżdżę rekreacyjnie.

■ **Ile razy spadł Pan z konia?**
- Ani razu.

■ **Mówi się, że jeśli ktoś nie spadł, to nie uznaje się go za prawdziwego jeźdźcę.**

- Ale byłem świadkiem wielu upadków, to się liczy? Pamiętam mój pierwszy wyjazd w teren leśny, który zakończył się galopem, a nawet momentami cwałem. Jadę, nagle jakiś owad wpadł mi do oka, niemal w tej samej chwili wypadła mi stopa ze strzemięcia. Konie się ocierają, parkują, a ja walczę o życie...

■ **A jak Pan ocenia swoje umiejętności strzeleckie? W skali od 1 do 10?**

- Strzelcy mają lepsze i gorsze dni, ciężko być na stałym, wysokim poziomie. Ale na jednym z treningów strzeleckich z żołnierzami z jednostki specjalnej byłem najlepszy w strzelaniu dynamicznym (bojowym).

■ **Bierze Pan udział w biegach o charakterze ekstremalnym.**

- Tak, między innymi: Bieg Cichociemnych, Katorżnik, Morskiego Komandosa, Formoza Challenge i - najbardziej wymagający oraz elitarny - GROM Challenge, organizowany na byłym poligonie GROM-u w Czerwonym Borze. Trzeba się do niego solidnie przygotowywać minimum przez rok. Wielkim sukcesem jest jego ukończenie.

■ **Panu się to udało?**
- Trenuję, żeby podołać takim wyjątkowym próbom psychofizycznym, jakim są poddawani żołnierze jednostek specjalnych podczas selekcji. Już cztery razy pomyślnie ukończyłem te zmagania ciała i ducha. W ubiegłym roku był jubileuszowy bieg, dziesiąty. Startowało w nim 137 par, a ukończyło tylko 89! Ten przykład ukazuje skalę trudności, z jaką zmagają się zawodnicy, wśród których są żołnierze z różnych jednostek z Polski, i nie tylko, antyterroryści policyjni. Byli żołnierze GROM-u, jednej z trzech najbardziej elitarnych jednostek specjalnych na świecie, stawiają na zespołowość, na współpracę w grupie. Biegnie się w parach. W tym roku biegłem z Polakiem z Genewy. Każdy ma momenty kryzysowe, trzeba ze sobą się komunikować, obserwować, motywować, wspierać. Są też zadania, których jedna osoba nie jest w stanie sama wykonać. Dodam, że zawsze jestem w nieoficjalnej trójce najstarszych par tego biegu.

■ **Twardziel z Pana.**
- Tego nie powiedziałem.
■ **Słyszeliśmy, że nie lubi Pan przegrywać...**
- Z wiekiem człowiek uczy się pokory.
■ **A kiedyś to był problem?**

- Na pewno, i teraz też jest, ale mniejszy. Porażek nie lubię jako sportowiec z krwi i kości. Ale z wiekiem bardziej dojrzewam do tego aspektu, towarzyszącego uprawianiu sportu. Z każdym z was, droga młodzieży, mogę dziś przegrać w tenisa. Gdy widzę tę radość po drugiej stronie, to mam świadomość, że daję coś z siebie. Porażki uczą szacunku do przeciwnika i mobilizują do pracy nad sobą.

■ **Kto jest Pana ulubionym tenisistą?**

- Roger Federer. Miałem możliwość osobistego spotkania z nim w 2008 roku na kortach Roland-Garros, podczas turnieju Wielkiego Szlema. Byłem zaproszony przez Francuską Federację Tenisową na jego trening. Roger przyszedł punktualnie, a ja ośmieliłem się poprosić go o autograf. Grzecznie odmówił, przeprosił, że dopiero uczyni to po treningu. Przekaz telewizyjny nie oddaje tego, jak finiszystycznie i pięknie wykonuje nawet podstawowe elementy techniki i taktyki tenisowej. Gdy się słyszało pracę stóp, jego oddech, odbicie piłki, wyczuwało



Piotr Szyszkowski fot. arch.

te emocje... Niesamowite wrażenie! Nawet podczas treningu dawał z siebie wszystko, na 100 procent.

■ **Ale autograf Pan zdobył?**

- W trakcie treningu pojawiła się grupa turystów z Japonii, kibice z karteczkami, pamiątkami, wszyscy chcieli autograf. Roger podszedł do mnie jako pierwszego. Pamiętał. To było niezwykle miłe uczucie.

Rozmawiały:

MAJA SULEJ i JULIA ŚLEDŹ

PS To skrócona wersja wywiadu. W całości przeczytacie go na stronie www.tygodniksiedlecki.com.

Na naszej stronie internetowej znajdziecie też ciekawą galerię zdjęć do tego tekstu.

W redakcyjnej kuchni

Rozmowa z byłym redaktorem naczelnym „Tygodnika Siedleckiego” Krzysztofem Harasimiukiem

Krzysztof Harasimiuk to żywa legenda siedleckiej gazety. Był jej współtwórcą i przez ponad 30 lat kierował zespołem dziennikarzy „TS”.

■ **Z jakimi trudnościami spotykał się Pan jako redaktor naczelny?**

- Na początku najtrudniejsze było to, że nie stanowiliśmy samodzielnego bytu. Nie mogliśmy zwiększać nakładu, papier był limitowany. Ten pierwszy okres, początkowych 8 lat, to była ciągła walka: żeby załatwić papier, dobre miejsce w harmonogramie pracy drukarni. Bo rozmawiamy o dwóch epokach. Zaczynałem w 1982 roku, jeszcze w głębokim PRL-u. Później, po 1989 roku, to już była gospodarka rynkowa. Drukarnię można było dowolnie wybrać, papier oczywiście też był, ale i warunek - trzeba było mieć pieniądze.

■ **A jak układała się współpraca z dziennikarzami?**

- Przez ponad 30 lat mojej pracy w „Tygodniku” zdarzało się, że ludzie bezkrytycznie podchodzili do swoich umiejętności. Znakomicie mówili, ale nie potrafili tego napisać. Miałem taką dziennikarkę, nie będę operował nazwiskami, która pięknie mówiła, ale jak już jej tekst leżał na moim biurku, to można sobie było włosy wyrwać.

■ **„Tygodnik Siedlecki” jest niezależną gazetą w dużej mierze dzięki Panu. Co było najtrudniejsze w utrzymaniu niezależności?**

- Znów podzielę to na dwa etapy - do roku 1990 i później. W PRL-u ambicją każdej władzy wojewódzkiej

było mieć swoją gazetę i taka była przyczyna utworzenia „Tygodnika Siedleckiego”. Wtedy pracowaliśmy na krótkiej smyczy. „Tygodnik” był organem prasowym Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. I jak na jednej stronie w gazecie ukazało się zdjęcie krowy, a obok cytowało się wypowiedź pierwszego sekretarza, był już wielki problem: „No jakże można tak, że sekretarz obok krowy”. Do 1990 roku „Tygodnik Siedlecki” nie był właścicielem tytułu prasowego, który redagował i który wydawał. Działaliśmy w wielkim koncernie Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”. I pracowaliśmy pod ścisłą kontrolą władzy, która patrzyła nam na ręce.

Natomiast po 1990 roku, gdy utworzyliśmy spółdzielnię pracy, staliśmy się właścicielami tytułu. Dopiero zaczęła się samodzielność i niezależność.

■ **To znaczy...**

- Każdy zespół redakcyjny musi walczyć o samodzielność. Bo samo to, że dziennikarze mówią, że są niezależni, to teoria, ale w praktyce rzadko tak bywa. Niezależność dają przede wszystkim pieniądze. Dopóki jest się zależnym od wydawcy, nie ma mowy o prawdziwej niezależności. Chcę powiedzieć, że „Tygodnik”, mam nadzieję że i dziś również, jest gazetą niezależną finansowo. Oczywiście pozyskiwaliśmy pieniądze z zewnątrz

na akcje, na konkursy, na jakieś cykle tematyczne, ale naszą bazą było to, że mieliśmy pieniądze.

■ **Jak Pan wspomina pracę w „Tygodniku Siedleckim”?**



Krzysztof Harasimiuk fot. AK

- To jest coś, co obok rodziny najbardziej wyszło mi w życiu. To były 33 lata w „TS”. Praca bardzo stresująca, ale też dająca ogromną satysfakcję. Początkowo nie zdawałem sobie sprawy, jak ważne jest słowo pisane i jak umiejętnie trzeba nim operować. Zdarzyło mi się w mojej karierze redaktorskiej, że jeden nakład gazety poszedł na przemiał. Nie pamiętam dokładnie, który to był rok, ale jedna z koleżanek nieświadomie popełniła błąd i przed referendum w zasadach głosowania, które drukowaliśmy, zabrakło słowa „nie”. I przez brak tego jednego słowa cały nakład, ponad

30 tysięcy gazet, trzeba było zniszczyć. Działaliśmy wtedy w ogromnym wydawnictwie - Warszawskim Wydawnictwie Prasowym. Miałem doskonałe relacje z dyrektorem wydawnictwa i on po prostu „upchnął” tę liczbę pomiędzy inne tytuły. Uszło mi to na sucho.

■ **Jak wyglądała redakcja od kuchni za Pana czasów?**

- Wydaje mi się, że kiedyś było tak samo jak dziś. Tylko jak zaczęliśmy w 1982 roku, było nas kilkoro. To był trzon redakcji. Teraz po kolei: Kolegium redakcyjne ustala tematykę numeru gazety. Później jest zespół redakcyjny, a więc ogólne zebra nie wszystkich dziennikarzy. Obecność na zespole redakcyjnym to była świętość, od której u nas się nigdy nie odstępowało. Wtedy oceniano się wydanie gazety, które już się ukazało i planowało się następne. Oczywiście w każdej redakcji jest coś takiego, jak harmonogram druku. Dawniej teksty do druku wysyłał autobus. Na dworcu Warszawa Stadion,

na określony kurs autobusu, czekał redaktor techniczny. Brał te teksty, szedł do siedziby obecnego PiS-u, bo tam znajdowała się moja drukarnia. Następnie tekstami zajmowali się linotypiści. Wpisywali teksty na maszyny do pisania sprzężone z odlewnią i całe wersy odlewano w metalu. Redaktorem technicznym „Tygodnika” był zastępca naczelnego „Ekspresu Wieczornego” - pan Janusz Wasilewski. On projektował każdą stronę. W budynku Warszawskiego Wydawnictwa na 4. piętrze pracowały panie korektorki, które od razu brały wydruki poszczególnych stron. Zresztą nie było tutaj wielkiego zamieszania, bo gdy zaczęliśmy „Tygodnik” miał 8 stron formatu A3. Ja później dojeżdżałem do wydawnictwa i jeszcze na tym etapie można było wprowadzić jakieś poprawki na wydrukach kolumn. Początkowo drukowaliśmy w technice typograficznej, natomiast później zmieniliśmy drukarnię na Warszawskie Zakłady Graficzne i drukowaliśmy w offsecie. To już była inna technika, ale przygotowanie do druku było podobne.

Rozmawiały: **Ewa Świerczewska, Nikola Kotowska, Zuzanna Krawczyk**

PS To skrócona wersja wywiadu. W całości przeczytacie go na stronie www.tygodniksiedlecki.com.

Teksty powstały w ramach projektu:

DZIENNIKARZE LOKALNI UCZNIOM





Tomasz Hapunowicz
Prezes Zarządu Mostostal Siedlce

■ **Panie Prezesie, za nami trudny okres – pandemia COVID, problemy materiałowe, jak w tym wszystkim odnalazł się Mostostal Siedlce?**

W tym roku minęło 50 lat działalności Mostostal Siedlce. Objąłem stanowisko w organizacji dojrzałej, z ogromnym doświadczeniem i tradycją. Praca w takiej Firmie daje wiele satysfakcji, ale jest też wielkim wyzwaniem i na pewno jest wymagająca.

Pomimo niestabilnej sytuacji na rynku i zawirowań związanych najpierw z pandemią Covid-19, później z agresją Rosji na Ukrainę, udało nam się utrzymać stan zatrudnienia i zrealizować duże strategiczne inwestycje, jak chociażby budowę zapory na granicy polsko-białoruskiej.

Dzięki ciężkiej pracy, odpowiedzialności załogi i wyjątkowemu zaangażowaniu Nas wszystkich zakończyliśmy rok 2022 bardzo dobrym wynikiem finansowym i przychodami przekraczającymi 1,1 miliarda złotych. Bieżący rok w Mostostalu zapowiada się równie udanie, dlatego mogliśmy docenić naszych pracowników, którzy codziennie pracują na ten wynik.

„PODWYŻKI DLA PRACOWNIKÓW NA REKORDOWYM POZIOMIE”

Z satysfakcją mogę powiedzieć, że na mocy podpisanego ze stroną społeczną porozumienia dotyczącego regulacji płacowych udało się w roku 2023 przyznać pracownikom podwyżki na rekordowym jak dotąd poziomie.

Moją ambicją jest nie tylko utrzymać Mostostal Siedlce w dobrej kondycji, ale rozwinąć największego siedleckiego pracodawcę jeszcze bardziej – dla interesariuszy, a przede wszystkim – Nas wszystkich, mieszkańców Siedlec i całego regionu.

■ **Wspomniał Pan o rozwoju Mostostalu Siedlce, czy przełoży się to na nowe inwestycje i jakich obszarów będą one dotyczyły?**

Oczywiście, nie można planować rozwoju przedsiębiorstwa bez inwestycji na wielu płaszczyznach jego funkcjonowania. Mam tu na myśli przedsięwzięcia związane nie tylko z rozwojem infrastruktury technicznej Zakładu, ale również dbanie o poprawę warunków socjalnych naszych pracowników. W tym kontekście bardzo cieszy fakt wyremontowania stołówki, z której wszyscy jesteśmy bardzo dumni.

„1,1 MILIARDA ZŁOTYCH PRZYCHODÓW W ROKU 2022. BIEŻĄCY ROK W MOSTOSTALU ZAPOWIADA SIĘ RÓWNIEM UDANIE”

Jeśli chodzi zaś o inwestycje związane z technicznym rozwojem Przedsiębiorstwa, to plany mamy bardzo ambitne. Chcemy być nowoczesni i ekologiczni, a jak się okazuje, dzięki temu możemy być również oszczędni.

■ **Brzmi to bardzo interesująco, czy mógłby Pan rozwinąć ten wątek?**

Na wstępie chciałbym zwrócić

uwagę na wspólny mianownik naszych działań, którym jest dążenie do obniżenia kosztów przy utrzymaniu dotychczasowej jakości, z której, dodam nieskromnie, jesteśmy znani. Profil działalności prowadzonej przez Mostostal Siedlce powoduje, że Firma zużywa znaczne ilości energii elektrycznej. Mając na względzie wymogi środowiskowe, nieustanny wzrost efektywności energetycznej, obniżenie kosztów związanych z prowadzeniem działalności, a co za tym idzie wzrost konkurencyjności przedsiębiorstwa, Spółka podjęła decyzję o budowie farm fotowoltaicznych na terenie siedleckiego Zakładu.



„Mostostalówka” po remoncie

„FARMY FOTOWOLTAICZNE NA TERENIE MOSTOSTALU SIEDLCE”

Jest to bardzo ambitne przedsięwzięcie, dlatego jego realizacja została podzielona na etapy i została rozłożona w czasie.

Wybudowane farmy osiągną moc 2062 kWp co pokryje blisko 15 % rocznego zapotrzebowania na energię elektryczną siedleckiego zakładu. Przekłada się to przede wszystkim na wymierne korzyści finansowe, ponieważ dzięki realizacji, do tej pory, tylko części z zaplanowanych w tym obszarze inwestycji, Nasza Firma zaoszczędzi ponad 1,5 mln zł rocznie.

Aby w jak najlepszym stopniu wykorzystać powierzchnię pod panele fotowoltaiczne, którą dysponuje przedsiębiorstwo, oprócz urządzeń posadowionych na gruncie, część z nich została zamontowanych na dachach budynków.

Należy podkreślić również bardzo ważny aspekt środowiskowy tego projektu, ponieważ Mostostal Siedlce dzięki ekologicznym inwestycjom, redukuje emisję CO₂, i to aż o 1,7 mln kg rocznie. To bardzo duża skala. Można to porównać do posadzenia na ponad 30 hektarach przeszło 76 tys. drzew.

Spółka planuje budowę kolejnych farm fotowoltaicznych na terenie Zakładu w Siedlcach i Rudniku. Docelowo dla Zakładu w Siedlcach farmy mają osiągnąć moc zainstalowaną na poziomie 4 800 kWp, co pozwoli pokryć około 30% zapotrzebowania na energię elektryczną.

W przypadku Zakładu w Rudniku planujemy uruchomić instalację o łącz-

nej mocy zainstalowanej na poziomie 700 kWp.

■ **Czy oprócz budowy instalacji fotowoltaicznych Mostostal Siedlce planuje inne inwestycje związane z ograniczeniem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa?**

Tak, jak najbardziej. Wysokie ceny ciepła ze strony lokalnego i jedyne w naszym mieście dostawcy ciepła systemowego – PEC w Siedlcach, skłoniły Nas do podjęcia decyzji o budowie własnego zasilanego gazem, kogeneracyjnego źródła energii elektrycznej i ciepłej.

„JEDNOSTKA KOGENERACYJNA ZASILANA SILNIKIEM GAZOWYM”

W celu dywersyfikacji źródeł energii już pod koniec I kwartału 2024 r. uruchomimy wartość ok. 7 mln zł jednostkę kogeneracyjną zasilaną silnikiem gazowym o mocy elektrycznej 998 kW i mocy cieplnej 979 kW. Wykonanie w ramach tej inwestycji sieci ciepłej spinającej Stary i Nowy Zakład pozwoli w okresie letnim na zaspokojenie zapotrzebowania na ciepło technologiczne, co wprost przełoży się na zmniejszenie opłat ponoszonych na rzecz Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach.

■ **Czy oprócz inwestycji, które w bezpośredni sposób mają wpłynąć na zmniejszenie bieżących kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa, planowane są jeszcze inne przedsięwzięcia?**

Staramy się, aby wszystkie wdrażane projekty były względem siebie komplementarne i wzajemnie się uzupełniały. Dlatego oprócz inwestycji w „zieloną energię” duży nacisk kładziemy na zmniejszenie energochłonności zakładu, przy jednoczesnym unowocześnianiu technologii produkcji. Jedną z inwestycji, która wpisuje się w to działanie jest zakup Lasera Mazak, który zostanie oddany do użytku na przełomie 2023 i 2024 r.

„TRZECIA W POLSCE WYCINARKA LASEROWA PRACUJĄCA W NAJNOWSZEJ TECHNOLOGII FIBER”

Będzie to trzecia w Polsce wycinarka bazująca na technologii Fiber, dostarczana przez japońską firmę Yamazaki Mazak Corporation. Przecinarka laserowa do profili z głowicą 3D pracująca w najnowszej technologii wykorzy-



Farma fotowoltaiczna na terenie Mostostal Siedlce



Wycinarka laserowa pracująca w technologii Fiber

stującej podwójny światłowód, gdzie źródłem wiązki światła są wysokoenergetyczne diody LED.

W stosunku do powszechnie stosowanej technologii nowa przecinarka oferuje bardzo zbliżoną jakość cięcia przy znaczącym wzroście prędkości. Przewagą tej technologii są niższe o blisko 50% koszty eksploatacji i mniejsze o około 30% zużycie energii elektrycznej.

Z punktu widzenia produkcji urządzenie znacząco skróci czas detaluowania elementów konstrukcji wykonywanych z profili.

■ **Inwestycje zawsze wiążą się z dużymi nakładami finansowymi i czasami są barierą wręcz nie do**

produkcji, jakości oraz efektywności rynkowej Naszej Firmy, również w tym przypadku bardzo ważnym aspektem tego przedsięwzięcia jest ograniczenie zapotrzebowania na energię elektryczną. Gwarantują to nowoczesne, wydajniejsze maszyny, które cechuje zdecydowanie mniejszy pobór energii.

Podsumowując Mostostal Siedlce jako nowoczesne przedsiębiorstwo realizuje politykę zrównoważonego rozwoju. Inwestowanie w odnawialne źródła energii, w połączeniu z robotyzacją i cyfryzacją produkcji przy wykorzystaniu nowoczesnego energooszczędnego parku maszyn, stwarza szanse rozwoju Naszej Firmy przy jednoczesnej dbałości



Wydział Produkcji Krat Pomostowych

pokonania. Jak radzicie sobie z tym problemem?

Staramy się wykorzystywać wszelkie dostępne możliwości, dlatego obecnie aplikujemy o dofinansowanie w ramach środków finansowych z Krajowego Planu Odbudowy, dla bardzo dużego przedsięwzięcia związanego z robotyzacją i cyfryzacją produkcji na Wydziale Krat. Najważniejszymi inwestycjami w ramach tego projektu będą: nowa w pełni zautomatyzowana linia do produkcji krat prasowanych wraz ze zrobotyzowanym stanowiskiem do obramowania krat oraz wymiana linii do cięcia blachy.

Automatyzacja i robotyzacja procesów produkcyjnych wraz z informatyzacją przełoży się na zwiększenie poziomu

o aspekty środowiskowe.

■ **Na zakończenie proszę powiedzieć, jak wygląda sytuacja Spółki jeśli chodzi o zamówienia i ważne kontrakty.**

Dzisiejsza stabilna sytuacja ekonomiczna Spółki pozwala mi z optymizmem patrzeć w przyszłość i snuć plany na kolejne lata. Niewątpliwie wpływ na to ma nasz portfel zamówień, wśród których najważniejszymi projektami są:

- Konstrukcje stalowe na estakady Projektu Olefiny III dla Grupy Orlen – szacunkowy tonaż 22 tys. ton.
- Konstrukcja wsporcza dla Spalarni Odpadów w Wielkiej Brytanii – szacunkowy tonaż ponad 7,5 tys. ton.
- Konstrukcja wsporcza – Blok gazowo-parowy w Rybniku – szacunkowy tonaż 4,5 tys. ton.
- Konstrukcja wsporcza Bazy Obsługi Technicznej Samolotów w Jasionie – szacunkowy tonaż 1,5 tys. ton.

Te zamówienia to stabilna podstawa naszego portfela zamówień, która jest uzupełniana o mniejsze projekty pozwalające na zachowanie płynności produkcji.

■ **Dziękuję za rozmowę i życzę zrealizowania wszystkich planowanych przedsięwzięć!**

Nasze nazwiska (525)

Burek – jest znane od 1425 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod red. W. Taszyckiego w tym roku w aktach sądowych w Gródku Goleskim (obecnie Ukraina, obwód tarnopolski) został zapisany „Burek 1425”. W tych samych aktach w 1447 roku znalazł się zapis „procurator Stanislaum Burek”, a w roku 1451 Stanislaus Burek „de Collaczycze”. Chodzi o obecne miasto Kołaczyce leżące na północ od Jasła w woj. podkarpackim. Nazwisko kojarzy się z *burkiem* - psem. Dawniej słowo to było nazwą wiejskiego psa. Od słowa w tym znaczeniu wywodzi nazwisko L. Tomczak w „Słowniku nazwisk odaplatywnych Polaków”. Jednak, jak czytamy w „Słowniku gwar polskich” wydanym przez PAN, *burkiem* nazywano dawniej także burego kota, konia, wołu. *Burkiem* zwano także, ze względu na barwę sierści, zającą, oraz „cośkolwiek ciemniejszego” grzyba kozaka i pewien gatunek ziemniaków. *Burkiem* nazywano także fartuch z wełny w paski białe i czarne i spodnicę zimową z wełny. Pogardliwie mówiono tak o wypłowiałym płaszczu, o żołnierzu carskiej armii (od burego koloru płaszcza wojkowego). Jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000 najpopularniejszych

nazwisk w Polsce” wyjątkowo trudny do ustalenia może być źródłosłów tego nazwiska. Hipotezy są różne, np. miałyby pochodzić od staropolskiego *bur* - nazwa barwy (współcześnie *bury* ciemnoszary, brunatnoszary), *bura* - awantura, od staropolskiego *burk*, *burg* warownia, zamek, wreszcie być może od *Bury*, skrótu imion takich jak jak Borzygniew, Borzymir. W 2000 nazwiskiem Burek posługiwało się 5 265 osób. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. katowickim - 883. W siedleckim - 65 osób.

Nicewicz - nie podaje K. Rymut, od kiedy jest znane. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A Cieślíkowej zostało po raz pierwszy zapisane w źródłach w 1551 roku na Kresach północnych. Wywodzi je Rymut od imienia *Mikołaj*, pochodzącego z greki. Powstało jako złożone z rzeczowników *nike* zwycięstwo oraz *laós* lud i miało formę Nikolaós. W Polsce jako łacińskie Nicolaus pojawiło się w roku 1189. W źródłach polskich odnotowano kolejno takie jego formy, jak: *Nikołaj* w 1203 roku, *Mikołaj* (1369), *Mikułaj* (1399). Nazwiska z końcówkami „-ewicz” i „-owicz” powstawały w formie odojcowskiej. W tym przypadku oznaczała ona, że *Nicewicz* był synem ojca, który nosił nazwanie lub miał na

imię *Nic*, które powstało jako zdrobnienie od Nicolaus. Nie wiadomo, czy nazwisko Nicewicz ma związek z małutką osadą o nazwie *Nicew*, która według „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” w XIX wieku była przysiółkiem wsi Lipnica Wielka (obecnie

w powiecie nowosądeckim w gminie Korzena). Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Nicewicz w 1990 roku posługiwało się w Polsce 828 osób. Najwięcej w dawnym woj. ostrołęckim – 201. W siedleckim – 29 osób. Nazwisko Nic nosiło wówczas w Polsce 97 osób

(w tym 1 osoba w woj. siedleckim).

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 20 listopada do 1 grudnia

Longin Leloch, 74 lata
Zdzisław Zalewski, 71 lat
Edward Cybulski, 95 lat
Stanisław Jalocho, 76 lat
Janina Kondej, 66 lat
Edward Nowak, 71 lat
Eugeniusz Jan Mika, 68 lat
Ewa Albin, 61 lat
Danuta Janaszek, 76 lat
Wacława Zofia Zając, 95 lat
Jadwiga Wanda Powalka, 72 lata
Janina Woźniak, 85 lat
Daniel Kot, 34 lata
Regina Kosicka, 92 lata
Grzegorz Cieślak, 44 lata
Barbara Korycka, 62 lata
Franciszek Piotr Rogala, 71 lat
Czesław Jalocho, 83 lata
Jan Ryszard Rogala, 87 lat
Helena Rogus, 87 lat
Zofia Zimna, 90 lat
Małgorzata Michalec, 55 lat
Antoni Waldemar Szczypiński, 65 lat
Elżbieta Krzywicka, 64 lata
Henryk Jan Bąk, 86 lat
Jan Bogusław Mańkowski, 62 lata
Henryk Kieliszek, 91 lat
Tadeusz Walenty Borkowski, 76 lat
Jan Piętka, 75 lat
Tomasz Parol, 34 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 27 listopada do 1 grudnia

Genowefa Gmitruk, 95 lat
Józefa Kalińska, 96 lat
Józef Gorzkiewicz, 98 lat
Jerzy Jaszczyk, 85 lat
Józef Bobryk, 80 lat
Marianna Jakoniuk, 91 lat
Elżbieta Łopatniuk, 89 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 23 do 29 listopada

Maria Kajda, 65 lat
Krystyna Kędziora, 57 lat
Ludwika Sekulska, 73 lata
Andżelika Ciołek, 29 lat
Henryk Stefaniak, 87 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 listopada do 1 grudnia

Anna Ewa Kowalczyk, 67 lat
Zofia Marczak, 76 lat
Rafał Szczepaniak, 42 lata
Andrzej Paciorek, 57 lat
Grzegorz Cabaj, 82 lata
Marcin Zwoliński, 43 lata
Krzysztof Józef Izdebski, 71 lat
Danuta Adamczyk, 69 lat
Marianna Anna Mieścicka, 79 lat
Marianna Trojanowska, 91 lat
Władysław Pachnik, 75 lat
Henryk Majewski, 73 lata
Joanna Maria Maza, 65 lat
Ryszard Andrzej Borsuk, 67 lat
Adam Jerzy Talacha, 81 lat
Alicja Jadwiga Kowalczyk, 71 lat
Łucja Alina Myrcha, 95 lat
Janusz Firasiewicz, 70 lat
Kalina Krystyna Kuryła, 74 lata
Zenon Jurczak, 69 lat
Henryka Krystyna Dmitrzuk, 88 lat
Marianna Zofia Goździk, 83 lata
Jolanta Marianna Wyganowska, 76 lat
Władysław Deczewski, 94 lata
Artur Zygmunt Barszczuk, 56 lat
Józef Hardej, 93 lata
Leszek Wieczorek, 66 lat
Irena Stachowicz, 92 lata
Anna Puła, 79 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 30 listopada

Justyna Makolewska, 96 lat
Jadwiga Andrzejczuk, 97 lat

Zofia Stolarczyk, 92 lata
Alicja Oleńska, 78 lat
Tadeusz Zawadzki, 73 lata

Andrzej Pliszka, 72 lata
Andrzej Kisielewski, 89 lat
Maria Adamczyk, 76 lat
Stanisław Wasilewski, 60 lat

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAIKO
Dom Pogrzebowy

ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16 (przy cmentarzu Janowskim)
ul. I Maja 22
SIEDLCE
SARNAKI
ul. Kościelna 1

Kremacje 24h

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Pani Annie Płudowskiej
Pracownikowi
Urzędu Miasta w Łukowie

wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Rada i Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków

Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
Bo zostawili ślady w naszych sercach

Pani Doktor
Edycie Anusz-Gaszewskiej

wyrazy współczucia i wsparcia
w trudnych chwilach z powodu śmierci

TATY

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Centrum Medyczno-Diagnostycznego Sp. z o. o.
w Siedlcach

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 8-14.12.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: UŚMIECH ŁOSU	104				12:00			
OCZAMI KOBIET: KLUB CUDOWNYCH KOBIET	91						19:00	
KINO Z PASJĄ: BIEG NA SZCZYT	90							19:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KICIA KOCIA POD CHIONKĘ- DUBBING	42	16:00	11:30 13:30	11:30 13:30	16:00	16:00	16:00	16:00
WONKA- DUBBING	116		11:15 15:30	11:15 15:30				13:45 18:00
SŁUŻKA- NAPISY	99	20:20	20:20	20:20	20:20	20:20	20:20	20:20
NAJPIĘKNIEJSZE ŚWIĘTA	92	16:00	13:30	13:30	16:00	16:00	16:00	16:00
GODZINA I DATA SEANSU								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TROLLE 3- DUBBING	91	15:00 17:00	11:00 13:00 15:00 17:00	11:00 13:00 15:00 17:00	15:00 17:00	15:00 17:00	15:00 17:00	15:00 17:00
ŻYCZENIE - DUBBING	95	15:00	11:30 12:45 15:00	11:30 12:45 15:00	15:00	15:00	15:00	16:00
SOUNDOF FREEDOM. DŹWIĘK WOLNOŚCI-LEKTOR	135	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30		
NAPOLEON- NAPISY	158	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00
IGRZYSKA ŚMIERCI: BALLADA PTAKÓW I WĘZY - NAPISY	157	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	
UWIERZ W MIKOŁAJA	97	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:15 20:00	17:00 20:20	17:00 20:20
CHŁOPI	115	18:00	14:45 18:00	14:45 18:00	18:00	18:00	18:00	18:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

KINO KONESERA

04.12 | The Palace
11.12 | Maestro
18.12 | Koliber
25.12 | Klub cudownych kobiet

Twoje miasto. Twoje kino

HELIOS www.helios.pl

Zabytkowa kapliczka w Międzyzlesiu w gminie Miedzna

Po drugiej renowacji

Przydrożna kapliczka w Międzyzlesiu 8 lat temu przeszła gruntowny remont. W tym roku prace renowacyjne trzeba było przeprowadzić ponownie, gdyż... farba, która pomalowano kapliczkę, zaczęła się złuszczać i odpadał tynk.

– Mam nadzieję, że efekt tego remontu utrzyma się dłużej niż tylko kilka lat – mówi **Marek Matusik**, prezes Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Wsi Międzyzlesie, które opiekuje się kapliczką.

PIERWSZA BYŁA DREWNIANA

Kapliczka w Międzyzlesiu, stojąca przy drodze powiatowej Wrotnów–Stoczek, jest jednym z najstarszych obiektów małej architektury sakralnej w powiecie węgrowskim. Została zbudowana w 1723 roku dzięki fundacji cześnika wieluńskiego **Antoniego Grabowskiego**. Wcześniej jednak w tym miejscu stał inny obiekt sakralny (prawdopodobnie drewniany). Skąd o tym wiadomo? Z tablicy wmurowanej w ścianę kapliczki. Z napisu wyrytego na płaskim kamieniu można wywnioskować, że pierwsza kapliczka była poświęcona „Bożej męce” i została postawiona w celu wotywnym, za przedwcześnie zmarłych synów fundatora (zdaniem niektórych historyków, napis na tablicy „MAR MALE” można tłumaczyć jako „choroba nie w porę”). Kto był fundatorem pierwszej kapliczki? Moż-

na przypuszczać, że to kasztelan podlaski **Marek Wodyński**, który wówczas był właścicielem Międzyzlesia i Miedzny. Na tablicy jest też wyryty rok: 1631.

Pierwsza kapliczka po stu latach uległa degradacji. W 1723 roku na jej miejscu wzniesiono nowy, murywany obiekt, ufundowany przez cześnika wieluńskiego Antoniego Grabowskiego. Co kierowało cześnikiem, że zdecydował się na zfinansowanie obiektu? Niewykluczone, że miało to związek z Markiem Butlerem, hrabią na Międzyzlesiu, z którym cześnik znał się, a być może nawet się przyjaźnił.

PRACE PRZY ZABYTKU

Choć kapliczka, wzniesiona na planie kwadratu, jest jednym z najstarszych tego typu obiektów w powiecie węgrowskim, to do rejestru zabytków została wpisana dopiero w 2014 roku. Stało się to na wniosek mieszkańców, którzy chcieli zapewnić jej nie tylko ochronę prawną (stoi na prywatnym gruncie), ale też móc starać się o pieniądze na jej renowację.

W 2014 roku, dzięki staraniom

prezesa Stowarzyszenia Marka Matusika, udało się uzyskać dotację na remont kapliczki od powiatu węgrowskiego, gminy Miedzna oraz konserwatora zabytków. Można więc było przystąpić do remontu. Warunek był jeden: remont musi przeprowadzić wyspecjalizowana firma, którą, w tym przypadku, wskazał konserwator. Tym wykonawcą była firma z Sulejówka, która za 13 tys. zł netto wyremontowała kapliczkę.

W 2021 roku mieszkańcy założyli, że na kapliczce łuszczy się farba. Proces postępował z każdym rokiem. Poprzedniej zimy zaczęły odpadać całe płyty tynku. W związku z tym już w styczniu 2023 r. zarząd Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Międzyzlesia wystąpił do konserwatora zabytków w Siedlcach o wydanie pozwolenia na prace konserwatorskie przy obiekcie. Takie zezwolenie Stowarzyszenie otrzymało, ze wskazaniem, że wykonawcą prac konserwatorskich będzie firma z Sulejówka (ta sama, która wykonywała poprzedni remont). Teraz pozostało zdobyć pieniądze. Stowarzyszenie wystąpiło o dotację do Urzędu Marszałkowskiego i otrzymało ją w wysokości 12 tys. złotych. Można więc było przystąpić do realizacji przedsięwzięcia.

TRZEBA ZROBIĆ ODWODNIENIE

Prace konserwatorskie w zasa-



Marek Matusik i kapliczka w Międzyzlesiu

fol. Sej.

dzie już się zakończyły. 24 listopada do Międzyzlesia przyjechali przedstawiciele konserwatora zabytków – **Daniel Olszewski i Maja Pałuska-Kulczak**, by w towarzystwie przedstawicieli Stowarzyszenia, wykonawcy i miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich dokonać odbioru robót.

– Prace wykonane przy kapliczce zostały odebrane – informuje prezes Stowarzyszenia Marek Matusik. – Dziękuję Wydziałowi Kultury Urzędu Marszałkowskiego za przyznanie nam dotacji i wszystkim osobom, które pomagały w tej sprawie – dodaje.

Przy odbiorze przedstawiciele konserwatora wydali kilka zaleceń. Ich zdaniem należy wokół kapliczki

złożyć kostkę i wykonać drenaż ze spadkiem w stronę przydrożnego rowu, gdyż właśnie podciągająca woda powoduje zawilgocenie, czego późniejszym efektem jest złuszczenie się farby i odpadający tynk. Zalecili też, by oświetlić kapliczkę i przygotować folder historyczny.

Prezes Marek Matusik ma nadzieję, że w przyszłym roku również uda się zdobyć jakieś pieniądze i dokończyć dzieło, zgodnie z konserwatorskimi zaleceniami. A teraz, gdy już mróz ustąpi, w czterech wnękach kapliczki będzie można zainstalować jej wyposażenie, czyli dwa krzyże oraz obrazy Jezusa Miłosiernego i Świętej Rodziny.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Avocado z nagrodą marszałka

Formacja taneczna Avocado z Węgrowa znalazła się w gronie laureatów tegorocznej edycji Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego. To piękny prezent na 25-lecie zespołu.

Uroczysta gala, podczas której wręczono nagrody marszałka, odbyła się 27 listopada w siedzibie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. T. Sygietyńskiego w Karolinie. Nagrody wręczali marszałek **Adam Struzik** i **Janina Ewa Orzełowska** z zarzą-

du województwa. Każdy z 10 laureatów otrzymał: statuetkę, dyplom oraz czek na 10 tys. zł.

Na gali byli także burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** i dyrektor Węgrowskiego Ośrodka Kultury **Katarzyna Zabadala**. Dla pani dyrektor to podwójna radość, gdyż Avocado

to jeden z zespołów działających przy WOK, a członkiem tej grupy tanecznej jest jej córka Aleksandra.

Nagroda marszałka dla Avocado to już trzecie tego typu wyróżnienie dla zespołu działającego przy WOK. Wcześniej podobne wyróżnienie otrzymali: Zespół Ludowy „Węgrowianie” oraz Miejska Orkiestra Dęta.

Zespół Avocado powstał w 1999 roku z inicjatywy **Marcina Tempczyka**. To dzięki jego zaangażowaniu oraz pracy wspierających

go instruktorów formacja wygrała szereg festiwali tanecznych oraz zdobyła tytuły mistrzów Polski, Europy i świata w tańcu nowoczesnym. Kilka miesięcy przed jubileuszem 20-lecia Marcin Tempczyk zrezygnował z prowadzenia zespołu. Nie oznaczało to jednak, że formacja się rozpadła. Dzięki pracy instruktorów (m.in.: **Patrycji Pietrzak, Anety Zbrzeźnik, Olafa Żołędowskiego i Łukasza Kura**) zespół nadal się rozwija i odnosi kolejne sukcesy.

Zespół Avocado jest zrzeszony w Międzynarodowej Federacji Tanecznej - World Artistic Dance Federation oraz Polskiej Federacji Tańca - International Dance Organization. Tancerki tworzą pokazy przy wykorzystaniu muzyki oraz krótkie formy teatru tańca w technice modern i jazz, prezentując je na licznych festiwalach i konkursach tanecznych na szczeblu ogólnopolskim oraz międzynarodowym. Jak podkreśla dyrektor WOK, grupa zrodziła się z potrzeby rozwijania pasji, jaką jest taniec.

Główną techniką taneczną grupy jest jazz. Daje on niesamowite możliwości wyrażania emocji w tańcu oraz pokazania sprawności ruchowej. Formacja Avocado to wizytówka Węgrowa. W skład grupy wchodzi obecnie stu tancerzy, wciąż rozwijających swoje umiejętności taneczne i akrobatyczne. Grupa juniorek oraz grupa dzieci zdobyte na sali umiejętności prezentują na konkursach i festiwalach tanecznych, przynosząc chlubę ro-

dzicom i miastu. W sezonie artystycznym 2022/23 tancerze ponad sto razy stawali na podium, występując w: formacjach, miniformacjach oraz podczas występów solowych. Najmłodszy tancerze swoją przygodę rozpoczynają już w wieku przedszkolnym. Najstarsze tancerki to uczennice szkół ponadpodstawowych. W sezonie 2022/2023 zespół zdobył Mistrzostwo Polski federacji Związku Tańca Nowoczesnego w 4 kategoriach: Miniformacja Jazz Dance Junior, Miniformacja Show Dance Junior, Solo Show Dance do lat 15, Solo Show Dance do lat 14). W sezonie 2021/2022 dziewczyny zdobyły mistrzostwo świata World Artistic Dance Federation w kategorii Miniformacja Show Dance Juniorów oraz wicemistrzostwo świata w kategorii miniformacja Jazz Dance Juniorów.

W ostatnich 5 latach formacja Avocado uczestniczyła w turniejach w: Libercu, Białych Błotach, Warszawie, zdobywając najwyższe laury. Wielokrotnie uświetniała uroczystości organizowane na Mazowszu. W maju 2023 roku występowała z pokazami tanecznymi podczas Nocy Muzeów w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. W listopadzie najstarsza grupa Avocado reprezentowała Węgrów oraz WOK na Mistrzostwach Europy, które były rozgrywane w Łasku w Słowenii. A teraz Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego na dobry początek kolejnego 25-lecia zespołu. Gratulacje!

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



fol. arch. WOK

Bal andrzejkowy w remizie strażackiej

Bal andrzejkowy w Domu nad Stawami to już tradycja. Co roku spotykają się na nim osoby z zaprzyjaźnionych ośrodków, by razem bawić się przy muzyce.

W tym roku hasłem przewodnim balu była straż pożarna. Dh **Krzysztof Wierzejski** z OSP w Klimach opowiedział o pracy strażaka ochotnika. Syrena strażacka była sygnałem do rozpoczęcia zabawy, która przyniosła jej uczestnikom wiele radości. **(ak)** Więcej na tygodniksiedlecki.com



zdjęcia: Aga Król

Węgrów liderem w powiecie

Węgrów jest jedną z dynamicznie rozwijających się gmin na Mazowszu.

Potwierdzeniem tego są kolejne rankingi, w których węgrowski samorząd plasuje się na wysokich miejscach. W niedawno ogłoszonym rankingu gmin województwa mazowieckiego Węgrów otrzymał tytuł Lidera Powiatu Węgrowskiego.

Organizatorem Rankingu Gmin Województwa Mazowieckiego jest Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego we współpracy z Urzędem Statystycznym w Warszawie. Celem przedsięwzięcia było wyłonienie i promo-

wanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Ideą rankingu jest ocena samorządów przy pomocy zobiektywizowanych wskaźników ilościowych. W jego ramach ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa mazowieckiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu.

Uroczysta gala, podczas której gminom będących liderami w poszczególnych powiatach wręczono honorowe wyróżnienia, odbyła się 24 listopada w Przestrzeniach Bruna w Warszawie. Dyplom i pamiątkowy medal dla Węgrowa odebrał burmistrz **Paweł Marchela**. (sej)



Paweł Marchela fot. arch.

Covid tematem tabu?

Chorujemy, ale się nie testujemy!

Czy jeśli się o czymś nie mówi, to tego nie ma? Odchodzący rząd PiS chyba stosuje tę zasadę i przemilcza powrót epidemii covid.

Dane o zachorowaniach na koronawirusa są mocno niedoszacowane. Jak bardzo?

Zdaniem dr. **Pawła Grzesiowskiego** mamy od kilkudziesięciu do nawet... 100 tysięcy zachorowań dziennie! (Wypowiedź dla TOK FM). Ekspert wskazuje, że wchodzimy w szczyt zachorowań, a nikt nie mówi o profilaktyce, o stosowaniu maseczek i unikaniu dużych zbiorowisk. Szczepionki mają się pojawić dopiero od 6 grudnia.

Tymczasem do szpitali trafiają ludzie z powikłaniami – prawdopodobnie po covidzie. Badania krwi

wykazują, że niedawno przeszli oni zakażenie koronawirusem. Sugeruje to poziom wytworzonych przeciwciał.

Pacjenci tłumaczą, że przechodzili niedawno jakąś infekcję, ale nie robili testów – mówi doktor **Renata Lotek-Waćkowska**, dyrektor ds. medycznych w siedleckim szpitalu wojewódzkim. – Trafiają zazwyczaj na oddziały kardiologiczny i neurologiczny z typowymi objawami dla powikłań pocovidowych. Bywają też zmiany skórne, przypominające niegające się wypryski, ranki.

Dane sprzed tygodnia mówiły, że od początku listopada potwierdzono zakażenie covidem u 25 zgłaszających się pacjentów, z których 24 hospitalizowano (jedna osoba zmarła z powodu covid).

– Niestety, wielu pacjentów odmawia wykonania testów, a my nie możemy ich wtedy wykonać – mówi pani doktor. Co nas powinno zaniepokoić? – Obecny wariant wraca do objawów pogorszenia smaku i węchu, podrażnienia gardła i zapalenia górnych dróg oddechowych. Często przechodzi bez gorączki, czasem z lekko podwyższoną temperaturą.

Niestety, zdaniem obserwatorów, dotychczasowa polityka ustępującego rządu doprowadziła do demonizacji tematu koronawirusa i szczepionek. Więc w czasie, gdy Europa nauczona bolesnym doświadczeniem się szczepi, w Polsce dominują ruchy antyszczepionkowe i udawanie, że problemu nie ma.

MARIOLA ZACZYŃSKA

R E K L A M A

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Węgrowa

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. od 6.12.2023 r. do 27.12.2023 r., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz obejmujący:

1. pomieszczenia znajdujące się w budynku biurowo-usługowym, położonym przy ul. Gdańskiej 69 w Węgrowie, na działkach nr: 5410/10, 5410/11, 5410/15, 5410/16, 5410/14 i 5410/13, przeznaczone do oddania w użyczenie na rzecz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Węgrowie
2. nieruchomość położoną w Węgrowie przy ul. Gościniec Niepodległości, oznaczoną nr 6094/5, przeznaczoną do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

846-1p

Wl.6840.4.2023

Zbuczyn, dn. 1.12.2023 r.

Wójt Gminy Zbuczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn, przy ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn oraz na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl zostało wywieszone na okres 30 dni od dnia 6.12.2023 r. do dnia 6.01.2024 r. ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Zbuczyn:

– **nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca działkę o numerze ewidencyjnym 226/7 o powierzchni 0,60 ha, oznaczenie klasy gruntów w ewidencji gruntów: Br-RIV – grunty rolne zabudowane, LsIV – Lasy, położona w miejscowości Krzesk-Majątek, gm. Zbuczyn, Nr Księgi Wieczystej SI15/00056712/1.**

Działka posiada kształt prostokąta, częściowo zakrzaczona, położona w sąsiedztwie kościoła, zabudowy zagrodowej, jednorodzinnej, terenów niezabudowanych, w pobliżu dawnego dworu Marchockich z parkiem. Działka ogrodzona siatką, stan techniczny słaby. Dojazd do działki drogą szutrową, ok. 120 m do drogi asfaltowej. Teren uzbrojony w energię elektryczną i sieć wodociągową z możliwością podłączenia do kanalizacji. Działka zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 430 500,00 zł brutto (w tym podatek VAT 23%). **Wadium:** 10 % – 43 050,00 zł (słownie: czterdzieści trzy tysiące pięćdziesiąt złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn, ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn, w dniu 12 stycznia 2024 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 23.

Dodatkowe informacje o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn, pokój nr 13, tel. 25 641 63 90, wew. 13 oraz na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl.

844-1p

O powiatowych drogach w gminie Sokołów Podlaski

No to sobie pogadali

– U nas nie da się przejechać innym samochodem niż terenowym. Nie chcemy tam nawet asfaltu. Niech chociaż utwardzą tę drogę – mówi Maciej Komycz, radny z Nowej Wsi. Pokazuje pisma, które wysłał do starostwa. Odpowiedzi nie ma.

Czy ta droga w ogóle istnieje? – powątpiewa wójt **Janusz Kur**. – Chyba tylko w dokumentach.

O naprawę innych powiatowych dróg na terenie gminy, m.in. Grochów-Czerwonka, w Podrogowie pomiędzy Przywózkami i Wężami, upominają się mieszkańcy, a w ich imieniu radni. Jak mówią, niektóre nieutwardzone odcinki dróg są niemal nieprzejezdne. Jesienią błoto po pas, a zimą zamrażnięte kałuże. Na tych asfaltowych bywa, że więcej jest dziur niż asfaltu.

NIKT NIE PRZYSZEDŁ

27 listopada w urzędzie gminy w Sokołowie Podlaskim zwołano komisję, by dyskutować o drogach. Pisemne zaproszenie na komisję otrzymała nie tylko starosta **Elżbieta Sadowska**, lecz również członkowie zarządu oraz radni powiatu. Ze starostwa nie pojawił się jednak nikt.

– Byłem w czwartek u starosty, bo nie mogłem się wcześniej do niej dodzwonić ani na komórkę, ani przez sekretariat. Powiedziała mi, że ma inne plany, ale mówiła, że pojawi się u nas wicestarosta – relacjonował wójt Janusz Kur.

Wicestarosta **Ryszard Domański**, który jest mieszkańcem gminy Sokołów Podlaski, a wcześniej był wójtem gminy Sokołów Podlaski, również się jednak nie pojawił.

Na posiedzeniu wójt Janusz Kur przypomniał drogowe roszczenia powiatu i gminy (rozmowa z wójtem na stronie 22 – red.). Zdaniem wójta, to powiat jest „winien” gminie 660 tys. zł. – Składali wnioski bez uzgodnienia z nami, nie podpisali z nami porozumienia dotyczącego partycypacji kosztów, a po fakcie proszą o wsparcie. Dla mnie to jest nieeleganckie – mówił o stanowisku powiatu so-

kołowskiego przewodniczący rady gminy **Paweł Sobolewski**. – A gdy my im piszemy, że na kolejne drogi dołożymy im 50% wkładu własnego, to nam odpisują, żebyśmy przejmowali te drogi i sami je robili. To komu mamy oddać swoje drogi gminne? Wojewodzie? Sołectwu? My wolę współpracy wykazujemy od dawna, ale nasza cierpliwość też ma granice.

Radny **Wiesław Żelazowski** zwrócił uwagę, że przedstawiciele starostwa od dawna nie pojawiają się na spotkaniach dotyczących fatalnego stanu dróg powiatowych. – A wczoraj usłyszałem od nich: To nic, że droga wyboista i prawie nieprzejezdna, ale kierunek ma właściwy. Oni tego się trzymają.

Sołtys z Grochowa, **Piotr Żaboklicki** mówił, że prośby o remont drogi w jego wsi kończą się od lat fiaskiem: – A teraz przed wyborami reperowali drogę cały tydzień. Łatali i deptali, ale pech chciał, że deszcz zaczął padać i jest jeszcze gorzej. Nie tylko w Grochowie tak robią. Ile to już kosztowało powiat? Ale starosta nie płaci za to ze swoich środków tylko podatników.

Wiceprzewodniczący rady **Wojciech Kowalczyk** przypomniał, że starosta obiecywała, iż powiat weszprze finansowo gminę przy remoncie drogi powiatowej Przywózki-Węże, inwestycji przejętej przez gminę: – Powiedziała, że stanie na głowie i się dołożą. A teraz mówi, że to nasz gminy problem.

– Też miałam rozmowę z panią starościna w sprawie drogi w Miedźnie. To mi powiedziała, że to droga na pola a chłopcy mają sprzęty, to sobie mogą ją porównać – wtrąciła **Hanna Kotowska**, sołtys wsi Kostki.

Maciej Bieliński, sołtys Podrogo-wa, wyznał, że rozmawiał siedem



Paweł Sobolewski

razy ze starostą w sprawie remontu drogi w jego wsi. Ktoś zażartował, że jest szczęściarzem, bo Elżbieta Sadowska unika spotkań. – Już mieliśmy projekt na tę drogę, obietnice, że się spełni, ale się nie spełniło. Co się wydarzyło? Jeżeli nie chcą przyjść, to my idźmy do nich – apelował sołtys.

„SĄ GORSZE DROGI”

Przewodniczący Sobolewski mówił, że spotykać się to wszyscy będą chcieli dopiero wiosną, przed wyborami samorządowymi. – Ja też rozmawiałem, mówiłem, że jest pilna potrzeba naprawy drogi od Grochowa przez Czerwonkę do Krasowa. Usły-



Na komisji byli obecni sołtysi. Przemawia Piotr Żaboklicki.



Maciej Komycz pokazuje tragiczny stan drogi w Nowej Wsi.

szalem: „No nie, to się nie da, są gorsze drogi”, ale w Czerwonce wam zrobimy za własne środki. Ja, że nie chcę tylko kawałka 300 m w centrum miejscowości, bo jest możliwość pozyskania pieniędzy i można zrobić 50 razy dłuższy. Finał jest taki, że się mówi, że Sobolewski jest niewdzięczny, bo nie chce, by mu drogę zrobili. Ja nie dam się zbyć kawałkiem. I nie możemy przejmować wszystkich zadań starostwa, które chyba chcą nam z żartów przekazać.

Sołtys z Podrogo-wa zaproponował, by „przycisnąć” starostwo przed sesją budżetową.

– Bo po sesji dowiemy się, że się im nie udało, i będzie jak zawsze hasła, hasła... – argumentował.

– Godzinę już prawie rozmawiamy we własnym gronie, poświęcamy czas, a z drugiej strony nie ma odzewu – zauważył **Rafał Podniesiński**. – Byłem na spotkaniu z zarządem. Pierwsze minuty były poświęcone wyjaśnieniu tego, po co u nich jesteśmy, a gdy doszło do meritum, to zarząd siedział z głowami spus-

zonymi. Po godzinie wyszliśmy. Czy były owoce? Nie. My jesteśmy gotowi, żeby rozmawiać i jest nam przykro słuchać, jak na sesjach powiatowych pani starościna wypowiada się na temat wójta, że nie ma współpracy i zaangażowania. To przykre.

STAROSTA, NIE: „STAROŚCINA”

– Byliśmy u pani starosty, bo pan niech uważa, nie można mówić „pani starościny” (z sali padło chóralne: Prawda, prawda... – red.), bo może się pan spotkać z ostrą ripostą. Ja to odczułem na własnej skórze i już wyciągnąłem wnioski. Nie używam takiego słowa – radził radny Żelazowski. – Z panią starostą dyskusja przez telefon, wysłanie pism trwa już dwa lata. Ale jestem optymistycznie nastawiony, bo część naszych sołtysów ma tak dużą wiarę, szczególnie pan Maciek. Ma wiarę, że można iść się dogadać ze starostą. Ja tej wiary nie mam. Spotkań była cała masa, starosta nie przyjeżdżała, gdzie czekało na nią mnóstwo ludzi. Pogadałszy sobie na tych spotkaniach jak dzisiaj. Byliśmy też ostatnio na sesji, mówiąc o potrzebie remontów dróg powiatowych w naszej gminie. Na co starosta wygłosiła wykład, takie exposé przed wyborami, jakie to sukcesy odniosła. A na pytanie, dlaczego się nie robi się dróg powiatowych w gminie Sokołów, odpowiedź jest jedna: bo kierunek jest nieślusny Słuszny jest w innych gminach.

tekst i zdjęcia:

MILENA CELIŃSKA

Zobacz film z dyskusji na: www.tygodniksiedlecki.com

Dojeżdżający uczniowie siedleckich szkół mają kłopoty...

Można ich tylko podziwiać!

Problem z dojazdami do Siedlec uczniów z miejscowości położonych wokół miasta istniał od dawna. Ale od momentu, gdy do szkół ponadpodstawowych trafił dwukrotnie zwiększony rocznik (jednocześnie absolwenci zlikwidowanych gimnazjów i ósmych klas podstawówek), stało się jeszcze gorzej. Szkoły, żeby poradzić sobie ze zbyt dużą liczbą uczniów, muszą ustalać plan zajęć na bardzo różne godziny. Skutek? Uczniowie dojeżdżający busami bądź autobusami podmiejskimi czekają po dwie, trzy godziny na lekcje, a po zajęciach – tyle samo na autobus powrotny.

Tymczasem nadchodzi zima, a z nią problemy, takie jak lód i śnieg. Dla wielu uczniów wiąże się to nawet z półgodzinnymi spóźnieniami autobusów. Co gorsza, niektóre z nich po prostu nie jadą. Wtedy młodzież po prostu opuszcza lekcje i... tworzą się zaległości w nauce.

– Przyjmijmy, że zaczynam za-

jęcia o 9.40. Gdy autobus o 8.00 nie przyjedzie, następny mam o 10.00. Do tego trzeba doliczyć 40-minutową podróż, a więc minimum dwie lekcje opuszczam. Nadrabianie materiału nie jest takie łatwe, zwłaszcza że autobusy nie spóźniają się sporadycznie, tak bywa często – opowiada Wiktoria, jedna z uczennic dojeżdżających ze wsi w pobliżu Siedlec.

Niektórym kierowcom tak się spieszy, że czasem nawet nie zatrzymują się na przystanku.

Klaudia, uczennica, która także jest mieszkanką wsi położonej blisko Siedlec, nie kryje rozgoryczenia:

– Bywa tak: kierowca widzi, że ktoś czeka na autobus, lecz ominię przystanek i jedzie dalej. Potem w szkole dostaję reprimendę, że nie przyjechałam na pierwsze dwie lekcje. Wtedy żadne usprawiedliwienie spóźnieniem autobusu nie działa. A przecież naprawdę nie zasnęłam! Uczniów, którzy przebywa-

ją w szkole od 7.00 rano, mimo że lekcje zaczynają w późniejszych godzinach, jest naprawdę dużo. Po prostu – rano autobusy do Siedlec kursują za rzadko. Są osoby, które przyjeżdżają (bo nie mają innego wyjścia) o ponad 2 godziny wcześniej. I czekają. Można je tylko podziwiać!

■■■

Szkoda, że odpowiedzialni za transport publiczny nie zauważają problemów dojeżdżającej młodzieży. Bo my, uczniowie, nie mamy dostatecznej siły przebicia. Dotychczas w sprawie dojazdów nie udało nam się nic zdziałać. A może powinniśmy mówić o tym jeszcze głośniej?

NATALIA ZDUNEK

Tekst powstał w ramach projektu:

DZIENNIKARZE LOKALNI UCZNIOM



Bezpodstawne wezwanie skończy się w sądzie

41-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego zadzwonił na policję i skarżył się, że pobili go rodzice. Okazało się, że nic takiego nie miało miejsca.

Dyżurny sokołowskiej policji 28 listopada, popołudniu, otrzymał telefon od mieszkańca powiatu sokołowskiego. – Było to zgłoszenie dotyczące pobicia 41-latką, którego rzekomo mieli dokonać jego rodzice. Na miejsce został skierowany patrol – mówi **Aleksandra Borowska**, oficer prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim.

Okazało się, że Na 41-latek był kompletnie pijany.

– Był pod działaniem alkoholu do tego stopnia, że nie było możliwości, by wykonać badanie alkomatem. Policjanci ustalili, że nie doszło do pobicia ani żadnego innego zdarzenia na szkodę 41-latką – dodaje Aleksandra Borowska.

Interwencja policji była nieuzasadniona, więc mężczyzna poniesie

konsekwencje prawne. – W jego sprawie zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu w kierunku art. 66 § 1 Kodeksu Wykroczeń – mówi Aleksandra Borowska. – Na pomoc policjantów może liczyć każdy obywatel, który jej potrzebuje. Niejednokrotnie funkcjonariusze w trakcie służby pomagają ofiarom przemocy, uczestnikom wypadków i kolizji lub izolują przestępców od społeczeństwa. Takie działania wymagają szybkiej i bezpośredniej realizacji oraz skoncentrowania sił i środków.

Niestety czasem zdarzają się sytuacje, kiedy nieodpowiedzialne osoby zawiadamiają służby ratunkowe bezpodstawnie, które muszą reagować tam, gdzie tak naprawdę ich pomoc nie jest potrzebna. Dlatego bezpodstawne wezwanie policji może zagrozić życiu i zdrowiu innym, którzy w tym samym czasie bardziej potrzebują naszej pomocy. (mc)



NIE DAŁA SIĘ OSZUKAĆ

28 listopada do komendy w **Garwolinie** wpłynęła informacja, że jedna z mieszkanek otrzymała telefon od osoby podającej się za jej syna. Mężczyzna mówił, że miał wypadek w pracy i potrzebne są pieniądze. Kobieta zaczęła podejrzewać, że może być to oszustwo. Sama zadzwoniła więc do syna, który wyjaśnił, że jest cały i zdrowy.

STRACIŁ PRAWO JAZDY

28 listopada w **Skurczy** (gm. **Wilga**) policjanci drogówki zmierzili prędkość audi. Okazało się, że 19-letni kierowca jechał o 63 km/h szybciej niż dozwolone w tym miejscu 50 km/h. Na kierowcę nałożono mandat 2000 złotych i 14 punktów karnych. Zatrzymano mu prawo jazdy na 3 miesiące.

Z NARKOTYKAMI

24 listopada około północy na parkingu w **Sobolewie** policjanci zauważyli pojazd i znajdujących się w nim dwóch mężczyzn. Podczas interwencji podjętej w stosunku do 33-latk siedzącego za kierownicą policjanci znaleźli narkotyki. Mężczyzna miał przy sobie oraz w schowkach samochodu woreczki z białym i różowym proszkiem oraz słoik z suszem roślinnym. Analiza wykazała, że te substancje to amfetamina i marihuana. Mieszkaniec powiatu garwolińskiego trafił do policyjnego aresztu. Za posiadanie substancji psychotropowych i środków odurzających grozi kara do 3 lat więzienia. (ak)

Trzeźwy umysł Bez nałogów

W ramach ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł” w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Pilawie odbył się Gminny Przegląd Spektakli Profilaktycznych. Na scenie zaprezentowała się młodzież ze szkół podstawowych, a przygotowanym przez uczniów i ich nauczycieli przedstawieniem przyświecało hasło „Warto żyć bez nałogów”. Jurorzy mieli trudne zadanie, by wyłonić najlepsze spektakle, ale ostatecznie pierwsze miejsce zajęła szkoła w Pilawie, drugie - szkoła w Puznówce, a trzecie - szkoła w Gocławiu. Wyróżniono szkołę w Trąbkach.

Wszyscy otrzymali nagrody pieniężne w wysokości odpowiednio: 1200, 1000, 1000 i 700 zł. (MB)

Avon przeciw przemocy

Marka Avon, mająca fabrykę w Garwolinie, znana jest z przedsięwzięć przeciwko agresji i przemocy domowej. Włączyła się też do trwającej od 25 listopada do 10 grudnia międzynarodowej akcji „16 Dni Przeciwko Przemocy”.

Badania przeprowadzone w grupie kobiet od 18 do 32 lat wykazały, że

APTEKI

7 grudnia – ul. Kościuszki 23
8 grudnia – ul. Nadwodna 13/2
9 grudnia – ul. Długa 48
10 grudnia – ul. Kościuszki 49 L
11 grudnia – ul. Mazowiecka 17
12 grudnia – ul. Kościuszki 49 F
13 grudnia – ul. Kościuszki 4A

Od powieści obyczajowych po historię

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie gościła autorka 22 powieści Aneta Krasieńska.

Pisze głównie o kobietach, które z uporem pokonują przeciwności losu. Kilka lat temu zaczęła przedstawiać losy swoich bohaterów na tle wydarzeń historycznych. Z literaturą była związana od dziecka, choć nigdy nie myślała, że zostanie pisarką. Jak często w życiu bywa, zdecydował o tym przypadek.

- Byłam chorowitym dzieckiem, które uwielbiało czytać, a właściwie, leżąc w łóżku, było skazane na czytanie – opowiadała pani Aneta. - Gdy już byłam pełnoletnia, to z powodu dużej utraty koncentracji nie mogłam nawet czytać. Lekarze nie potrafili postawić jednoznacznej diagnozy. Zaczęłam się zastanawiać, co mam dalej ze sobą robić. Do pisania zachęcił mnie mąż: - Skoro nie idzie ci czytanie – mówił - to spróbuj sama coś napisać.

- Długo się opierałam, nie czułam się na siłach, ale ta kropla tak konsekwentnie drążyła kamień, że w końcu dla świętego spokoju zgodziłam się coś naskrobać. Powstał problem, skąd wziąć pomysł.

Pomyślałam, że kanwą może być udany związek mojej koleżanki z byłym księdzem. Uznałam, że to piękna historia, chociaż wówczas, w 2015 roku, był to temat dość kontrowersyjny, a nawet tabu. Nie miałam jednak zamiaru tego publikować. Moja powieść miała być tylko dla męża i zalec sobie gdzieś na dnie szuflady.

Tak wciągnęłam się w to pisanie, że zapomniałam o dolegliwościach. Gdy już napisałam, przesałam plik mężowi, uznając, że jesteśmy już ze sobą rozliczeni. Oceniał zdawkowo, że mu się podoba, ale euforii nie okazywał. Na tym jednak nie poprzestał. Przekonał mnie, żeby spróbować to wydać. Były pewne problemy, jak to w debiucie, ale „Finezja uczuć” została wydana. Początkowo ze strachu przed ostracyzmem chciałam ją wydać pod pseudonimem. W ostatniej chwili odważyłam się podpisać własnym imieniem i nazwiskiem. Teraz, z perspektywy czasu, nie żałuję tej decyzji. Nie spotkałam się z falą krytyki, mimo że opisywałam byłego księdza. Koleżanka i jej partner, którzy posłużyli mi za wzór bohaterów powieści, też byli zadowoleni. Fabuła, rzecz jasna, nie była ich wiernym życiorysem. Teraz zresztą takich przypadków jest coraz więcej i mało kogo one bulwersują.

Sukces wydawniczy ośmielił pisarkę do kolejnych prób i kolejnych wyzwani. Powieści obyczajowe już nie dawały jej pełnego spełnienia. Jakies trzy lata temu zaczęła podejmować tematy z historią w tle.

- Bałam się tej tematyki – nie ukrywała podczas spotkania. - Nie sztuką jest bowiem naszpikować książkę informacjami encyklopedycznymi. Chciałam przekazać wiedzę

historyczną obudowaną fabułą. Uważam, że w ten sposób można zachęcić czytelnika do pogłębionego poznawania dziejów. Pierwszy impuls do napisania takiej powieści otrzymałam podczas spotkania autorskiego w mojej ukochanej Łodzi, gdzie przed laty studiowałam. To tam właśnie jeden z czytelników zapytał mnie, czy nie przymierzam się do napisania książki z elementami historii. Zaczęłam zgłębiać historię tego miasta i dowiedziałam się, że łódzkie getto było zupełnie inaczej zorganizowane niż inne getta. To był rodzaj wielkiego zakładu produkcyjnego na potrzeby Niemiec. Wcześniej nie miałam o tym pojęcia. Zbierałam informacje, konsultowałam je z historykami i postanowiłam opisać to oczami Polki zakochanej w Żydzie i uczącej żydowskie dzieci. W ten sposób powstała „Nauczycielka z getta”. Książka została dobrze przyjęta, co wzmocniło moje przekonanie, że warto podejmować rękawicę.

W tym roku ukazała się kolejna, trzytomowa powieść historyczna **Anety Krasieńskiej**. Do napisania zainspirowała ją wizyta w byłym obozie niemieckim Stutthof. Tym razem fakty historyczne przeplatają się z historią



Aneta Krasieńska

fol. MB

miłością Niemki z nazistowskiej rodziny z Gdańska do polskiego celnika. Pani Aneta nie ukrywa, że pisanie książek historycznych wymaga więcej czasu, więcej wysiłku, poznawania faktów, zgłębiania atmosfery, nabrania dystansu. Pisząc o II wojnie światowej zawsze ma dylemat, ile tego zła można pokazać, by czytelnik był w stanie to przyjąć. Sama zresztą przyznaje, że niektórych książek nie doczytała do końca ze względu na opisywane w nich przynajmniej zło. Uważa, że książki powinny bawić, ale też uczyć. Aktualnie pracuje nad powieścią, której akcja rozgrywa się w okresie międzywojennym w Łodzi.

Spotkanie w Garwolinie nie było tylko monologiem autorki. Czytelnicy pytali o różne sprawy, dzielili się swoimi spostrzeżeniami, trochę podpowiadali.

MIROSŁAW BUCZEK

Bitwę o remizy...

Wygrał Miastków Kościelny

Przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska ogłosiły, że gminy do 20 tys. mieszkańców, których mieszkańcy najliczniej w swoich powiatach zameldują się przy urnach wyborczych, otrzymają nagrody do 1 mln zł z przeznaczeniem na termomodernizację, remonty lub wyposażenie remiz strażackich. Strona rządowa

tłumaczyła to chęcią zwiększenia frekwencji, opozycja zaś wskazywała na chęć dodatkowej mobilizacji środowisk sprzyjających Prawu i Sprawiedliwości. Okazało się, że to nie wpłynęło, przynajmniej znacząco, na wynik wyborczy. Niemniej pieniądze trzeba gminom wypłacić. W powiecie garwolińskim otrzyma je gmina Miastków Kościelny, w której do urn poszło 81,22 proc. mieszkańców. (MB)

Logo na jubileusz

W przyszłym roku Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Garwolinie będzie świętować stulecie działalności. Jednym z pierwszych przedsięwzięć z tej okazji jest konkurs na logo placówki. Prace

będą przyjmowane **do 15 grudnia**. W zaprojektowanych logo powinny się znaleźć elementy jubileuszowe. Regulamin i wzór karty zgłoszeniowej znajdują się na stronie internetowej biblioteki. (MB)



„Avon Alert” może być pierwszym krokiem do lepszego zrozumienia problemów osób doświadczających agresji oraz konkretnym wsparciem w momentach, gdy w trudnych sytuacjach brakuje wiedzy i pewności siebie. (opr. MB)

Dzieci dla Niepodległej



Najmłodsze triumfatorzy z burmistrz Albiną Łubianą

fol. MB

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Pilawie był organizatorem konkursu plastycznego dla dzieci pod hasłem „Radosna Niepodległa”.

Wśród uczniów zerówek wygrała **Maja Rękawek** (PSP w Puznówce), drugie miejsce zajęła **Emilia Całka**, a trzecie **Maria Sobieszek** (obie Przedszkole Samorządowe im. Misia Uszatka w Pilawie). W grupie uczniów z klas I-II najwyższą oceniono pracę **Zuzanny Wachowskiej** (PSP w Puznówce). Na drugiej pozycji uplasowa-

ła się **Nikola Wojciechowska** (PSP w Trąbkach), a na trzeciej **Michalina Borowska** (PSP w Puznówce).

Wyróżniono **Michała Woźniaka** (PSP w Trąbkach). Kategorię trzecioklasistów zdominowali uczniowie z PSP w Gocławiu. Wygrała **Liliana Kubiak** przed **Arturem Piętką** i **Jakubem Możdżonkiem**. Wyróżnienie trafiło do **Jagody Kowalskiej** z PSP w Pilawie. Nagrody zwycięzcom wręczała burmistrz **Albina Łubian**. (MB)

Kto tu kogo oszukuje?

Według kalkulacji przygotowanej w urzędzie, od nowego roku w gminie Stara Kornica miesięczna stawka za odbiór śmieci segregowanych powinna wzrosnąć do 25 zł od osoby, czyli o 3 zł.

Radni obradujący na komisji nie dali zgody na podwyżkę. – Kalkulacja została przygotowana nierzetelnie. Oszukujemy mieszkańców – twierdzi przewodnicząca rady **Zofia Szpura**.

W gminie Stara Kornica stawka za odbiór odpadów segregowanych to obecnie 22 zł od osoby (ulga za kompostowanie wynosi 6 zł). Za brak segregacji płaci się 44 zł od osoby. Umowa z firmą odbierającą śmieci kończy się ostatniego dnia grudnia. Przygotowując się do przetargu, w urzędzie gminy opracowano kalkulację. Wynika z niej, że w budżecie na gospodarkę odpadami należy zarezerwować prawie 840 tys. zł. Założono, że za 1 tonę odebranych odpadów gmina zapłaci 1 tys. zł, a w ciągu roku do odebrania będzie 600 ton, z czego 100 ton to odpady z PSZOK. Obsługę administracyjną gminy oszacowano na 143 tys. zł, z czego 86 tys. zł (netto) to roczna pensja pracownika zajmującego się gospodarką śmieciową w gminie. Dzielić koszty przez liczbę mieszkańców, wyliczono, że stawka za odpady powinna wzrosnąć do 25 zł od osoby za odpady segregowane (ulga za kompostownik 6 zł). Proponowana stawka za śmieci niesegre-



Zofia Szpura

gowane to 50 zł od osoby. Dane te przedstawiono radnym na posiedzeniu wspólnej komisji, która miała opiniować uchwałę o podwyżce.

– Na jakiej podstawie założono 1 tys. zł za odbiór tony śmieci? Bo ja bioram wyliczenia, taki już śmieciarz jestem – stwierdziła przewodnicząca Zofia Szpura. Z przedstawionych przez nią dokumentów wynikało, że w kalkulacjach przygotowanych na rok 2022 oraz 2023 założono, że za tonę gmina zapłaci odpowiednio 1250 zł i 1280 zł. Przyjęto też, że w 2022 roku mieszkańcy oddadzą 530 ton śmieci, natomiast w 2023 r. – 520 ton. – A w raporcie gminy za 2022 rok mamy wyliczenia, że mieszkańcy oddali niecałe 460 ton śmieci plus 5 ton z PSZOK. W 2024 roku zakładacie, że mieszkańcy, których liczba się nie zwiększyła, w sumie oddadzą 598 ton. Czyli różnica jest o 133 tony. Ja czuję się oszukana podwójnie. Bo z raportu wynika, że gospodarka odpadami wyniosła niecałe 413 tys. zł (plus 100 tys. zł dla pracowników), a tutaj w kalkulacji mamy policzone, że teraz całość ma kosztować 840 tys. zł, gdzie mamy tysiąc złotych za tonę, a nie, jak ostatnio, ponad 1200 zł. Kalkulacja jest niekompletna, zrobiona jest nierzetelnie i oszukujemy mieszkańców.

Wójt **Kazimierz Hawryluk** wyjaśniał, że to kalkulacja „prognozowana”. Radny **Piotr Kiryluk** zauważył, że w budżecie jest nadwyżka za gospodarowanie odpadami z lat ubiegłych, która, jak poinformowała **Elżbieta Pomagruk** zajmująca się finansami gminy, wynosi 3 mln zł.

– Ale to nadwyżka składająca się z wielu czynników. Ile jest z samych odpadów, nie jestem w stanie powiedzieć – precyzowała Elżbieta Pomagruk.

Radny **Piotr Kiryluk** wnioskował więc, by stawek za śmieci nie zmie-

niać, a jedynie, zgodnie z propozycją, podwyższyć do 50 zł opłatę za odpady niesegregowane, bo to zmobilizuje ludzi do segregacji. – Przypomnę jeszcze, że w 2022 roku do przetargu na odbiór odpadów zgłosiły się dwie firmy: jedna matki, druga jej córki. I jedna z nich, która przedstawiła 100 tys. zł tańszą ofertę, wycofała się – mówił radny. – Nie zmienialiśmy stawek i wystarczyło pieniędzy. Więc teraz podnoszenie stawek jest bezsensowne.

Radny **Mateusz Leszczyński** z kolei zwrócił uwagę na 86 tys. zł netto wynagrodzenia dla pracownika gminy, zajmującego się odpadami. – To dwa razy więcej niż najniższa krajowa, bo wychodzi prawie 7200 zł miesięcznie.

– Tak, to pobory poniżej średniej krajowej, a nie najniższej krajowej – przyznał wójt.

– A na co poszły pieniądze z nadwyżki? – dopytywał Mateusz Leszczyński. Gdy usłyszał od Elżbiety Pomagruk, że „chwilowo pożyczano na inwestycje”, stwierdził: – W kalkulacji tona śmieci jest 300 zł taniej niż ostatnio. Dlaczego mamy podnosić stawki, skoro mamy nadwyżkę? Kto tu kogo oszukuje? Mieszkańcy są od pożyczania, na jaki procent? Ludzie zapłacili za śmieci 1,5 raza za dużo!

Wójt Kazimierz Hawryluk stwierdził, że choć jest kalkulacja kosztów za tonę śmieci, to nie wiadomo, czy w tej kwocie gmina się wyrobi. Wszystko zależy od wyniku przetargu. Pytany przez przewodniczącą Zofię Szpurę, dlaczego założono, że mieszkańcy oddadzą 600 ton śmieci, wójt nie odpowiedział nic konkretnego.

– Bazujemy na tym, co mamy w raporcie – proponowała Zofia Szpura. – Zakładacie na 2024 rok o ponad 120 ton więcej odpadów niż do tej pory. To ogromna ilość. Im więcej ton wpisujemy do przetargu, tym firma potem tyle nam tych śmieci odbierze. Zawsze tak było.

Przewodnicząca Zofia Szpura oraz radni **Mateusz Leszczyński** i **Piotr Kiryluk** wnioskowali, by nie podwyższać stawek za śmieci. Przy-



Kazimierz Hawryluk

łączyli się do nich radni **Mateusz Jóźwiuk** i **Krzysztof Gawłowski**. Elżbieta Pomagruk stwierdziła wtedy, że przygotowując budżet na przyszły rok, już wpisała w nim 840 tys. zł na gospodarkę odpadami. I taki plan budżetu przedłożyła 15 listopada do opinii RIO.

– Finanse opierają się na uchwałach rady – zauważyła Zofia Szpura. – Do budżetu na przyszły rok powinny być wprowadzone stawki obecne. Bo najpierw rada powinna uchwalić nowe stawki za śmieci czy za podatki, a potem powinien być planowany przyszłoroczny budżet. A tu wójt 15 listopada wydaje zarządzenie w sprawie projektu uchwały budżetowej, gdzie wprowadza nowe, podwyższone stawki za śmieci. Dostajemy zawyżoną kalkulację, zawyżony tonaż śmieci, z czego będą się cieszyć tylko firmy odbierające odpady. Nie boję się tego powiedzieć, że w gminie kiedyś odbyło się nieformalne spotkanie z przedstawicielem firmy odbierającej śmieci. Co ten pan nam powiedział? Pamiętam to do dziś: ile ton przyjmiecie w przetargu, tyle odbierzemy.

Ostatecznie 10 radnych obecnych na komisji jednogłośnie poparło propozycję, by stawki za śmieci pozostały bez zmian. Podwyżka będzie dotyczyć tylko odpadów niesegregowanych, które mają wynieść 50 zł. Ostateczna decyzja zapadnie na sesji. Do tematu wrócimy.

tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA



■ ZATRZYMANY POSZUKIWANY

27 listopada w **Kózkach** łosickcy policjanci, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, zatrzymali poszukiwanego. 28-letni mieszkaniec gminy Sarnaki został przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi 10 miesięcy.

■ NIEUDANE ZAKUPY

27 listopada w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 18-letni mieszkaniec gminy **Olszanka** kupił w sklepie internetowym telefon komórkowy, za który przełał 3500 zł. Zamówionego towaru nie otrzymał.

■ POŻAR WARSZTATU

29 listopada w **Ostromęczynie** (gm. **Platerów**) doszło do pożaru murowanego budynku gospodarczego, w którym mieścił się przydomowy warsztat. Całkowicie spłonęło wnętrze budynku. Na razie nie ustalono wysokości strat. Prawdopodobną przyczyną pożaru było rozprzestrzenienie się ognia od pieca ogrzewającego pomieszczenie.

■ WPADŁ W POŚLIZG

2 grudnia w **Wólce Nosowskiej** (gm. **Stara Kornica**) kierujący volkswagenem 25-letni mieszkaniec gminy Konstantynów na prostym odcinku drogi na śliskiej nawierzchni nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem. Samochód uderzył w drzewo po przeciwległej stronie drogi. Autem podróżowało trzech pasażerów, mieszkańców gminy Konstantynów. Jeden z nich, 20-letni mężczyzna, z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierujący był trzeźwy, nie odniósł żadnych poważnych obrażeń (**mc**)

APTEKI

6-10 grudnia – ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
11 grudnia – ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17
12 grudnia – ul. Rynek 10, tel. 736 697 708

Na oświacie trzeba oszczędzać

Starostwo powiatowe w Łosicach prowadzi cztery szkoły. Poza liceum ogólnokształcącym są to: zespoły szkół zawodowych nr 2 i 3 oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Wiadomo, że oświata jest tą dziedziną, którą trzeba dotować. Niektóre samorządy pokrywają blisko połowę wydatków na utrzymanie szkół, bowiem subwencja oświatowa jest niewystarczająca.

Na ile oświata obciąża budżet

Są pieniądze na...

Kolejny odcinek „Nadbużanki”

– Wracamy właśnie z Warszawy. Podpisaliśmy umowę z Urzędem Marszałkowskim w sprawie dotacji na budowę drogi w gminie Sarnaki – informował 23 listopada starosta łosicki, **Janusz Kobyliński**. – Otrzymaliśmy ponad 1,5 mln zł na blisko kilometrowy odcinek „Nadbużanki”, od wsi Borsuki do granicy powiatu.

Ten odcinek, choć niezbyt długi,

łosickiego starostwa?

– Subwencja oświatowa wynosi 19,7 mln zł, natomiast z budżetu powiatu trzeba było dołożyć 3,5 mln zł – mówi starosta łosicki **Janusz Kobyliński**. – W podobnym zakresie dotujemy oświatę już od kilku lat.

Fakt, że wydatki na utrzymanie szkół nie rosną, można uznać za sukces. Wynika to jednak z konsekwentnych działań oszczędnościowych.

– Aby zmniejszyć koszty utrzyma-

nia jest bardzo istotny. Stanowi bowiem fragment trasy, na remont której powiat już wcześniej otrzymał 10,5 mln zł z Polskiego Ładu. W sumie na remont odcinka o długości 5 kilometrów wydano 13,9 mln zł. Po 1,2 mln zł dołożyły starostwo i gmina Sarnaki.

Jak mówił starosta, 5 kilometrów „Nadbużanki” jest już wyremontowane i przebudowane. Trwa odbiór ro-

bia szkół, konieczne było łączenie klas – wyjaśnia starosta. – Nie ma już takich, które liczą po 10-12 osób. Poza tym trzeba było zredukować personel administracyjny, bowiem istniały w tej mierze nieuzasadnione przerosty.

Można powiedzieć – coś za coś. Zapewne lepiej uczy się w klasie liczącej 12 niż na przykład 28 uczniów. To jednak kosztuje i, jak widać, samorządów nie stać na taki luksus. (**ZJ**)

bót, są jeszcze wykonywane prace kosmetyczne, w rodzaju malowania przejść dla pieszych.

Natomiast jeśli chodzi o budowę tego kilometrowego odcinka drogi, to wszystko jest już formalnie przygotowane. Jeśli pozwoli na to aura, to prace rozpoczną się jeszcze w tym roku. Jeśli nie, to wczesną wiosną roku przyszłego. (**ZJ**)

W gminie Sarnaki

Inwestycyjne rekordy

Wprawdzie nie zaczął się jeszcze nowy rok budżetowy, ale już wiadomo, że w 2024 roku gmina Sarnaki będzie miała do dyspozycji bardzo dużo pieniędzy na inwestycje.

– Już teraz wiem, że na przyszły rok udało nam się pozyskać na inwestycje aż kilkanaście milionów złotych – mówi wójt gminy Sarnaki, **Grzegorz Arasymowicz**. – Dojdą do tego także własne środki, co oznacza, że w budżecie na 2024 rok na inwestycje będzie w sumie ponad 20 mln zł.

Pieniądze mają być przeznaczone przede wszystkim na: infrastrukturę drogową, wymianę oświetlenia ulicznego na ledowe, a także na remont hydroforni w rejonie Klepaczewa.

– W tym roku na inwestycje w naszej gminie przeznaczono ponad 70 milionów złotych – dodaje wójt. – Ta kwota na każdym musi robić wrażenie, tym bardziej, że Sarnaki

to niewielka gmina, licząca około 4200 mieszkańców. Myślę, że wśród gmin wiejskich do 5000 mieszkańców takie wydatki inwestycyjne stawiają nas w ścisłej krajowej czołówce.

Mówiąc o 70 mln zł, chodzi oczywiście nie tylko o gminne, ale wszystkie inwestycje, w tym powiatowe. Pomimo wszystko kwota jest imponująca, szczególnie w odniesieniu do tego, ile na inwestycje wydawano we wcześniejszych latach.

– Kiedy 5 lat temu obejmowałem funkcję wójta, to w budżecie gminy na inwestycje było przynajmniej dziesięć razy mniej funduszy niż obecnie – porównuje wójt gminy Sarnaki. (**ZJ**)

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 4



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



I OSZUKANA „NA PRACĘ”

Chcąc dorobić do pensji 26-latek z Łukowa znalazła w sieci ofertę pracy. Klikając link, została przekierowana do aplikacji WhatsApp, gdzie nawiązała kontakt z konsultantem. Ten poinformował ją, że praca to przetwarzanie grupowych zamówień online, pomagające sprzedawcom w zwiększeniu „widoczności” ich produktów w internecie. Za 2 godziny dziennie kobieta miała dostać nawet 1000 zł. Przekazała konsultantowi swoje dane i dowiedziała się, że ma wielokrotnie klikać w platformach sprzedażowych, a wypłatę będzie otrzymywać w kryptowalutach, więc musi założyć konto na odpowiedniej witrynie internetowej. Zrobiła tak, a potem „wyrobiła” ze swoim opiekunem dzienny plan, zarabiając przy tym ponad 25 dolarów. By je wypłacić, musiała jeszcze wprowadzić adres swojego portfela kryptowalut. Po chwili pieniądze były już na jej koncie. W kolejnych wiadomościach „konsultant” informował ją, że jeśli „dokupi” kryptowalutę, zyska więcej. Dopłacała więc kolejno: 200 zł i 500 zł, następnego dnia, po zrealizowaniu kolejnego zadania – prawie 300 i 400 zł, a następnie ponad 600, 1000 i 1500 zł, a wreszcie jeszcze 4 tys. zł i niemal 7 tys. zł. Kiedy tak robiła, powiększał się jej wirtualny portfel. Po zrealizowaniu do końca zleconego zadania miała tam ponad 6 tys. dolarów. Warunkiem wypłaty było jednak zapłacenie 20% podatku dochodowego. Wtedy zorientowała się, że nie ma takiego podatku, a potencjalne zyski nie zostaną jej wypłacone. Tak straciła prawie 14 tys. zł.

I Z MEFEDRONEM

O braku szczęścia może mówić 26-latek łukowianin, który 2 grudnia został zatrzymany na ul. **Warszawskiej w Łukowie**. Podczas przeszukiwania policjanci znaleźli przy nim mefedron. Teraz młody mężczyzna odpowie za złamanie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

I I PO SZYBACH

29 listopada w **Trzebieszowie** doszło do uszkodzenia 2 szyb w samochodzie marki Audi. Pokrzywdzony właściciel pojazdu oszacował wartość powstałych w ten sposób strat na kwotę 1200 zł. Policji udało się ustalić, że za ten akt wandalizmu odpowiada 17-latek z gminy Trzebieszów. (BS)

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 1, 3

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Będzie Mikołaj

6 grudnia o godz. 15.30 na placu Solidarności i Wolności w Łukowie ma być świątecznie. Najpierw zostanie podsumowany konkurs plastyczny na kartkę bożonarodzeniową. Następnie „Wędrowcy – Kolędnicy” z Hajnówki wystąpią w artystycznie przetworzonych strojach regionalnych oraz zaprezentują kolędy

Ten obiekt jest jak samochód, który ma na liczniku kilka milionów kilometrów.

Sprawa będzie czysta

Już niedługo ruszy kapitalny remont oczyszczalni ścieków w Stoczku Łukowskim. - To będzie inwestycja dekady w naszym mieście, największa i najważniejsza - zapowiada burmistrz Marcin Sentkiewicz.

Już od jakiegoś czasu mówi się, że Stoczek potrzebuje nowej oczyszczalni ścieków. - Ponoć stara nie trzyma standardów. Gdyby doszło do zanieczyszczenia rzeki, mogłyby się posypać kary - alarmują mieszkańcy.

DUŻY PRZEBIEG

Włodarz miasta odpowiada, że do tej pory nie miała miejsca poważna awaria, która skończyłaby się zatruciem rzeki Świder: - Oczyszczalnia jest zabezpieczona potężnymi silosami, które w razie potrzeby zatrzymają ścieki. Ale drobniejsze awarie bezpieczników czy turbin notujemy średnio raz w tygodniu. Problemy mamy też po ulewach z kanalizacją burzową. Cała praca oczyszczalni jest jednak regularnie monitorowana, choćby przez ochronę środowiska, która codziennie pobiera próbki. Na szczęście wszystkie wyniki wychodzą pozytywnie.

Marcin Sentkiewicz przyznaje jednocześnie: obecna oczyszczalnia

to obiekt już 19-letni. - Można ją porównać do samochodu, który ma na liczniku kilka milionów kilometrów. Krótko mówiąc, od kilku lat wymaga generalnego remontu, bo weszła w etap, w którym pytanie nie brzmi: „Czy się zepsuje?”, ale „Kiedy się zepsuje?”. Stąd decyzja, by jak najszybciej zabrać się za modernizację - podkreśla.

NAJPÓŹNIEJ NA KONIEC LATA

Pieniądze na remont władze Stoczka Łukowskiego pozyskały w ramach 8. edycji Rządowego Funduszu Polski Ład - Programu Inwestycji Strategicznych. - To około 6 mln zł, czyli 90 procent kosztów całej inwestycji. Reszta będzie pochodzić z naszego budżetu. Cieszymy się, bo to największa i najważniejsza inwestycja dekady w Stoczku Łukowskim. Liczę, że ustabilizuje kwestię ścieków w naszym mieście na kolejne 15-20 lat - podkreśla burmistrz.



fot. arch.

Obecnie miasto jest na etapie projektowania i czeka na pozwolenie na budowę. - Mam nadzieję, że wykonawcę tego wielkiego zadania wyłonimy w przetargu, który powinien się odbyć między lutym a marcem - mówi Marcin Sentkiewicz. - Jeśli tak się stanie, prace ruszą natychmiast, z początkiem wiosny i obejmą kapitalny remont oraz zmianę technologii, czyli wymianę urządzeń na najnowocześniejsze. Nie zamierzamy

burzyć budynków, mury przejdą jedynie delikatny lifting. Plan przewiduje, że inwestycja zakończy się najpóźniej pod koniec lata.

Co ważne, mieszkańcy nie odczują remontu. - Podczas prac oczyszczalnia będzie pełnić swoją rolę. Utrudnienia mogą wystąpić na terenie budowy - uspokaja burmistrz Stoczka Łukowskiego.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Pojadą Latarnikiem

Były „Quo vadis”, „Krzyżacy” czy „W pustyni i w puszczy”. Przyszedł czas na „Latarnika”.

To nie wykaz lektur obowiązkowych, a informacja dotycząca PKS-u Łuków, którego pojazdy od lat nawiązują do ziemi łukowskiej. Część z nich to „flota Sienkiewicza”, bo są oklejane ilustracjami nawiązującymi do dzieł urodzonego w Woli Okrzejskiej noblisty. Do tej pory były to więc m.in. autobusy: „Quo vadis”, „Krzyżacy”, „W pustyni i w puszczy” i taki z husarzem z kart Trylogii oraz busy: „Oleńka”, „Dariusia” i „Zbyszko”.

Rok temu, kiedy przewoźnik chwalił się 2 ostatnimi pojazdami (fabrycznie nowe iveco daily, z klimatyzacją, regulowanymi siedzeniami, ABS-em, EBS-em czy ASR-em i emisją spalin na poziomie Euro 6), zapowiadał, że ma już pomysły na kolejne, które będą na terenie kraju i za granicą promować powiat łukowski jako „Ziemie Henryka Sienkiewicza”. Teraz dotrzymał słowa. Niedawno władze powiatu przekazały firmie nowy bus „Latarnik”. W uroczystości z tej okazji na terenie PKS uczestniczyli: starosta **Dariusz Szustek**, wicestarosta **Janusz Kozioł**, prezes **Tomasz Madoń** oraz dyrektorzy - Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej **Magdalena Mitura** i Muzeum Regionalnego w Łukowie **Mariusz Burdach**. (BS)

Jednogłośnie zasłużony

Na listopadowej sesji radni miejscy zdecydowali o nadaniu Grzegorzowi Rzymowskiemu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Łukowa.

Pan Grzegorz to w mieście człowiek-legenda. Od wielu lat bardzo aktywnie działa w obszarze: edukacji, sportu, kultury i samorządu.

TANIEC, PRACA, SPORT

Od 1990 r. pracuje w łukowskim I Liceum Ogólnokształcącym, w latach 1995-2007 był jego wicedyrektorem, a od 16 lat jest dyrektorem. Jak napisano w uchwale Komisji Honorowej Miasta Łuków, „podejmował działania, by ta szkoła była wiodącą placówką, cieszącą się renomą zarówno wśród uczniów, jak i rodziców”. Szkoła pod jego rządem się rozwija, ale pamięta też o pielęgnowaniu tradycji. Dyrektor od lat przewodniczy komitetowi organizującemu Zjazdy Absolwentów, jest też pomysłodawcą np. zasadzenia w 2011 r. Dębu Katyńskiego, upamiętniającego nauczycieli i uczniów Liceum. Poza tym, dzięki jego zaangażowaniu, szkoła bierze udział w projektach międzynarodowych, choćby muzycznej współpracy z Hiberniaschule (miasto Herne) w Niemczech czy szkołami partnerskimi w: Daugapilis,

Rydzie i Brześciu.

Grzegorz Rzymowski działał również na rzecz sportu. W latach 1988-89 był instruktorem rekreacji ruchowej Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Osiedlowiec” w Łukowie, a w latach 1990-1995 pełnił funkcję trenera III-ligowej drużyny



Grzegorz Rzymowski

piłki siatkowej ŁKS „Orlęta Łuków”. Prowadzi też szkolne sekcje sportowe.

Największą sławę przyniósł mu jednak założony przez niego w 1999 r. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
 www.telewizja.lukow.pl
aktualności

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

„Łukowiacy”, którego jest dyrektorem. To około 150-osobowa grupa dzieci i młodzieży z Łukowa i powiatu oraz kapela złożona z łukowskich muzyków. Zespół ma w repertuarze tańce i przyspiewki z wielu regionów Polski, piosenki i tańce starej Warszawy oraz tańce narodowe. „Łukowiacy” występowali m.in.: na Białorusi, Łotwie, Litwie i Węgrzech oraz w Irlandii, Estonii, Niemczech, Bułgarii, Czechach, Ukrainie, Hiszpanii, Grecji, Czarnogórze czy we Francji i Włoszech.

WZÓR DO ZAPAMIĘTANIA

Przed przyjęciem uchwały radni nie szczędzili pochwał Grzegorzowi Rzymowskiemu. - Powinien dostać odznakę za to, że jest człowiekiem wielkiego honoru i może z godnością codziennie rano spojrzeć w lustro. To wzór dla tych, którym przewodzi w szkole, dla uczniów i nie tylko. Może być wzorem również dla radnych, bo sam zasiadał w tej sali w latach 1994-98 i 2006-2010 - mówił **Grzegorz Gomoła**, zachęcając do przyjęcia uchwały przez aklamację.

W podobnym tonie wypowiedział się też **Jarosław Okliński**. - Jest postacią znaną w kraju i za granicą dzięki działaniom społecznym, chociażby prowadzeniu zespołu pieśni i tańca. Nie dba o pochwały i splendor. To jeden z tych laureatów, o których będzie się długo pamiętało, a jego wartość będzie doceniona przez tych, do których jego dobro trafiło: rodziców dzieci zaszczepionych pasją tańca - stwierdził. Popart go **Ryszard Smolarz**, który zauważył, że Grzegorz Rzymowski chyba jako jedyny z wyróżnionych Odznaką Honorową potrafi promować miasto poza jego granicami.

Uchwałę w tej sprawie radni istotnie przyjęli jednogłośnie. (BS)



Trzeba przyznać, że dzieci potrafią skutecznie zaważczyć o swoje sprawy.

Czy nowy tunel to prezent od świętego Mikołaja?

29 listopada zastępca burmistrza Sulejówka Remigiusz Górniak opublikował na swoim profilu facebookowym wpis: „To historyczny dzień dla Sulejówka. To właśnie św. Mikołaj spełnił marzenie 10-letniego Oliwiera”. I udostępnił list młodego mieszkańca.

Czytamy w nim: „Nazywam się Oliwier i mam 10 lat. W tym roku starałem się być bardzo grzeczny, ale nie zawsze mi się udawało. Marzę

o szybkim otwarciu tunelu w Sulejówku, mój tata by się nie spóźniał do pracy, a ja do szkoły”.

Tunel o długości 90,5 m został



uroczyście otwarty 29 listopada w miejscu jednego z najruchliwszych przejazdów kolejowych w kraju (ul. Piłsudskiego w Sulejówku), w ciągu drogi wojewódzkiej 638. Zastąpi on kolizyjny przejazd kolejowy. Gdy pierwsze auta przejeżdżały przez tunel, wiceburmistrz publikował post na Facebooku.

Trzeba przyznać, że dzieci potrafią zaważczyć o swoje sprawy. Bo to nie pierwsze tego typu spełnione marzenie. Nie dalej jak 2 lata temu inny 8-letni mieszkaniec Sulejówka Jacek napisał do burmistrza **Arkadiusza Śliwy** list, w którym proponował pewną innowację na placu zabaw w Gliniankach. „Mój tata powiedział, że chce pan zbudować w parku wodnym plac zabaw. Bardzo chciałbym spotkać w nim moich ulubionych bohaterów: SpongeBob, Skalmara, Patryka i Planktona. Fajnie, jakby był też domek z ananasa. To będzie wtedy super wodny plac zabaw...” - napisał chłopiec. Upraszczając nieco dziecięcą wypowiedź, chodziło o to, żeby plac zabaw w parku Glinianki miał bajkowego patrona - jegomościa o imieniu SpongeBob Kancistoporty (ach, te współczesne filmy dla dzieci!). Burmistrz Śliwa przyznał, że choć jego wiedza o bajkach skończyła się na etapie Rekcia i

Baltazara Gąbki, to po obejrzeniu kilku odcinków z ulubieńcami Jaceka pomysł mu się bardzo spodobał.

A jak to było z tunelem? Czy rzeczywiście był to prezent od św. Mikołaja? Otóż okazuje się, że Mikołajów było trzech. Współinwestorami inwestycji są spółka kolejowa oraz samorządy województwa i miasta Sulejówek. Wartość przedsięwzięcia wraz z wykupami gruntów, budową i nadzorem wyniosła 80,3 mln zł. PKP PLK SA pokryły 50,5 proc. kosztów, samorząd województwa mazowieckiego - 42 proc. (34,1 mln zł), a Sulejówek - 7,5 proc.

Inwestycja objęła budowę tunelu wraz z przebudową drogi wojewódzkiej nr 638 na odcinku 450 m oraz chodników, ciągu pieszo-rowerowego i wind osobowych. Przebudowano również torowisko, skrzyżowania z drogami wraz z dojazdami do posesji oraz infrastrukturę podziemną.

Ale to jeszcze nie koniec dobrych wiadomości. Okazało się, że w dniu otwarcia tunelu władze miasta Sulejówek podpisały umowę na budowę drugiego tunelu. - Firma ZRK DOM ma na realizację tego zadania 16 miesięcy. Startujemy z budową zaraz po Nowym Roku - poinformował wiceburmistrz.

TOMASZ MARKIEWICZ

DWA PROMILE I CZTEROLATEK

28 listopada w nocy policjanci drogówki w **Mińsku Mazowieckim** zatrzymali do kontroli subaru. Kierujący nim 28-latek miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Uwagę mundurowych przykuł widok śpiącego na tylnym siedzeniu w foteliku 4-letniego syna kierowcy. Mężczyzna tłumaczył, że udał się po prostu z chłopcem na przejażdżkę. W tej sytuacji 4-latek został przekazany pod opiekę babci, a kierowca trafił na komendę. Usłyszał zarzuty prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia 4-letniego synka. Zatrzymano mu także prawo jazdy. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

POSZUKIWANY Z NARKOTYKAMI

25 listopada policjanci udali się do 25-letniego mieszkańca Sulejówka z nakazem doprowadzenia go do zakładu karnego. Mężczyzna był poszukiwany, by odbyć karę 36 dni pozbawienia wolności w związku z wykroczeniami drogowymi, między innymi jazdą bez prawa jazdy. Podczas sprawdzenia mężczyzny, okazało się, że miał przy sobie mefedron i marihuanę. Jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Przyznał się. Teraz grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

Dziesięcioprocentowe podwyżki

Krzysztof Kalinowski: - Podwyżka w skali roku wyniesie nieco ponad 50 zł. Nie zaważy więc znacząco na domowym budżecie. Natomiast spodziewane wpływy do budżetu gminy z tego tytułu mogą być bardzo znaczące (500 tys. zł).

- Jesteśmy zmuszeni po raz kolejny podnieść lokalne podatki - poinformował na ostatniej sesji rady gminy Dębe Wielkie wójt **Krzysztof Kalinowski**. - A to wszystko w związku z wysoką inflacją oraz rosnącymi kosztami m.in. wynagrodzeń. 1 stycznia 2024 r. czeka nas kolejna podwyżka wynagrodzenia minimalnego za pracę, a 1 lipca następna - zauważył wójt. Aby móc zapewnić gminie funkcjonowanie oraz realizację planowanych inwestycji, zaproponowano podniesienie lokalnych podatków o 10 proc. Jak podkreśliły władze gminy, nie jest to maksymalna stawka podwyżki. A jak to się przekłada realnie na podatek zapłacony przez mieszkańca? Podatek od budynku mieszkalnego wynosił dotychczas 0,87 zł za metr kwadratowy. Nowa stawka to 0,96 zł.

Przy średniej powierzchni działki budowlanej około 700 m² i budynku około 130 m² podwyżka w skali roku wyniesie nieco ponad 50 zł od nieruchomości. Nie zaważy więc znacząco na domowym budżecie. Natomiast

spodziewane wpływy do budżetu gminy z tego tytułu mogą być bardzo znaczące (500 tys. zł) - powiedział Krzysztof Kalinowski.

Wójt zaproponował także, aby wzrosły stawki podatkowe dla przedsiębiorców zarówno od gruntu zajętego pod działalność gospodarczą, jak i od powierzchni budynków. Poprosił też radnych o głosowanie w duchu odpowiedzialności za budżet.

- Jesteśmy tu, aby zapewnić gminie odpowiedni poziom wpływów do budżetu, ale też pilnować, aby wydatki mieszkańców były ponoszone rozsądnie - argumentował **Mariusz Kacperkiewicz**, przewodniczący komisji budżetowej. Jak podkreślał, wszyscy chcieliby, żeby gmina się rozwijała. Stąd lokalny samorząd sukcesywnie pozyskuje środki zewnętrzne na inwestycje. Niemniej jednak do każdego takiego dofinansowania potrzebny jest określony wkład własny, a on zawsze pochodzi z jakiegoś kredytu. Obsługa tego kredytu też kosztuje. W 2022 r. gmina Dębe Wielkie przeznaczyła na wydatki 78,46 mln zł. Aż 29,25 mln zł z wspomnianej puli pochłonęły oświata i wychowanie, do czego samorząd lokalny musiał dołożyć 7,5 mln zł z własnych środków.

- Jeżeli chcemy sprawnie realizować wytyczone zadania i świadczyć usługi publiczne na odpowiednim

poziomie, musimy podnosić podatki. Ten wzrost, jak już powiedział pan wójt, nie jest maksymalny - zaznaczył Mariusz Kacperkiewicz. - Ministerstwo Finansów, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, pozwala gminom na podniesienie stawek podatków lokalnych o 15 proc. Warto podkreślenia jest również to, że pozyskiwanie środków do finansowania wydatków gminnych nie następuje tylko poprzez podnoszenie podatków lokalnych, ale także poprzez ściągłość zaległości za niepłacone podatki. Tylko w tym roku (a jeszcze nie są to dane końcowe) specjalnie powołanemu do tego zespołowi udało się uzyskać 224.980,84 zł - poinformował przewodniczący komisji budżetowej.

W ubiegłym roku gmina Dębe Wielkie również traktowała ten temat priorytetowo. Dzięki temu w gminnym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi przybyło 250 osób. Tak duży wzrost był efektem wzmocnionej pracy urzędników wyszukujących mieszkańców, którzy do tej pory nie zarejestrowali się, unikając opłat. Osoby te są wzywane do uregulowania należności za odpady do 5 lat wstecz.

Komisja budżetu po burzliwej dyskusji zaakceptowała 10-procentowe podwyżki podatków lokalnych. Chwilę potem uchwała została przyjęta 8 głosami „za” przy 5 „przeciw”.

TOMASZ MARKIEWICZ

Uchwały i interpelacje

Czy w powiecie mińskim powstanie Młodzieżowa Rada oraz Rada Seniorów? Jeśli tak, to zapewne to jeszcze „pieśń przyszłości”. Tymczasem powołano Młodzieżową Radę Miasta w Mińsku Mazowieckim.

- Chcemy wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Z tego powodu już od wielu lat w naszym mieście działa Rada Seniorów. Teraz czas na ułatwienia dla kolejnej grupy, młodzieży, poprzez wspieranie ich aktywności, pomysłów oraz potrzeb - tłumaczy miński radny **Łukasz Lipiński**.

Na ostatniej sesji w Mińsku Mazowieckim powołano Młodzieżową Radę Miasta. Jej kadencja będzie trwała 2 lata. Do rady może być wybrana osoba, która najpóźniej w dniu wyborów ukończyła 13 lat, nie ukończyła natomiast lat 19 i zamieszkuje w Mińsku Mazowieckim. MRM będzie liczyła 15 członków.

Choć w Mińsku Mazowieckim w ostatnich latach nie było młodzieżowej rady miasta, ale młodzież zawsze miała głos. W 2018 r. powołano Międzyszkolną Inicjatywę Samorządową. Dzięki temu uczniowie wszystkich miejskich szkół mieli możliwość dyskusowania o własnych potrzebach oraz powiadomienia o nich władz miasta.

W 2021 r. w pałacu Dernałowiczów otwarto Centrum Młodzieżowe „Międzyczas”. To miejsce dla młodych tworzone przez młodych, trzecia tego typu inicjatywa w Polsce. Mińszczanie, podobnie jak ich rówieśnicy w innych krajach Europy, wspólnie spędzają czas i realizują pomysły. Teraz zapewne sporo obowiązków

przyjmie na siebie nowo powołana Młodzieżowa Rada Miasta.

Niewykluczone, że podobną inicjatywę podejmie powiat miński. Upomniwała się o to ostatnio **Alicja Cichoń**. Zapytała starostę w interpelacji, czy podejmował działania w kierunku utworzenia młodzieżowej rady powiatu i powiatowej rady seniorów.

Starosta **Antoni Jan Tarczyński** odpowiedział, że takie działania nie były prowadzone, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by je podjąć. - Pomysł wart jest rozważenia w przyszłej kadencji - odpowiedział.

- Młodzież warto włączać od wczesnych lat we współdecydowanie o miejscu, w którym mieszka czy uczy się, a z doświadczenia starszych mieszkańców warto czerpać do nowych aktywności - uważa radna.

W powiecie mińskim pierwsze młodzieżowe rady zawiązały się kilka lat temu w: Sulejówku, Siennicy i Dębem Wielkim. Ostatnia w ubiegłym roku w Łatowiczu. Bez młodzieżowej rady miasta postanowiła obcyć się gmina Mrozy. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 6

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

6 grudnia - Konstytucji 3 Maja
7 grudnia - Dąbrówki 30
8 grudnia - 1 PLM Warszawa 5/4
9 grudnia - Konstytucji 3 Maja
10 grudnia - Kopernikowskiego 5
11 grudnia - Kopernika 5
12 grudnia - Dąbrówki 52
13 grudnia - Warszawska 180

Mikołaj i pierniki

9 grudnia godz. 15.00 w Barczacej odbędą się warsztaty bożonarodzeniowe połączone z uroczystym otwarciem zmodernizowanej świetlicy.

- To doskonała okazja do wspólnego,

rodzinnego spędzenia czasu w sobotnie popołudnie. W programie coś miłego dla każdego. Dzieci obejrzą przedstawienie „Świąteczne marzenie” oraz spotkają się ze św. Mikołajem - zachęca Urząd

Gminy w Mińsku Mazowieckim. W drugiej części programu organizatorzy mają dwie propozycje - wspólne przygotowanie stroików świątecznych lub dekorowanie pierników i ciastek dla dzieci. **(T.MARK)**



JUŻ W ZAKŁADZIE
Siedlecki policjanci zatrzymali 39-latkę, który miał nakaz doprowadzenia do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 6 miesięcy.

ŁUDZIE, MYŚLCIE!
Nie pomagają liczne ostrzeżenia w mediach ani prośby policji – oszuści nadal mają szerokie pole popisu, a dokonywanie oszustw ułatwiają im sami oszukani. Na łamach „TS” wielokrotnie pisaliśmy o oszustach, którzy pod pozorem chęci zakupu przesyłają sprzedającym link. Kliknięcie w niego daje oszustom dostęp do konta, którzy czyszczą je ze wszystkich środków, a nawet zaciągają kredyty. W identyczny sposób dała się oszukać 46-latkę z gminy Siedlce. Kobieta wystawiła meble do sprzedaży na jednym z portali. Potencjalny kupiec przesłał jej link ona z niego kliknęła i w ten sposób z jej konta zniknęło 21 tys. zł. Niewiele mniej, bo 20 tys. złotych straciła 46-latkę z gminy Kotuń, która na jednym z portali sprzedawała krzesła. Kliknęła w przesłany jej link i dała oszustom dostęp do swojego konta.

PRAWIE SKRĘCIŁ
W gminie **Korczew** policjanci zatrzymali 47-latkę, który kierował samochodem renault mając w wydychanym powietrzu 3,5 promila alkoholu. Mężczyzna wpadł do rowu, gdy próbował skrócić na własną posesję.

LIST GOŃCZY
Policjanci z Kotunia zatrzymali w Mokobodach 38-latkę, który był poszukiwany listem gończym celem odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku. Ponadto poszukiwany był również na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach celem odbycia 242 dni pozbawienia wolności. (jj)

Jarmarki
W **niedzielę 10 grudnia w godz. 10-14** na placu przy kościele w Zbuczynie odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy. Podobna impreza odbędzie się również **17 grudnia w godz. 10-14** na placu przy kościele w Krzesku Małym. W ofercie sprzedających będą m.in. ręcznie wykonane ozdoby choinkowe oraz świąteczne wiktuały. (sej)

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.:
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 3, 9

– Padały słowa, które nie do końca są prawdą lub są całkowitym kłamstwem – stwierdził radny Bartłomiej Kurkus. W obronie powiatu...

Radny powiatu siedleckiego Bartłomiej Kurkus nie tylko uczestniczył w ostatniej sesji Rady Gminy Kotuń, ale także zabrał głos w dyskusji.

Mówił bardzo długo, a wszystko po to, by zdementować słowa innego radnego powiatowego, który, jego zdaniem, wypowiadał się w sposób nie do końca zgodny z prawdą.

Radny Kurkus używał ostrych określeń, ale nie podał nazwiska radnego. Powiedział natomiast, że chodzi o jednego z radnych powiatowych wybranego z gminy Kotuń. Zaczął od tego, że chce powiedzieć o inwestycjach, które powiat zrealizował (na terenie gminy Kotuń) w tym roku i w całej kadencji. Szybko przeszedł jednak do kwestii personalnych.

– Chcę się odnieść do pewnych uwag, które padły na sesji powiatowej ze strony radnego wybranego z gminy Kotuń – mówił Bartłomiej Kurkus. – Były to słowa, argumentacja i kwestie, które nie do końca są prawdą lub też są całkowitym kłamstwem.

Można się domysleć, że chodziło o krytyczne wypowiedzi radnego dotyczące zbyt niskiego, jego zdaniem, poziomu inwestycji powiatowych na terenie gminy Kotuń. Radny Kurkus, także wybrany z tej gminy, a jednocześnie szef klubu radnych PiS, bronił powiatu, argumentując, że nie dyskryminuje on gminy Kotuń.

– Przytoczę liczby i zadania,

które powiat tu zrealizował – kontynuował Bartłomiej Kurkus. – Jeśli chodzi o gminę Kotuń, to jest ona na 3. miejscu pod względem liczby i wielkości realizowanych tu przez powiat inwestycji, głównie drogowych. W tej kadencji jest to już kwota prawie 20 milionów złotych. Porównując to z poprzednią kadencją 2014-2018, oznacza to wzrost o ponad 200 procent! Sami wiecie, ile zostało zrobione.

Radny wyliczał konkretne inwestycje w gminie – prawie 14 kilometrów nowych dróg i nawierzchni dróg, 3,5 kilometra chodników, most i 3 dokumentacje projektowe. Dokładny koszt tych zadań miał wynieść 19,1 mln złotych. Z tego blisko 7 mln zł to pieniądze powiatowe, ponad 10 mln pochodziło z dotacji rządowych, a 2,3 mln to udział własny gminy Kotuń.

Radny Kurkus mówił nie tylko o tym, co zostało zrobione, ale także o rzeczach znacznie ciekawszych, czyli planach inwestycyjnych powiatu siedleckiego na przyszły rok, dotyczących gminy Kotuń.

– Zdradzę państwu, bo mam już takie informacje, jakie zadania znajdują się w projekcie budżetu powiatu na 2024 rok – kontynuował radny. – Chodzi między innymi o budowę

chodnika między Kotuniem a Wilczonkiem o długości 1700 metrów. Jestem już po spotkaniu ze starostą w tej sprawie. Tutaj w 2-3 miejscach jest zbyt wąski pas drogowy na budowę chodnika. To trzeba uregulować, więc samą inwestycję chcemy wykonać w roku 2025.

Wymienił też budowę chodnika Józefin-Wilczonek o długości 840 metrów. W tym wypadku pas drogowy jest odpowiednio szeroki. Inwestycja powinna być więc wykonana w przyszłym roku. Radny uprzedził jednak: – Będziemy się zwracać do wójta gminy Kotuń o współfinansowanie tych zadań. Do tej pory nasza współpraca przebiegała dobrze i bardzo dobrze. Kolejną z planowanych inwestycji jest remont drogi powiatowej Nowaki-Dąbrówka Stany. Niestety, wykonawca już po raz trzeci przedłużył wykonanie dokumentacji, co wynikało z protestów mieszkańców dotyczących szczegółów tej inwestycji.

Radny zadeklarował, że droga będzie budowana, bowiem należy do istotnych arterii komunikacyjnych, która łączy gminę Kotuń z gminą Skórzec. Jej długość wynosi blisko 10 km, a sama budowa jest dużym wyzwaniem, nie tylko finansowym.

– W dwóch miejscach ta droga zostanie poprowadzona zupełnie nowym szlakiem – wyjaśniał Bartłomiej Kurkus. – Zboczy z dotychczasowego przebiegu w Chlewiskach i w Nowakach. Trzeba też pamiętać, że teraz,



Bartłomiej Kurkus fot. zbj

na odcinku od wsi Nowaki do Dąbrówki Stany, ta droga powiatowa ma nawierzchnię gruntową. To wszystko pokazuje, jak wielką inwestycją jest jej budowa. Można ją szacować na 20-30 milionów złotych. Na razie jednak, już od 2 lat, czekamy na projekt. Jak będzie gotowy, to będziemy mogli próbować realizować samą budowę.

Radny mówił też o kilku innych, już mniejszych inwestycjach powiatowych, w tym remoncie drogi Żeliszew Duży-Łączka-Koszewnica, gdzie jest właśnie wykonywana stabilizacja pasa drogowego tłuczniami. Są plany, aby w przyszłym roku położyć tam asfalt.

– Nie udało się pozyskać dofinansowania z Polskiego Ładu na remont drogi Wilczonek-Kępa-Oleksin, ale pomimo to w przyszłym roku chcemy wyremontować ponad kilometr najgorszego odcinka tej trasy – zadeklarował Bartłomiej Kurkus. Wszystkie zadania, o które wnioskowałem, na 99 procent znajdują się w budżecie powiatu na 2024 rok.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Niektórzy mieszkańcy zapomnieli, że podpisywali zgody na poprowadzenie kanalizacji przez ich posesje

Inwestycje trzeba było wstrzymać

Kłopoty z budową kanalizacji w Gostchorzy i Tworkach w gminie Wiśniew, o których mówił wójt **Krzysztof Kryszczuk**, wynikają z naszej, chyba narodowej, mentalności. Można ją streścić w kilku słowach: „niech budują, bo to jest także mi potrzebne, byle nie przez moją posesję”. Zasada prosta, tyle że w praktyce niemożliwa do realizacji.

Nauczony przykrymi doświadczeniami w kwestii podobnych inwestycji Krzysztof Kryszczuk chce ich uniknąć w przyszłości. W tym celu zaapelował do mieszkańców, tym razem wsi Łupiny, aby przyszli na spotkanie i obejrzeeli projekt budowy kanalizacji w ich wsi.

– Niech każdy zobaczy, gdzie przechodzi planowana kanalizacja – zwracał się wójt do radnych, ale także do sołtysów. – Trzeba to zrobić zawczasu, aby nie było takich sytuacji jak teraz, przy budowie kanalizacji w Gostchorzy i Tworkach. Wcześniej mieszkańcy podpisywali zgody na przejście inwestycji przez ich działki, a teraz, kiedy rozpoczęto budowę, twierdzą, że niczego takiego nie podpisywali. Owszem, było to już około 6 lat temu, ale takie zgody były. Zapoznajemy się z dokumentacją i znajdujemy tam podpisane dokumenty. Wszyscy chcą kanalizacji, ale mało kto chce, aby wykopy pod sieć dotyczyły także jego posesji. Może te osoby wiedzą, jak wykonać

inwestycję, omijając ich posesje. Ja niestety takiej wiedzy nie posiadam.

Wójt przyznał, że w związku z „oporem” lub też słabą pamięcią części mieszkańców realizacja tej ważnej inwestycji napotyka na poważne problemy.

– Nie było innego wyjścia, jak wstrzymać budowę kanalizacji – wyjaśnia Krzysztof Kryszczuk. – Próbowaliśmy coś z tym fanatem zrobić. Niektórzy chcą odszkodowania na przejście przez ich działkę, a jednocześnie chcą korzystać z kanalizacji. W związku z tym sprawa jest trudna.

Wójt jeszcze raz zaapelował do mieszkańców Łupin, aby zapoznawali się z dokumentacją dotyczącą budowy kanalizacji w ich wsi. Przyznaje jednocześnie, że w przypadku tej inwestycji mieszkańcy mogli mieć problem z zapoznaniem się z projektem. Był on bowiem robiony na tzw. zgłoszenie, a nie w ramach pozwolenia na budowę.

– Z projektem można się zapoznać w urzędzie gminy i naprawdę warto to w porę zrobić – zachęca wójt.

Podobnych kłopotów z inwestycjami w gminną infrastrukturę jest znacznie więcej. Dotyczą one często remontów i przebudowy dróg.



fot. arch. UG Wiśniew

Zazwyczaj wymaga to poszerzenia pasa drogowego. I nie da się tego uniknąć, bowiem regulują to przepisy unijne. W takiej sytuacji gmina może wywłaszczyć właściciela z części danej działki. Wtedy należy mu się stosowne odszkodowanie. To oczywiście znacznie podnosi koszty inwestycji.

Wójt jednej z gmin powiatu siedleckiego sprawę rozwiązał bardzo racjonalnie – przynajmniej z punktu

widzenia budżetu swojego samorządu. Remontuje, czy też buduje drogi tam, gdzie właściciele gruntów przekazują je gminie za symboliczną złotówkę. I takich altruistów nie brakuje, bo wiadomo, że droga zawsze jest najważniejsza.

Niestety, w przypadku kanalizacji nie da się tej metody zastosować, bowiem gmina nie kupuje działek, a jedynie czasowo z nich korzysta. Warto też wiedzieć, że właściciel nieruchomości ma obowiązek przyłączenia do sieci, chyba że dysponuje przydomową oczyszczalnią ścieków. Jednocześnie gmina nie ma prawa wymuszać na właścicielu gruntu oddania go nieodpłatnie na jakiegokolwiek cele. Poza tym należy się odszkodowanie za rurę biegnącą przez działkę. Jej umiejscowienie może przecież w znaczny sposób ograniczyć możliwości korzystania z nieruchomości. Podstawą domagania się rekompensaty jest tak zwana służebność przesyłu. Czasem jest też stosowane nieodpłatne ustanowienie służebności przesyłu, ale zgodę na to musi podpisać właściciel gruntu. I pewnie także z tych względów inwestorzy często mówią, że sama budowa to małe piwo. Najtrudniej przebrnąć przez formalności. Tym bardziej, że obie strony, zarówno inwestor, jak i właściciel nieruchomości dysponują wieloma przepisami, którymi mogą się wzajemnie szachować.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

– Inwestujemy w szkoły, ale efektów brak – mówią radni.

W Paprotni szukają przyczyny

– Gdzie leży problem? – zastanawiają się w gminie Paprotnia. Radni nie są zadowoleni z wyników nauczania w gminnych szkołach.

Zastępca wójta **Marek Kordecki** przedstawił na ostatniej sesji raport o stanie oświaty za miniony rok szkolny. Znajdowały się w nim dane z wynikami nauczania, które można też było porównać z poprzednimi latami. Wnioski nie były optymistyczne.

– Tyle dokładamy do oświaty, inwestujemy w remonty szkół, by poprawić warunki nauczania, ale efektów nie widać – stwierdzili radni.

Ta uwaga odnosiła się do wyników egzaminów ośmioklasistów z trzech przedmiotów: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. I podczas gdy średnia z języka polskiego jest jeszcze zadowolająca, tak z matematyki i języka angielskiego odbiega od ideału.

CO I JAK NAPRAWIAĆ?

Radny **Wacław Kalicki** zwrócił uwagę na wyniki egzaminów z matematyki, które w minionym roku w szkołach w Paprotni i w Hołubli nie dobiły nawet do 50%, a były zaledwie trochę powyżej 40% (42% i 46%). Średnia z języka angielskiego wyniosła w Paprotni 48%, a w Hołubli 37%. W poprzednich latach średnia z matematyki i języka angielskiego też nie dobiła do 50%.

– To nie wygląda dobrze – stwierdził Wacław Kalicki.

– Gdzieś tkwi przyczyna – potwierdzili radni. – Trzeba ją znaleźć.

Przewodniczący rady gminy **Mariusz Grzesiuła** otwarcie mówi, że wyniki nauczania nie są zadowolające. Zwraca przy tym uwagę, że w gminnych szkołach jest sporo

zastępstw, bo nauczyciele są na zwolnieniach, chorują.

– Te niezadowolające wyniki są czymś spowodowane... Czym? Raport to suche liczby, a naszym zadaniem jest znaleźć przyczynę i wprowadzić jakiś plan naprawczy – mówi przewodniczący.

TO ŻYWY ORGANIZM

Wicewójt Marek Kordecki przypomina, że uczniowie wszystkich szkół dosyć ciężko przechodzili czas pandemii, nauczania zdalnego, braku kon-



Mariusz Grzesiuła: – Naszym zadaniem jest znaleźć przyczynę.

taktu z rówieśnikami. Czy mamy teraz opóźniony efekt tamtych miesięcy?

– Młody człowiek szybko się odzwyczaja od dyscypliny i samodyscypliny, widzimy, że absencja też jest większa. Nieobecności na pewno przekładają się na efekty nauki – mówi Marek Kordecki.

Dodaje, że mieszkańcy wsi nie mają aż takich możliwości jak mieszkańcy miast, choćby pod względem dostępu do korepetycji czy nauki języków obcych poza szkołą. – Nie każdy mieszkaniec wsi ma czas, by dowozić dzieci na dodatkowe zajęcia – podkreśla. Przyznaje jednak, że



Wacław Kalicki: – To nie wygląda dobrze.

istotnie, wynikom nauczania trzeba się przyjrzeć.

Mariusz Grzesiuła mówi, że niezbędne będzie spotkanie z dyrektorami szkół, by znaleźć odpowiedzi na wiele pytań i by wypracować jakieś konstruktywne rozwiązania.

– Na pewno poświęcimy temu zagadnieniu dużo uwagi na komisji oświaty – zapewnia przewodniczący.

A Marek Kordecki dodaje, że jest tu przestrzeń do rozmów i wyciągania wniosków przez wiele stron: gminy, dyrektorów szkół, nauczycieli i... rodziców.

– Szkoła to żywy organizm, to nie same słupki zdawalności egzaminów – zaznacza. – A wszyscy chcemy polepszyć, a nie pogorszyć sytuację. Od nas wszystkich wymaga to dojrzałości, delikatności, mądrości.

Duża rotacja nauczycieli i zajęcia na „zastępstwach” nie służą ciągłości nauczania i dobrej realizacji programu. Wiadomo jednak, że ostatnie lata nie były łaskawe dla edukacji, że etaty się łączy, a godziny dzieli, bo nauczycieli po prostu brakuje. Czy wspólne spotkanie zaradzi kłopotom?

tekst i zdjęcia

MARIOLA ZACZYŃSKA

Czy młodzież lubi poezję Wisławy Szymborskiej?

Z refleksją i dowcipnie

Recytowali przejmująco, z refleksją albo dowcipnie... Dokładnie tak, jaka jest poezja Wisławy Szymborskiej. Uczniowie szkół podstawowych z gminy Suchożebry zmierzili się z twórczością noblistki podczas gminnego konkursu recytatorskiego. Ich interpretacje były ciekawe, choć trema też dawała o sobie znać.

– Mamy Rok Wisławy Szymborskiej – przypomniała **Aneta Wyżywniak**, dyrektorka GOK w Suchożebach.

Jury, w którego składzie (oprócz reprezentanta „Tygodnika Siedleckiego”) byli **Robert Protasewicz** (aktor, muzyk – Teatr ES) i **Olga Gajo**

(Gminna Biblioteka Publiczna w Skórcu), brało pod uwagę dobór repertuaru, interpretację utworów, kulturę słowa i ogólne wrażenie artystyczne. W kategorii uczniów klas IV-VI bezapelacyjnie najlepsza była **Antonina Sudoł** (ZSP w Suchożebach), II miejsce zajęła **Maja Makaruk** (ZO w Krynicy), a III **Kacper Golec** (ZO w Krzeslinie). Natomiast w grupie uczniów z klas VII-VIII zachwylił interpretacją wiersza „Nic dwa razy” **Alan Krasnodębski** (ZO w Krynicy). Drugie miejsce zajęł **Eryk Wach** (ZSP w Suchożebach), a trzecie **Kornelia Woźniak** (ZSP w Sucho-

żebach). Wyróżnienie otrzymała **Katarzyna Piątek** (ZO w Krzeslinie). Znamienne jest to, że chłopcy, którzy byli w zdecydowanej mniejszości w reprezentacji recytatorskiej, zawojowali konkurs, zajmując miejsca na podium.

Aneta Wyżywniak podziękowała nauczycielom i opiekunom uczniów za ich przygotowanie. Jak zdradziła za kulisami konkursu, niektórych recytatorów przygotowywały... mamy. Bravo!

Konkurs odbył się w siedzibie GOK, a zasłużone nagrody wręczył zwycięzcom wójt gminy Suchożebry **Krzysztof Bujalski. (MZ)**



fot. arch.

W gminie Domanice dyskutowano o podatkach i wynagrodzeniu nauczycieli

Po staremu i po nowemu

W gminie Domanice podatki zostają po staremu. Tak zdecydowali radni, choć był także głos od sołtysów, by je obniżyć.

Podatek rolny oblicza się na podstawie średniej ceny skupu żyta (za 11 kwartałów poprzedzających dany rok podatkowy). Wiadomo więc, że co roku ta wartość może być inna, więc samorządowcy muszą podejmować stosowne uchwały. Domanicy radni uznali, że trzymają wysokość podatku rolnego na tegorocznym poziomie.

– Podwyżki nie będzie – oznajmili.

Ale sołtys wsi Olszyc Folwark, **Roman Dłuski**, zauważył, że ceny zbóż zdecydowanie spadły w mijającym roku.

– W ubiegłym roku cena zboża była wyższa, w tym spadła. Więc proszę obniżyć też podatek – powiedział na sesji.



Sołtys Roman Dłuski: – Zboże jest tańsze, więc i podatek trzeba zmniejszyć.

Jednak samorządowcy nie podchwycili tego pomysłu. Wójt **Jerzy Zabłocki** wspomniął, że gmina nie jest rolniczym potentatem.



Jerzy Zabłocki:

– **Nie przesadzajmy z obniżkami.**

– Mamy 1600 hektarów przeliczeniowych, z których zaledwie ok. 1000 jest opodatkowanych – stwierdził wójt. – Więc nie przesadzajmy z obniżkami, bo te podatki są nam potrzebne w budżecie. Utrzymujemy je na dotychczasowym poziomie.

Podobnie postąpiono z podatkami leśnym i od nieruchomości. Podwyżki nie ma, ale i o obniżce nie było mowy.

Wzrosły natomiast wydatki na pensje nauczycieli. Tu mamy zupełnie nowe stawki. Kilkuprocentowe podwyżki w poszczególnych dodatkach do pensji sprawią, że zarobki w oświacie pójdą w górę.

– I wzrośnie prestiż tego zawodu – dodaje Jerzy Zabłocki.

Uchwałę o podwyżkach pozytywnie zaopiniowały związki zawodowe. Gmina Domanice jest mała, ale na oświatę wydaje bardzo dużo.

– Między innymi dlatego, że mamy mało liczne oddziały w szkołach, zwłaszcza w Olszycu, na które jednak przypadają etaty nauczycielskie – mówi Jerzy Zabłocki.

Radni zwiększyli też fundusz na doskonalenie zawodowe nauczycieli.

tekst i zdjęcia:

MARIOLA ZACZYŃSKA

Pierwsze przetargi „śmieciowe”

Drożej, ale bez dramatu

W końcu roku większość gmin w powiecie siedleckim przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na odbiór odpadów. Niektóre już to zrobiły, ale gmina Mokobody jest chyba pierwszą, w której taki przetarg, choć praktycznie w niepełnym zakresie, został już rozstrzygnięty. Jego wyniki są interesujące przede wszystkim ze względu na ceny i obawy o ich duży wzrost.

– W naszej gminie zdecydowaliśmy się na ogłaszanie dwóch przetargów dotyczących gospodarki odpadami – informują w gminie Mokobody. – Praktyka wskazuje, że tak

jest taniej. Rozstrzygnęliśmy już przetarg na zagospodarowanie odpadów. Cena jest wyższa o około 8 procent od poprzedniej. To sporo, ale nie jest to jakiś wzrost skokowy.

Przed samorządem jeszcze przetarg na transport odpadów, ale i w tej kwestii w gminie są raczej dobrej myśli.

– Jeśli chodzi o transport odpadów, to zawsze była u nas duża konkurencja i wiele firm składało oferty przetargowe – dodają w gminie. – To pozwala mieć nadzieję, że ceny na te usługi będą na satysfakcjonującym nas, a przed wszystkim mieszkańców, poziomie. **(ZJ)**

Co to jest WUKO?

Pojazd WUKO pojawi się w gminie Wodynie najpóźniej w lutym przyszłego roku. Co to takiego? To specjalistyczna maszyna do udrażniania kanalizacji. Bardzo potrzebna, bowiem radykalnie skróci czas usuwania awarii.

– Pojazd zostanie zakupiony w ramach funduszy pozyskanych z Polskiego Ładu – informuje wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki**. – Zamówienie zostało złożone i urządzenie jest już dla naszej gminy przygo-

towywane. Dzięki niemu będziemy mogli bardzo szybko usuwać awarie w kanalizacji. Mówiąc w dużym uproszczeniu, WUKO jest przeznaczone do udrażniania kanalizacji. Ta jest niestety często zapychana różnymi przedmiotami, które trafiają do rur kanalizacyjnych.

Pojazd można wykorzystywać także do bieżącego utrzymania kanalizacji w dobrym stanie, bowiem szybko oczyszcza rury z różnych osadów. **(ZJ)**



ZDERZENIE Z ŁOSIEM

26 listopada około godz. 20.30 w rejonie miejscowości **Emiliana** (gm. **Sokołów Podlaski**) 45-letnia kierująca seatem zderzyła się z łosiem, który wtargnął pod nadjeżdżający samochód. Zwierz nie przeżył kolizji. Kierująca na szczęście nie odniosła obrażeń.

PĘDZIŁA W TERENIE ZABUDOWANYM

27 listopada w **Kosowie Lackim** policjanci drogówki kontrolowali prędkości przejeżdżających samochodów. Zatrzymali mercedesa, który jechał w terenie zabudowanym 102 km/h. Samochodem kierowała 22-letnia mieszkanka powiatu sokołowskiego. Kobięcie zatrzymano prawo jazdy oraz nałożono na nią mandat i punkty karne.

POSZUKIWANY ZATRZYMANY

28 listopada na policję zadzwoniła starsza kobieta z gminy **Repki**, która powiedziała, że jej pijany syn urządził awanturę. 44-letni syn miał dobijać się do jej drzwi, co wzbudziło strach kobiety. Na miejsce skierowano patrol. Policjanci zastali mieszkańca powiatu sokołowskiego. W trakcie potwierdzania jego danych w systemach policyjnych okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności na 6 miesięcy. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu, skąd trafił do zakładu karnego.

MIAŁ PRAWIE PROMIL I JECHAŁ BEZ PRAWKA

30 listopada około godz. 16 w **Sokołowie Podlaskim** policjanci drogówki zatrzymali do kontroli volkswagena. Za kierownicą siedział 43-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Wstępne badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Aby uzyskać szczegółowy wynik zawartości alkoholu w jego organizmie, została pobrana krew do dalszych badań. W trakcie potwierdzania danych mężczyzny oraz sprawdzania pojazdu w policyjnych systemach informacyjnych okazało się, że 43-latek ma zatrzymane uprawnienia do kierowania z wyłączeniem kategorii C oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz mężczyzna odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności, dożywotni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz wpłata na rzecz Funduszu Sprawiedliwości kwoty do 60 tys. zł. (mc)

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 2, 6, 9, 15

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

To oni mają wobec nas dług

Nie jest tajemnicą, że współpraca między gminą Sokołów Podlaski a Starostwem się nie układa od lat. Dlaczego tak jest, wyjaśnia w rozmowie z „TS” Janusz Kur, wójt gminy Sokołów Podlaski.

■ Na terenie gminy Sokołów Podlaski jest jeszcze do wyremontowania 18,5 km dróg powiatowych. Większość tych odcinków jest w fatalnym stanie. Powiat i gminy zwykle robią to wspólnymi siłami, szukają pieniędzy, składają wnioski... U was współpraca się nie układa.

- Jako wójt jestem gotów dołożyć starostwu połowę wkładu własnego niezbędnego do realizacji inwestycji. Wysłałem nawet niedawno do starosty Elżbiety Sadowskiej 8 pism, dotyczących 8 odcinków dróg powiatowych w naszej gminie. Zaproponowałem, że dopłacimy 50% do realizacji powiatowych inwestycji. Dostałem odpowiedź w formie zapytania: czy chcemy przejąć od nich te wszystkie zadania.

■ Takie przepychanki trwają już cztery lata. Powiat uważa, że gmina ma wobec starostwa dług. I to niemały.

- Tak, dostałem pismo od starosty, że jesteśmy im winni prawie 1,8 mln zł.

■ Za co?

- W poprzedniej kadencji powiat zdobył pieniądze z RIT. Robiono ciąg drogowy w kilku gminach. Było niepisane, nieformalne porozumienie, że każda gmina do wkładu własnego dołoży 50%. W przypadku naszej gminy pierwotnie to było 380 tys. zł. Za kadencji mojego poprzednika nie doszło do porozumienia z powiatem w kwestii płatności gminy Sokołów Podlaski za realizację RIT-u. Gdy w 2019 roku zostałem wójtem, chciałem zakopać topór wojenny. Wspólnie z radą gminy zaproponowaliśmy, że pokryjemy 100% wkładu własnego przy remoncie drogi powiatowej w Żąbkowie. Droga była robiona z funduszy zewnętrznych, które pozyskał powiat. Wkład własny inwestycji według przedstawionego nam kosztorysu miał wynieść 517 tys. zł, jednak ostatecznie było to ponad 335 tys. zł. I my te koszty pokryli-

śmy. Otrzymałem pismo od starosty, w którym informuje, że udzielenie pomocy finansowej na realizację remontu drogi powiatowej w Żąbkowie spowoduje odstąpienie udziału gminy Sokołów w realizacji zadania RIT. Potem powiat postanowił wyremontować dwie drogi powiatowe, przebiegające m.in. przez gminę Sokołów Podlaski. Jedną w kierunku Paprotni, drugą w kierunku Sągol. Remonty zrobiono z dotacji, ale przed złożeniem wniosków nikt nie konsultował z nami, że właśnie te dwie drogi będą robić i że zakładany jest wkład gminy Sokołów w realizację inwestycji. Nie podpisaliśmy też żadnego porozumienia, że mamy pokryć 50% wkładu własnego tych inwestycji. Po czym otrzymaliśmy pismo od starosty, że za te dwie drogi jesteśmy im winni 640 tys. zł. W tym samym piśmie starosta zawarła informację, że mamy dług jeszcze za RIT, i to nie wyżej przeze mnie wspomniane 380 tys. zł, ale 1 mln 100 tys. zł.

■ Poprzednio starosta stwierdziła, że powiat odstępuje od roszczeń za RIT, a potem, że macie dług? Co się zmieniło?

- Nie wiem. Na jednej z sesji powiatu usłyszałem, że „to był inny kontekst czasowy”.

■ Czyli macie ten dług, czy nie?

- Nie mamy, bo jak już powiedziałem, nie podpisywałem żadnych porozumień. A licząc „kalkulatorem starosty”, to teoretycznie oni są nam winni 660 tys. zł.

■ Dlaczego?

- Realizujemy remont drogi powiatowej Przywózki-Węże. Przejelismy od nich to zadanie, pozyskaliśmy pieniądze z Polskiego Ładu, ale trzeba było w sumie dołożyć 2,7 mln zł wkładu własnego. Dzieląc to na pół, wychodzi po ponad 1,3 mln zł. Skoro więc starostwo domaga się od nas 640 tys. zł, tak my powinniśmy żądać od nich połowy wkładu własnego za Przywózki-Węże. Od 1,3 mln zł odej-

mijmy ten teoretyczny dług 640 tys. zł i wychodzi jeszcze 660 tys. zł dla nas.

■ Remont drogi powiatowej Przywózki-Węże, choć przejeżdżacie to zadanie od powiatu, też nie odbył się bez zgrzytów. Bo nie zrobiliście całości, tylko 4 km. W środku zostało 2 km drogi niewyremontowanej. To na złość?

- Absolutnie. To my walczyliśmy o to, by w ogóle coś się ruszyło w kwestii remontu drogi Przywózki-Węże. Starostwo nie chciało nawet, czy nie miało pieniędzy, żeby zapłacić za dokumentację niezbędną do remontu. Po połowie więc zapłaciliśmy za to my jako gmina i jeden z sokołowskich przedsiębiorców. Plan był, by przebudować cały odcinek przebiegający w granicach gminy Sokołów Podlaski. Pozyskaliśmy z Polskiego Ładu 13 mln zł. Z wcześniejszego kosztorysu wynikało, że na cały odcinek potrzebnych będzie ponad 20 mln zł. Dlatego postanowiliśmy przebudować 4 km, zgodnie z warunkami technicznymi otrzymanymi od starostwa dotyczącymi przebudowy ww. drogi. Na przebudowę całego odcinka i dołożenie do inwestycji ponad 7 mln złotych gminy nie byłoby stać.

Po przetargu okazało się, że koszt inwestycji na 4 km to 15, 2 mln zł. Jak w każdej inwestycji doszły do tego roboty dodatkowe w kwocie około pół miliona. Powiat nam nic nie dołożył.

■ Może nie mają pieniędzy?

- To dlaczego miastu Sokołów i gminie Kosów Lacki, które też przejęły od starostwa zadania na drogach powiatowych na swoim terenie, dołożyli do wkładu własnego? Miastu dołożyli 211 tys. zł, dla Kosowa – ponad 647 tys. zł, a nas ominęli. Gdy prosiliśmy, by dołożyli, bo wyszły dodatkowe roboty, to usłyszeliśmy od starosty, by unieważnić przetarg i zmienić zakres prac: zlikwidować chodnik, pobocza i dzięki temu zaoszczędzimy może 1 mln zł. Moim zdaniem, jak się robi remont drogi, to porządnie

i kompleksowo, żeby jak najdłużej unikać potem ewentualnych napraw na drodze. Chodzi przecież o to, aby nie generować w niedalekiej przyszłości dodatkowych kosztów związanych z tą samą drogą.

■ Nie będziecie już wspólnie robić remontów dróg powiatowych i jako gmina partycypować w kosztach?

- Współpraca pomiędzy samorządami powinna opierać się na partnerstwie, wzajemnym dialogu oraz wcześniejszym konsultowaniu z gminą planowanych inwestycji na terenie powiatu, żeby samorząd gminny mógł odpowiednio wcześniej zabezpieczyć te z reguły dość duże środki finansowe w budżecie. Jako wójtowi zależy mi, by mieszkańcy mieli przejezdne drogi. Ludzie nie muszą wiedzieć, czy droga jest gminna, czy powiatowa. Latem napisałem do starostwa pismo dotyczące możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych na drogi powiatowe w naszej gminie. Z moich informacji wynika, że nie złożyli żadnego wniosku na drogę położoną w gminie Sokołów Podlaski.

■ To może przejmiecie zadania remontu dróg powiatowych i sami będziecie starać się o dotacje?

- Jestem wójtem i odpowiadam za drogi gminne. Poza tym odpowiadam m.in. za szkoły, przedszkola, strażę, zaopatrzenie w wodę. Zawsze jesteśmy otwarci na współpracę z powiatem sokołowskim w kwestii partycypowania w kosztach realizowanych inwestycji drogowych. Zaprosiłem ostatnio starostę, członków zarządu na wspólne posiedzenie komisji stałych gminy Sokołów Podlaski, by porozmawiać o stanie dróg powiatowych, o tym, jak ma się układać współpraca. Ze starostwa nie przyszedł nikt.

MILENA CELIŃSKA

O tym, co się działo na posiedzeniu wspólnej komisji RG w Sokołowie Podlaskim, można przeczytać na stronie 15.

Kochają się od lat

25 listopada piętnaście par małżeńskich z gminy Repki świętowało Złote Gody, siedem par diamentowe i jedna para kamienne.

Uroczystość rozpoczęła się mszą w kościele w Repkach, gdzie pary odnowiły przyrzeczenia małżeńskie. Dalsza część uroczystości miała miejsce w świetlicy OSP w Repkach. Jubilatów oraz ich rodziny i wszystkich gości powitała wójt **Apolonia Stasiuk**, gratulując parom wspólnie przeżytych 50, 60 i 70 lat. Przewodniczący

rady **Adam Czarnocki** odczytał list gratulacyjny od Prezydenta RP skierowany do par, a **Marta Borychowska** - dyrektor GOK w Repkach pogratulowała parom wyjątkowego jubileuszu. Uroczystość uświetnił koncert „Pięćdziesiąt lat minęło...” w wykonaniu Zespołu Voci Cantati. Na koniec wznieśli toast lampką szampa na zdrowie jubilatów.

Aktu dekoracji medalami nadanymi przez Prezydenta RP za długoletnie pozycie małżeńskie dokonała wójt

i przewodniczący rady. Medalami za 50-lecie uhonorowano: Krystynę i Tadeusza Borychowskich, Zofię i Mieczysława Chałupków, Beniaminę i Henryka Floryszczyków, Irenę i Mieczysława Kazimierzczuków, Ewę i Mariana Kosmałów, Zofię i Waldemara Krasnodębskich, Elżbietę i Jana Marciniaków, Zenobię i Stanisława Nasiłowskich, Henrykę i Mirosława Osiałów, Lucynę i Henryka Pankiewiczów, Teresę i Tadeusza Skorupków, Bożenę i Zenona Starzewskich,

Zuzannę i Jana Świerzyckich, Marię i Tadeusza Wiśniewskich oraz Grażynę i Wiesława Zawadzkich.

Z kolei 60. rocznicę ślubu obchodzili pary: Regina i Władysław Abramczukowie, Marianna i Mieczysław Biernaccy, Genowefa i Aleksander Dudkowie, Halina i Ryszard Górscy, Irena i Czesław Kozakowie, Henryka i Józef Kunicy, Henryka i Zdzisław Wojewódzcy, a 70 rocznicę ślubu obchodzili państwo Marta i Józef Warsztoccy. (mc)



fot. UG Repki

W gminie Sadowne wzrosną podatki, ale...

Przewodniczący miał wątpliwości

W gminie Sadowne stawki podatków od nieruchomości i od środków transportowych wzrosną o 15 proc., a podatek rolny prawie o 20 proc. Tak postanowili radni.

Przewodniczący rady **Tomasz Szymanik** miał wątpliwości, czy przyjmowanie ceny żyta podanej przez GUS na potrzeby wyliczenia podatku rolnego będzie słuszne. – Uważam, że to jawna niesprawiedliwość, biorąc pod uwagę, że cena żyta podana przez GUS wynosi 89,63 złotego za kwintal, a aktualna cena na rynku to 63 złote – stwierdził przewodniczący. Dodał, że według jego obliczeń przyjęcie GUS-owskiej stawki spowoduje, iż podatek rolny w gminie wzrośnie, w stosunku do tego roku, aż o 20 proc.

PODWYŻKI W BUDŻECIE

Sadowieńscy radni nad stawkami podatków lokalnych debatowali na sesji 29 listopada. Skarbnik **Anna Rukat** poinformowała, że w projektach założono wzrost o 15 proc., a podwyższenie stawek da, w przypadku podatku od nieruchomości, dodatkowe 200 tys. zł wpływów do budżetu gminy, zaś od środków transportowych – 40 tys. zł. Kwoty te zostały wpisane do projektu budżetu na 2024 roku, więc jeśli nie zostaną przyjęte, trzeba będzie robić korekty w budżecie.

Radny **Marek Gajewski** zwrócił uwagę na stawkę podatku od budynków, w których prowadzi się działalność gospodarczą. Jego zdaniem, niektóre firmy mają duże powierzchnie do opodatkowania i w takich przypadkach są to już poważne kwoty. – Znam takiego przedsiębiorcę, który płaci 50 tys. złotych podatku. Jak stawka wzrośnie o 15 proc., to będzie płacił prawie 60 tysięcy. A na to wszystko trzeba wcześniej zarobić – stwier-

dził radny. I dodał: – Jak to wszystko tak będzie rosło, to nie wiem, czy niektórzy przedsiębiorcy przez ten podatek się nie wywrócą.

OBNIŻKA, TO PODWÓJNA STRATA

Skarbnik **Anna Rukat** poinformowała, że w ciągu ostatnich 2 lat Ministerstwo Finansów znacząco podniosło maksymalne stawki podatków. Stawki, które są co roku przyjmowane w gminie Sadowne, są znacząco niższe od tych maksymalnych, ale obniżki mają swoje konsekwencje finansowe. – To podwójna strata, bo po pierwsze otrzymujemy mniej pieniędzy od podatników, a po drugie z tego powodu państwo zmniejsza nam subwencje – mówiła Anna Rukat.

– Przez to, że my widzimy, iż społeczeństwo nie jest aż tak bogate, by płacić maksymalne stawki, organ nadrzędny stwierdza, że jesteśmy bogaci, bo stać nas na te pomniejszenia. To trochę absurd – stwierdził przewodniczący **Tomasz Szymanik**.

Wójt **Waldemar Cyran** zauważył, że nikt nie lubi, jak się podnosi podatki, ale z drugiej strony mieszkańcy oczekują inwestycji (drogi, przedszkole, kanalizacja, itp.), które wpłyną na poprawę ich standardu życia. A na inwestycje potrzebne są pieniądze. – Jeżeli nie będzie korekt podatkowych, to albo będziemy musieli rezygnować z pewnych zadań, albo tę różnicę będziemy musieli pokryć kredytem – stwierdził **Waldemar Cyran**. Dodał, że płaćenie podatków, to też rodzaj obywatelskiego obowiązku i współodpowiedzialności za wspólnotę samorządową. Zaznaczył, iż należy zrobić wszystko, by miesz-

kaniec miał poczucie, że jego wpłaty w postaci podatków są rekompensowane inwestycjami. – Wiem, że każdy chciałby jak najwięcej dostać, ale święty Mikołaj jest tylko 24 grudnia, a my musimy pracować przez cały rok – podsumował wójt.

PODATEK ROLNY

Wysokość podatku rolnego jest uzależniona od ceny żyta. Każdego roku Główny Urząd Statystyczny ogłasza średnią cenę żyta z 11 kwartałów poprzedzających rok podatkowy.



Przewodniczący
RG Sadowne **Tomasz Szymanik**

fot. Sej

Rada gminy może tę cenę obniżyć, a jeśli tego nie zrobi, podatek rolny jest naliczany według GUS-owskiej stawki.

W programie sesji w Sadownem nie znalazł się projekt uchwały dotyczący obniżki średniej ceny żyta. Jednak przewodniczący rady **Tomasz Szymanik**, który jest również rolnikiem i delegatem do Mazowieckiej Izby Rolniczej, zwrócił uwagę na tę kwestię. Jego zdaniem, podatki od nieruchomości i środków

transportowych wzrosły o 15 proc., a podatek rolny o 20 proc. – To jest niesprawiedliwe, więc powinniśmy się nad podatkiem rolnym pochylić – stwierdził. Dodał, że z uzyskanych przez niego informacji wynika, że po przyjęciu stawki GUS wpławy z podatku rolnego w gminie wzrosną o 60 tys. zł rocznie. – O ile przekonały mnie argumenty wysuwane na komisjach, że w gminie Sadowne dochód liczony na osobę wzrósł, więc można podnieść podatek od nieruchomości, to jeśli chodzi o rolników, ich dochody zmaleły. Myślę nawet, że o 20 procent – dodał przewodniczący.

– Za sytuację rynkową nie odpowiada gmina Sadowne – odparł wójt **Waldemar Cyran** (również rolnik). Przypomniał, że w 2022 roku był problem z węglem, za który trzeba było płacić 3-4 tys. zł za tonę, a teraz węgla jest pod dostatkiem i można go kupić nawet po tysiąc złotych za tonę.

– Ale my na podstawie cen węgla nie ustalamy podatków – stwierdził **Tomasz Szymanik**.

– W rolnictwie zawsze była sinusoida dochodów. Ale to nie jest wina samorządów – powiedział wójt.

Sugestii przewodniczącego, by pochylić się nad podatkiem rolnym, nikt z radnych nie podjął. W tej sytuacji podatek ten na 2024 rok będzie naliczany według ceny żyta ogłoszonej przez GUS. Radni jednomyślnie natomiast przyjęli uchwałę, dotyczące określenia stawek podatku od nieruchomości i środków transportowych, które przewidują ich 15-procentowy wzrost.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ

3 grudnia w miejscowości **Ludwinów** (gm. **Liw**) mieszkaniec powiatu sokołowskiego kierując seatem przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 54 km/h. Policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

ZJECHAŁ DO ROWU

2 grudnia w miejscowości **Polków Sagały** (gm. **Grębków**) mieszkaniec powiatu bielskiego kierując hyundaiem nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ W PRZEPUST WODNY

1 grudnia w miejscowości **Decie** (gm. **Korytnica**) 81-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący suzuki na prostym odcinku drogi z nieustalonych dotychczas przyczyn zjechał na prawe pobocze, a następnie uderzył w przepust wodny. W wyniku doznanych obrażeń ciała mężczyzna został przewieziony do szpitala. Postępowanie prowadzi PP Korytnica.

ZDERZYŁ SIĘ Z SARNA

28 listopada w **Miedźnie** kierujący fordem na odcinku drogi oznakowanym znakiem „zwierzęta dzikie”, zderzył się z wbiegającą na pas drogowy sarną. Nikt nie doznał obrażeń.

PIJANY ZATRZYMANY

27 listopada funkcjonariusze węgrowskiej policji zatrzymali do kontroli kierującego fiatem. Podczas rozmowy z kierującym policjanci wyczuli woń alkoholu od mężczyzny, więc sprawdzili jego stan trzeźwości. Badanie alkomatem wykazało, że 54-latek miał w organizmie ponad promil alkoholu. Sprawa trafi do sądu. (sej)

Na Zamku w Liwie

Powstanie styczniowe i książę Poniatowski

W najbliższą sobotę **9 grudnia o godz. 11** w gotyckich piwnicach Zamku w Liwie zostaną otwarte dwie interesujące wystawy: „Książę Józef Poniatowski - w 210. rocznicę śmierci” oraz „Powstanie Styczniowe – 160. rocznica (1863-2023). Osobliwości”.

Ekspozycja poświęcona księciu Poniatowskiemu będzie uczczeniem

230. rocznicę śmierci wybitnego ministra wojny oraz jednego wśród Polaków marszałka Francji mianowanego przez Napoleona. Na wystawie znalazły się takie eksponaty, jak m.in. blisko 50, stworzonych na modłę francuską, barwnych czapek z pióropuszcami, książki z XIX i XX w. dotyczące ks. Józefa Poniatowskie-

go i czasów napoleońskich, ponad 80 pocztówek dokumentujących życiorys ks. Józefa.

Natomiast druga wystawa jest ostatnim blokiem całorocznej wystawy okolicznościowej, zorganizowanej z okazji 160. rocznicy powstania styczniowego. Znalazły się na niej m.in.: biżuteria patriotycz-

na, odznaczenia, medaliony, ryciny, archiwalia, obrazy olejne, akwarele, obrazy na szkle, miniatury, figury porcelanowe i metalowe, broń palna i biała z czasów napoleońskich (oryginały i repliki) oraz ręcznie malowane żołnierzyki cynowe.

Kuratorem obu wystaw jest **Artur Rogalski**. (sej)

Wieczór Mistrzów w klasztorze w Węgrowie Piosenki o miłości i kobietach

Szymon Pejski to kolejny artysta, który wystąpi w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie. Koncert odbędzie się w niedzielę **10 grudnia o godz. 16** i będzie nosił tytuł „Piosenki o miłości i kobietach”.

Szymona Pejskiego zapewne wiele osób pamięta z telewizyjnego programu Mam Talent, gdzie występował jako członek zespołu SteamLove. To niezwykle utalentowany pochodzący z Łodzi wokalista, multiinstrumentalista oraz autor tekstów. Po wielu występach na festiwalach oraz współpracy przy

ścieżkach dźwiękowych do filmów nadeszła chwila na w pełni solowy album artysty.

Szymon Pejski z powodzeniem występuje zarówno w kraju, jak i za granicą w projekcie Jacka Moore'a - Gary Moore Tribute Band. Jest także wokalistą zespołu Chłopcy z Placu Broni. Koncert w Węgrowie będzie kompilacją piosenek z pogranicza rocka i popu w bardzo nastrojowym subtelnym wydaniu, choć – jak przewidują organizatorzy nie zabraknie też utworów z pazurem. Wstęp wolny. (sej)

Przedświąteczny koncert Orkiestry

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie oraz Orkiestra Dęta OSP Liw zapraszają na przedświąteczny koncert, który odbędzie się w najbliższą niedzielę **10 grudnia o godzinie 16** w Sali Rycerskiej.

Orkiestra Dęta OSP Liw to zespół utalentowanych muzyków, którzy od lat zachwycają swoją pasją i zaangażowaniem. Rolę kapelmistrza

sprawuje **Piotr Szczepanik**, absolwent Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Wydarzenie uświetni grą na ligawkach **Piotr Dorosz**, pochodzący ze wschodniego Mazowsza etnomuzykolog, kompozytor oraz instrumentalista. Po koncercie goście zostaną zaproszeni na słodki poczęstunek. (sej)

APTEKI

4-10 grudnia

– ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44

11-17 grudnia

– ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,

ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Patronat „TS”

Patronat „TS”

Adwentowe granie w Łochowie

MiGOK w Łochowie zaprasza osoby grające na ligawkach do udziału w Konkursie Ligawkowym, który odbędzie się w niedzielę 10 grudnia o godz. 14 w amfiteatrze w Parku Dębinka w Łochowie (rejestracja uczestników od godz. 13).

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy chętni, którzy potrafią grać na tych tradycyjnych instrumentach. Grę uczestników będzie oceniało jury, które przyzna nagrody w czterech kategoriach wiekowych: dzieci do 10 lat, młodzież do 20 lat, dorośli do 60 lat i seniorzy powyżej 60. roku życia.

Na zwycięzców czekają nagrody: dla dorosłych – pieniężne (do 1,5 tys. zł), a dla dzieci – rzeczowe.

Na godz. 16 organizatorzy zaplanowali koncert zespołu Alegancka Kapela. Zgłoszenia do konkursu należy wysyłać na adres mailowy: biuro.migok@gmail.com. Blizszych informacji można zasięgnąć pod nr tel. 512-100-354.(sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 13, 14



Tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

6-12 grudnia 2023 r. NR 49



OLGROS

609-737-600
609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

BUDEXPOL 25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 5 stycznia 2024r. **do 38% na okna**
+5% gdy zamawiasz balkon HST
avante® okna

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale

Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023> został zamieszczony na okres od 6 grudnia 2023 r. do 27 grudnia 2023 r. wykaz pomieszczenia biurowego, stanowiącego własność Gminy Siedlce, położonego w Siedlcach w siedzibie Urzędu Gminy, przy ul. Asłanowicza 10 o powierzchni 20,1 m², przeznaczonego do najmu na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

839-1p

Wójt Henryk Brodowski

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa
ARMATURA

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON BET-TRANS LEWCUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe MONTAŻ SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

✓ HALE PRZEMYSŁOWE
✓ PIECZARKARNIE
✓ KURNIKI
✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
✓ MAŁOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
✓ SPAWANIE
✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

Uroczyste otwarcie zmodernizowanej Oczyszczalni Ścieków w Mińsku Mazowieckim

We wtorek 28.11.2023 r. odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanej Oczyszczalni Ścieków w Mińsku Mazowieckim.

Gospodarzami uroczystości byli Burmistrz Mińska Mazowieckiego Marcin Jakubowski oraz Prezes PWiK sp. z o.o. Jarosław Grenda. Poświęcenia obiektu dokonał Ksiądz Proboszcz Marian Sobieszek. Wśród zaproszonych gości była Elżbieta Lanc – Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego wraz z licznym gronem samorządowców oraz przedstawiciele wykonawców z Prezesem Instal Warszawa S.A. Andrzejem Grygo na czele. Obecni byli szefowie firm branży wodociągowej z Województwa Mazowieckiego, reprezentanci instytucji miejskich i powiatowych a także liczne grono pracowników PWiK sp. z o.o.

Modernizacja została przeprowadzona w ramach zadania „Kompleksowe rozwiązanie systemu gospodarki osadowej na Oczyszczalni Ścieków w Mińsku Mazowieckim” będącego największym z 4 zadań projektu „Stworzenie innowacyjnego systemu gospodarki osadowej i uzdatniania wody dla potrzeb aglomeracji Mińsk Mazowiecki”. Generalnym Wykonawcą modernizacji Oczyszczalni Ścieków była firma Instal Warszawa S.A. a Inżynierem Kontraktu B-Act S.A. z Bydgoszczy.

Inwestycja była prowadzona w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Jej koszt wyniósł 64,1 mln zł netto, z tego 44,1 mln zł to dotacja z Unii Europejskiej, 11,9 mln zł to pożyczka z NFOŚiGW oraz środki własne PWiK sp. z o.o. w wysokości 8,1 mln zł.

Przedsięwzięcie zrealizowano w latach 2019-2023.





08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM



- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- CZYSZCZENIE RYNIEN
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ

Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock *stein+design*

kostka brukowa,

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa

YITONG **silka**

SOLBET **CEMEX** **Transport**

www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR:

Węglbud www.weglobud-siedlce.pl

Brudny narożnik, kanapa bądź krzesło?

- Pierzemy przy użyciu profesjonalnych środków piorących
- Odplamiamy
- Neutralizujemy nieprzyjemne zapachy

Zadzwoń! Gorąco zapraszamy 514 134 692

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-18:00

www.tank-ol.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko–Własnościowa „Nasz Dom” w Ostrowi Mazowieckiej

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty:

1. Sprawdzenie drożności i szczelności kanałów wentylacji grawitacyjnej w pomieszczeniach mieszkalnych i usługowych.
2. Sprawdzenie szczelności i prawidłowości podłączenia instalacji gazowej od butli do kuchenki w pomieszczeniach mieszkalnych.
3. Wykonanie jednorocznych kontroli okresowych stanu technicznego budynków mieszkalnych wielorodzinnych i użytkowych.

Oferty prosimy składać w terminie do 12.12.2023 r. do godziny 10.00.

Ofertę w zamkniętych kopertach prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni.

Szczegółowe informacje zawiera Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia, umieszczona na stronie internetowej www.smnaszdom.pl.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od przetargu lub jego zamknięcia bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji udziela dział techniczny, tel. 29 746-20-00 w. 51

835-1p

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

**ERGO
HESTIA**

domu



samochodu



na życie



firmy



podróży



sportowe



☎ ul. Piłsudskiego 30,
08-110 Siedlce

☎ +48 512 660 960,
+48 25 633 12 02

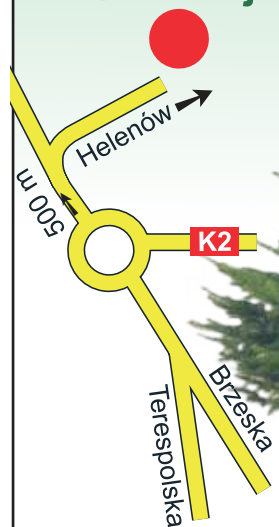
☎ ul. Kilińskiego 12,
08-300 Sokółów Podlaski

☎ +48 515 852 715,
+48 25 787 71 66

Plantacja CHOINEK Ujrzanów 43

SPRZEDAŻ CHOINEK BEZPOŚREDNIO Z PLANTACJI

Plantacja



Świerk zwykły
od 1 do 5 metrów
świerk srebrny
oraz **jość**

**Kopujemy,
ścinaemy
na Twoich
oczach!**

**Stojaki
metalowe,
różne wzory**

Chcesz do nas przyjechać?
Skręć w drogę na Helenów!

601 299 398
25 632 28 38

WÓJTA GMINY KORYTNICA

informuje, że w dniu 6 grudnia 2023 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Korytnica przy ul. Małkowskiego 20 oraz na stronie internetowej Gminy www.korytnica.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Korytnica www.bip.korytnica.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Korytnica, przeznaczonej do użyczenia na rzecz Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Węgrowie.

837-1p

Wójt Gminy /-/ Stanisław Komudziński

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie I Wydziale Cywilnym

pod sygnaturą **akt I Ns 65/23** toczy się postępowanie z wniosku **Zofii i Bogdana Małz. Kucharskich** o zasiedzenie na ich rzecz nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości **Łuków gm. Łuków**, oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek nr 1756/1, nr 1756/3, nr 1865, nr 1869 o łącznej powierzchni 0,3416 ha.

Sąd wzywa nieznaną z miejsca zamieszkania i z nazwiska następców prawnych zmarłej właścicielki **Zofii Łukasik**, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności bez ich udziału, gdy zostanie ono udowodnione.

833-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujżanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

Sprzedam kukurydzą suchą, Nowa Sucha, 504 010 182.

Plantacja choinek, Ujżanów 43 zaprasza, świerk pospolity 1-5 m, srebrny oraz jodła, koiemy, ścinamy na oczach klienta, 601 299 398, 25 632 28 38.

Kompresor dwutłokowy, 604 279 568.

Sprzedam drewno opałowe, 798 245 493.

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE

www.garazemetalowe.pl

HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Świerk pospolity na choinki do wycięcia, Siemiatycze, 608 294 359.

Pilnie sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074.

ROLNICZE

Skup, ciągniki, prasy, ładowarki, koparki, maszyny rolnicze i budowlane, każdy stan, 693 888 308.

Sprzedam obornik koński, Ujżanów, 601 299 398.

Worki big-bag foliowe, do sianokiszonki, 604 969 943.

Kupię siano ładne, pogodne, 605 238 057.

Kupię olchę, sosnę, dąb lub las, tel. 600 627 699.

Sprzedam mieszkankę, 507 035 476.

Sprzedam siewnik Poznaniak, zadbany 4500, silnik elektryczny 11 kW, dojarka, 508 561 190, 514 336 906.

Kupię stodołę, wiatę obijaną deskami do rozbiórki /sosna, świerk/ 503 100 349.

Kupię bele słomy, siana, sianokiszonki, 501 601 942.

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Ziemia ogrodowa Kruszywa łamane do ogrodu 25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej 605 419 891, 660 770 703.

Przyczepę wywrotkę, 604 969 943.

Kupię rozsiewacz wapna, zagrabiarkę, 606 550 489.

Zakupię siewnik Poznaniak + przyczepę wywrotkę, tel. 721 517 916.

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4 trolła kopaczkę, ładowarki, 574 651 542.

Kupię prasę rolującą, przyczepę, kombajny, ciągniki małe i 4x4, agregaty, glebogryzarki, 503 643 162.

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Przyczepa wywrotka, 604 969 943.

Ciągnik C-330 z turkiem, przyczepkę wywrot, 504 513 092.

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816.

C-360, 600 343 816.

Sprzedam ciągnik New Holland, 784 070 610.

Sprzedam przyczepy dziesiątka, czwórka, 696 965 865.

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

**HURTOWNIA
OPON**

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL

Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

- rolniczych
- przemysłowych
- ciężarowych

MATERIAŁY

-BUDOWLANE

-DO PODDASZY

-OCIEPLENIOWE

-WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

YTONG

KNAUF

Libet

Wienerberger

SOLBET

URSA

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

**BLACHY
Producent**

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

**Nawozy, wapna nawozowe
508 697 122**

**Materiał siewny kukurydzy
508 697 063**

**Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107**

**Środki ochrony roślin
508 697 122 / 780 172 975**

PH "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek
www.phjacek.pl
biuro@phjacek.pl

Jacek

Sprzedam przyczepę wywrotkę i przyczepę sztywną, tel. 511 428 734.

Wywrotka D47, 513 517 400.

Wywrotka jednoosiowa, nowa, 12800 zł, 513 517 400.

Zetor 7211, prasa Sipma na zamki, 660 913 597.

Wywrotnica do jabłek, 25 641 16 33.

Sprzedam rozrzutnik obornika Heywang Szwedzki, 9 ton, wałki 4 pionowe, kosiar ka dyskowa 2,5 m, Jarmet, stan bardzo dobry, 510 724 104.

Sprzedam przyczepę rolniczą, 4-tonową, wywrotkę jednoosiową, 8-tonową na tandemie, wywrot na 3 strony, tel. 506 817 322.

Sprzedam Ursus 330, 1972 r., 21 000 zł, tel. 514 832 112.

BETONIARNIA **BET-TRANS LEWCUK**

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA **BLOCZKI BETONOWE**

MINIKOPARKA

**PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO**

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT

YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B,
tel. 504 310 565

**AUTOTRANSPORTERY
Naprawa**

**KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny**

**PIASKOWANIE
PLAZMA CNC**

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

- chwytak
- łyżka
- krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- susznia do kukurydzy (przewoźna)



Notowania z jarmarków

27.11-1.12.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80-110	100-110	100-110	100-120	120	100-110	110-120
żyto	zł/dt	70	-	70-80	-	-	60-70	-
jęczmień	zł/dt	120	100-120	90-100	110	120	90-100	100
miesz. zbóż	zł/dt	100	-	90-100	90-100	120	90-100	100
owies	zł/dt	100	100	90-100	100	100	90-100	90
pszenżyto	zł/dt	90	80-90	90-110	90-100	120	90-100	100
kukurydza	zł/dt	120	80-90	110-130	130-140	150	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	1,4	3,0	2,00-3,00	2,00-3,50	2,30-2,80	2,00-2,50
jaja	szt.	1,3	1,0 -1,2	1,0 -1,2	0,60-1,4	0,65-1,4	0,7-1,4	0,90-1,40

➡
Agregat talerzowy, nowy z hydropakiem 3 m², przyczepa wywrotka 4 ton, silnik elektryczny 7,5 kW na wózku z przewodem, słoma w belach, 607 491 994. /99-2-2/

Kultywator fabryczny, stan bdb, 508 728 140. /178-2/

Sprzedam tur do Fergusona 255, tur do C-330, części do C-360, 503 112 069. /53/1-1/

Sprzedam ciągnik T25, rok prod. 1988, tel: 516 097 293. /4581-4/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /pp-7-7/

Sprzedam byczki tygodniowe, 501 290 358. /728-6/

Sprzedam loszkę prośną, 600 788 860. /#1427-4/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /1185-4/

Sprzedam dwie jałówki wysokocielne, termin porodu początek grudnia, tel. 511 428 734. /1187-2/

Byczki 120-150 kg, 698 023 971. /737-2/

Jałówka 5-miesięczna, 601 096 137. /176-2/

Sprzedam jałoszki cielne, mleczne, 727 243 209. /1195-2/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 511 218 077. /1198-2/

Klacz żrebna, 731 585 684. /1207-1/

Cielaki, okolice Repek, 791 997 559. /742-3/

Sprzedam krowy z cielakiem, 502 518 814. /744-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię każde mieszkanie do remontu, za „gotówkę”, 664 522 352. /1204-10/

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia mieszkanie Sulimów, 668 837 119. /1110-6/

Do wynajęcia lokal 340 m², ul. Brzeska 131, 505 055 377, 608 027 809. /1152-10/

Stacja, 25 632 72 57. /1170-4/

Wynajem, budynek 300 m², obiekt może służyć na magazyn lub jakiś zakład mechaniczny, Stok Lacki, ul. Bukietowa 4, 608 743 764. /1189-1/

Pokój, 606 597 149. /1210-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 130 m², 660 762 292. /1067-8/

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja, 608 571 772. /841-6p

Sprzedam mieszkanie, 503 859 845. /1165-4/

Sokołowska, trzypokojowe, 450 000 zł, 694 411 708. /1172-3/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /27-2p-2/

Mieszkanie 46 m², 3-pokojowe, Dreszera, 515 608 910. /1190-1/

Sprzedam działkę budowlaną, Białki, Srebrna, 606 321 492. /1192-2/

Sprzedam działkę, Siedlce ul. Sosnowa, pow. ok. 7000 m² w tym 2000 m² budowlanej, 506 249 501. /1196-4/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /1173-10/

MATRYMONIALNE

Miły facet zaprosi, 577 144 730. /1145-3/

Poznam panią 55-65 lat, 453 142 405. /1210-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /97-6-6/

Nowa filigranowa Ania 25 lat zaprasza prywatnie pon.-piątek w godz. 9-16, Siedlce, tel. 882 910 468. /1186-2/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /1186-1/

Jędrny biuścik 4, prywatnie, Siedlce, 512 708 296. /1058-1/

Poznam kobietę, dziewczynę do układu, dyskretnie i na dłużej, sponsoring, napisz smsa, 512 308 235. /panoramix-1/

Poznam dyskretną panią do 45 lat, stały układ, sms, 514 153 118. /panoramix-1/

Nowa filigranowa Ania, 27 lat zaprasza prywatnie pon.-pt, 9-16, Siedlce, tel. 882 910 468. /1211-1/

RÓŻNE

Wypożyczalnia zagęszczarek, skoczek, przyczepki, lawety, 604 969 943. /02469-9/

Kupię choinki świerkowe 4-5 m oraz świerki duże 10-15 m, bardzo ładne, mogą być spod linii energetycznej, tel. 500 299 138. /pp-6-6/

POŻYCZKA GOTÓWKOWA Z DO-STAWĄ DO DOMU OD 600 ZŁ DO 7000 ZŁ, TEL. 797 705 110, WWW.EDENFINANCE.PL. /26-7p-7/

Pomoc osobie starszej, zakupy, sprzątanie, gotowanie, 500 244 639. /1199-2/

Szafki kuchenne, używane, 696 328 498. /1208-1/

Kupię drewno, 792 059 300. /4589-6/

Przeprowadzki i przewóz mienia, tel. 692 412 343. /#1483-5/

MEDYCZNE

Jelito drażliwe, terapia, 535 500 835. /1197-4/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Gabinet Medycyny Naturalnej „VITA”, homeopatia, hirudoterapia (pijawki), biorezonans, tel. 609 498 168. /1179-3/

USŁUGI

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!!

608 046 239. /0110-49/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Opróżnianie mieszkań, domów, piwnic itp., 577 570 612. /1214-1/

Zabiegi-ostrzykiwanie osoczem bogatopłytkowym, salon kosmetyczny Kosmo-Vita, Siedlce, tel. 603 615 218. /1179-3/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /1182-5/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Krycie dachów, więźba dachowa, 511 129 663. /0218-16/

PPHU **/aki** producent rok zał. 1983

ROLETY

**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**

**Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157**



Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /pp-14-14/

Pożyczki pozabankowe, 661 796 091, Katarzyna, przykładowe RRSO 56,73%. /02113-117/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /1119-6/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /#1317-5/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1176-6/

Transport, przewozy i przeprowadzki bus-em, 508 790 005. /1193-4/

Wycinanie, przycinanie drzew, krzewów, porządkowanie posesji, 798 245 493. /1206-1/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Remonty, 515 518 272. /581-36/

Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373. /1098-26/

Gładzie, malowanie, płytki, 513 684 610. /1118-6/

Malowanie agregatem, 577 541 007. /1135-6/

Docieplenia poddasza, malowanie, szpachlowanie, panele, remonty, 579 840 219. /1164-6/

Gipsowanie, malowanie, 797 824 372. /1109-6/

Malowanie, glazura, gipsy, panele, 696 585 660. /1184-6/

Docieplanie budynków i poddaszy, k/g, murowanie, tel. 510 121 564. /1201-6/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, tanio, 731 913 400. /1203-1/

Remonty mieszkań i domów od A do Z, ceny promocyjne, tel. 453 452 560. /1209-1/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, 602 553 553. /02326-11/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/5/2023-9/

Stała praca dla mężczyzny - dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500. /#1297-10/

Zatrudnię pracownika na fermę drobiu, Dąbrowka-Ług, 507 134 442. /02536-6/

Przyjmę do pracy hydraulika z doświadczeniem, tel. 696 925 368. /02537-6/

Przyjmę do pracy operatora koparki z doświadczeniem, 696 925 368. /02537-6/

Przyjmę do pracy montera sieci wod-kan z doświadczeniem, 696 925 368. /02537-6/

Poszukuję kierowcy B., emeryt, rencista, kontakt 786 170 983. /1177-4/

Pilnie zatrudnimy na umowę o pracę, na pełny etat przy produkcji zanęt wędkarskich, Nowe Opole, tel. 25 631 61 64. /02637, 02638-8/



„BUDOMATEX” S.A. zatrudni do pracy w Warszawie:

KIEROWNIKA BUDOWY z uprawnieniami w branży konstrukcyjno-budowlanej oraz **INŻYNIERA BUDOWY** w branży konstrukcyjno-budowlanej bez uprawnień

Oferty proszę składać na e-mail:
biuro@budomatex.pl, kontakt: 505 505 596



SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:

ul. Morelowa 2, Siedlce

(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl



PWiK Sp. z o.o.
w Siedlcach
ul. Leśna 8
08-110 Siedlce

poszukuje kandydatów
do zatrudnienia na stanowisko

GŁÓWNY KSIĘGOWY

– Kierownik wydziału
ekonomiczno-finansowego
Wymagania minimalne:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne z dziedziny rachunkowości, finansów, sprawozdawczości finansowo-księgowej lub pokrewne,
- minimum 3-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym ekonomicznym, finansowo-księgowym lub podatkowym,
- praktyczna znajomość zagadnień z zakresu rachunkowości i finansów oraz podatkowych,
- praktyczna znajomość przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych i naliczania wynagrodzeń,
- umiejętność pracy w zespole.

Szczegóły rekrutacji:

www.pwik.siedlce.pl,

www.bip.pwik.siedlce.pl,

www.facebook.com/pwiksiedlce

Oferty prosimy przysyłać drogą elektroniczną

sekretariat@pwik.siedlce.pl

w terminie **do dnia 12 grudnia 2023 r.**



Zatrudnimy w Warszawie kwalifikowanych pracowników ochrony z bronią, oferujemy bezpłatne zakwaterowanie bądź przewóz, kontakt **571 330 639.**

/28-2p-2/

MOTORYZACYJNE



AUDI

Audi A6 C7 3.0 TDI Quattro, kombi, 2015 r., lift, tel. 515 248 689.

/#1479-1/



DAEWOO

Daewoo Matiz 2007, 512 269 783.

/pp-3-2/



FIAT

500, 2014, 512 269 783.

/pp-4-4/

Fiat Bravo 2009 rok, silnik 1,4 jet, przebieg 196000, benzyna, 518 355 468.

/743-1/



OPEL

Opel Corsa z 2000, 696 328 498.

/1208-1/



PEUGEOT

Peugeot 207, 2008, 512 269 783.

/pp-3-2/



www.laser-autoszyby.pl

CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59



autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH

SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn

czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00

info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

SKUP KABLI - INSTALACJI

samochodowych, budowlanych, sprzęt komputerowy itp.

tel. 602 434 521

OBWIESZCZENIE

Mokobody, dn. 6.12.2023 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Bale, w gminie Mokobody

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. DzU z 2023 r. poz. 977 zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. DzU z 2023 r. poz. 1094 zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Mokobody uchwały nr XLVI.351.2023 Rady Gminy Mokobody z dnia 25 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Bale, w gminie Mokobody, a także o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tych dokumentów. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Mokobody, Pl. Chreptowicza 25, 08-124 Mokobody) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@mokobody.pl) w terminie do dnia 28 grudnia 2023 r. Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Mokobody. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Mokobody.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

/ - / Wójt Iwona Księżopolska

834-1p

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Laura Janiec,
ur. 27.11.2023, godz. 9.30, waga 3.860,
wzrost 55, Antoniówka Świerżowska



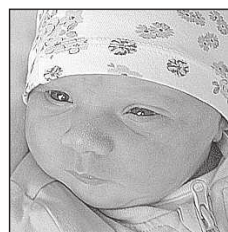
córka Gudro-Puischel,
ur. 29.11.2023, godz. 16.45,
waga 2.900, wzrost 53, Dąbrowa



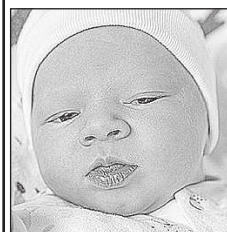
Michalina Kolodziejczyk,
ur. 27.11.2023, godz. 21.17,
waga 3.400, wzrost 53, Łaskarzew



Mikołaj Rzyśko,
ur. 29.11.2023, godz. 1.13,
waga 3.840, wzrost 55, Wola Starogrodzka



Pola Wołoszka,
ur. 29.11.2023, godz. 11.02,
waga 3.620, wzrost 51, Górzno



Wiktoria Wierchucka,
ur. 24.11.2023, godz. 14.10,
waga 2.880, wzrost 53, Łosice



Zosia Lauferska,
ur. 24.11.2023, godz. 16.52,
waga 3.440, wzrost 53, Hruszów Kol.



Maja Ostrysz,
ur. 27.11.2023, godz. 9.09,
waga 3.200, wzrost 51, Siedlce



Maria Ornoch,
ur. 30.11.2023, godz. 10.55,
waga 4.440, wzrost 58, Siedlce



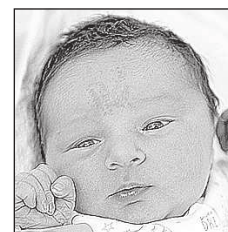
Maksymilian Krawczyk,
ur. 30.11.2023, godz. 9.20,
waga 2.840, wzrost 54, Siedlce



Dominik Buziński,
ur. 1.12.2023, godz. 14.27,
waga 3.170, wzrost 54, Siedlce



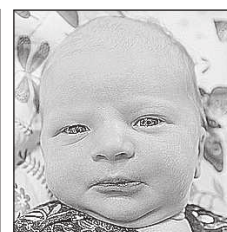
Łucja Pniowska,
ur. 1.12.2023, godz. 12.45,
waga 3.250, wzrost 54, Hadynów



Aleksander Noah Treter,
ur. 1.12.2023, godz. 19.40,
waga 3.090, wzrost 54, Siedlce



Alija Białach,
ur. 27.11.2023, godz. 13.00,
waga 2.480, wzrost 47, Podosie



Adrianna Orych,
ur. 27.11.2023, godz. 17.24,
waga 3.560, wzrost 56, Grodzisk



syn Hussein,
ur. 1.12.2023, godz. 12.23,
waga 2.800, wzrost 51, Siedlce



Nela Galecka,
ur. 1.12.2023, godz. 21.59,
waga 3.210, wzrost 55, Skupie



Oliwia Seges,
ur. 1.12.2023, godz. 18.18, waga 3.790,
wzrost 55, Stoczek Łukowski



Feliks Rowicki,
ur. 23.11.2023, godz. 13.05,
waga 4.060, wzrost 56, Węgrów



Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji, Tygodnika Siedleckiego na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

AUTO SERWIS

Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE

**Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45**

Peugeot Expert 2017, 512 269 783. /pp-4-3/

107, 2013, 512 269 783. /pp-4-4/

RENAULT

Renault Master 2017, 512 269 783. /pp-4-3/

Master, 2017, 512 269 783. /pp-4-4/

INNE

Sprzedam opony zimowe Kormoran 245/45/R18, 1000 zł, tel. 724 318 874.

/panoramix-1/

INFORMACJA

W związku z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) **informuję**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Siedlcach na okres 21 dni, tj. od dnia 24.11.2023 r. do dnia 15.12.2023 r. oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce wywieszone będą wykazy nieruchomości miejskich przeznaczonych do oddania w użyczenie: na czas nieoznaczony, na rzecz Caritas Diecezji Siedleckiej oraz na czas oznaczony, tj. okres 2 lat, na rzecz Środowiskowego Domu Samopomocy w Siedlcach.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

841-1p



SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Tomasz Jaszczuk, czyli...

Duma gminy Zbuczyn

Tomasz Jaszczuk – znakomity skoczek w dal, wielokrotny medalista mistrzostw Polski nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Zbuczyn podziękowano mu za lata wspaniałej kariery.

— Koniec kariery, zazwyczaj traktuje się jako coś smutnego. Moim zdaniem niepotrzebnie. To powód do radości i dumy, że mieszkanie naszej gminy osiągnął tak wysoki poziom sportowy i przez wiele lat utrzymywał się na szczycie polskiego skoku w dal. Tomkowi należą się ogromne gratulacje — mówił wójt **Hubert Pasiak**.

— Zdobywając medale, reprezentując Polskę na międzynarodowych zawodach, dostarczyłeś nam mnóstwo

wsparcia. Sięgając po laury, zawsze miałeś ze sobą herb naszej gminy. Pragnę ci za to serdecznie podziękować. Powodzenia na nowej drodze życia! — zwrócił się do lekkoatlety przewodniczący rady gminy **Ireneusz Chomka**, wręczając mu specjalnie przygotowaną na tę okazję tabliczkę.

Tomasz Jaszczuk podziękował za wsparcie, które przez lata otrzymywał od władz gminy. Podkreślił, że zawsze mógł liczyć na pomoc samorządow-



Tabliczka, którą otrzymał Tomasz Jaszczuk.



Utytułowanego lekkoatletę nagrodzili wójt Hubert Pasiak i przewodniczący rady gminy Ireneusz Chomka.

ców i lokalnej społeczności. Jego wystąpienie nagrodzono gromkimi brawami.

Wójt Hubert Pasiak w rozmowie z „TS” zapewniał, że jest wielkim fanem sportu.

— Uwielbiam piłkę nożną, a moim ulubionym klubem jest Arsenal Londyn. Lekkoatletykę też z zainteresowaniem oglądam. Śledziłem karierę Tomka od samego początku i rozpiekała mnie duma, że mój młodszy kolega sięga po tak znaczące sukcesy — wspominał wójt gminy Zbuczyn.

Zapytaliśmy, czy gmina ma po-

mysł na wykorzystanie doświadczenia Tomka do szkolenia jego następców.

— Byłoby grzechem zaniedbania, gdybyśmy tego nie zrobili. I dołożę wszelkich starań, żeby tego grzechu nie popełnić. Niedługo usiądziemy do konkretnych rozmów i omówienia koncepcji. Chodzi nam po głowie utworzenie na terenie gminy sekcji lekkoatletycznej, co oczywiście wymagałoby zapewnienia określonych środków finansowych. Chcielibyśmy wykorzystać talent i doświadczenie

Tomka do wyławiania i szkolenia nowych talentów — odpowiedział Hubert Pasiak.

A czy taka rola odpowiadałaby utytułowanemu lekkoatlecie?

— Jak najbardziej! Gmina Zbuczyn to mój dom i jestem chętny, żeby działać dla dobra jej mieszkańców. Byłbym szczęśliwy, mając okazję dzielić się swoją wiedzą z młodymi adeptami sportu — mówił Tomasz Jaszczuk.

Panowie, do dzieła i powodzenia!

Tekst i zdjęcia

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Wygrały mecz na szczycie

W ramach rozgrywek I ligi koszykarek grupy A zmierzyły się dwa jedyne do tamtej pory niepokonane zespoły — MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski i GTK Gdynia.

Spotkanie sprostало oczekiwaniom. Konfrontacja była wyrównana i przyniosła mnóstwo emocji. Ostatecznie 70:65 wygrały podopieczne trenera **Marcina Grockiego**. 24 punkty — najwięcej dla MPKK, zdobyła **Jastina Kosalewicz**.

MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI – GTK GDYNIA 70:65 (27:23, 17:16, 12:8, 14:18).

Pogoń wróci wiosną

MKP Pogoń Siedlce w poniedziałek 4 grudnia miał zmierzyć się ze Stomilem Olsztyn. Mecz nie doszedł jednak do skutku.

Spotkanie miało zakończyć tegoroczne występy siedlczan w rozgrywkach II ligi. Okazało się, że przerwa

1	GTK VBV Gdynia	17	9
2	MPKK Sokołów SA	16	8
3	Mon-Pol Płock	14	8
4	Politechnika Gdańsk	13	8
5	Grot Pabianice	11	7
6	SMS PZKosz Łomianki	11	7
7	AZS UMCS II Lublin	11	8
8	UKS Trójka Żyrardów	10	8
9	ŁKS KK Łódź	10	8
10	AZS Uniwersytet W.	10	8
11	Huragan Wołomin	10	7
12	AZS Uniwersytet Gdański	8	8

W sobotę **9 grudnia** sokołowlanki zagrają na wyjeździe z Uniwersyte-tem Gdańskim. **(PŚ)**

przyszła szybciej. A powodem jest atak zimy w naszym regionie. Z tego względu oba kluby, przy akceptacji PZPN, postanowiły skonfrontować się dopiero wiosną przyszłego roku.

Mecz Pogoni ze Stomilem ma się odbyć **13 marca o godz. 16. (PŚ)**

Na razie nie idzie

Po nieudanej inauguracji nowej edycji Pucharu Świata w biegach narciarskich (odpadnięcie w eliminacjach sprintu w fińskiej Ruce), także kolejnych zawodów do udanych nie może zaliczyć **Maciej Staręga** z UKS Rawa Siedlce.

Rywalizacja przeniosła się do szwedzkiego Gällivare. Maciej Starę-

ga najpierw zajął 70 miejsce w biegu na 10 km stylem dowolnym. Następnie, wspólnie z kolegami z reprezentacji, uplasował się na jedenastym (przedostatnim) miejscu w rywalizacji drużynowej 4 x 7,5 km.

Kolejne zawody odbędą się w Östersund. **(PŚ)**

Martyna Dołęga szósta

Siedlczanka Martyna Dołęga wzięła udział w zawodach Indywidualnego Pucharu Polski w podnoszeniu ciężarów.

Rywalizowały ze sobą zawodniczki z różnych kategorii wagowych, a ich

wyniki przeliczano na punkty Sinclaira. **Martyna Dołęga** osiągnęła szósty rezultat (219,9 pkt, 180 kg w dwuboju). Wygrała **Weronika Zielińska-Stubińska**. **(PŚ)**

Nike w gazie

PMKS Nike Węgrów jest w coraz lepszej dyspozycji. W ostatnich czterech meczach I ligi siatkarek podopieczne trenera **Roberta Kupisza** zanotowały trzy zwycięstwa.

Najnowszym skalpem węgrowskiej drużyny jest Karpasy Krosno. Nike pokonała rywalki na wyjeździe 3:1 i dopisała do swojego dorobku trzy punkty. Najlepszą zawodniczką meczu uznano **Dominikę Surliet**.

Wyszli z tarapatów

Dopóki piłka w grze, w siatkówce można odwrócić losy meczu. Udowodnił to PSG KPS Siedlce w wyjazdowym starciu I ligi z MCKiS Jaworzno.

Podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka przegrywali po pierwszych dwóch setach 0:2, ale pokazali siłę charakteru i odrobili straty. Trzecią partię wygrali do 23, a kolejną do 22.

O losach meczu musiał więc zdecydować tie-break. W nim siedlczanie

KARPATY KROSNO - NIKE WĘGRÓW 1:3 (23:25, 20:25, 25:22, 23:25).		
1	Sokół & Hagric Mogilno	26 11
2	LOS Nowy Dwór Maz.	25 10
3	KS BAS Białystok	23 11
4	MKS COPCO Imielin	22 10
5	SAN-Pajda Jarosław	19 10
6	Enea Klub Siatkarski Piła	15 9
7	Politechnika Gd. Stężyca	14 10

poszli za ciosem i pewnie triumfowali do 11. Wygrali spotkanie 3:2 i zapisali na swoim koncie cenne 2 punkty.

MCKiS Jaworzno- PSG KPS Siedlce 2:3 (25:21, 26:24, 23:25, 22:25, 11:15).

1	MKS Będzin	32 12
2	Avia Świdnik	31 13
3	Bogdanka Arka Chełm	28 12
4	BBTS Bielsko-Biała	22 11
5	MKST Astra Nowa Sól	22 13
6	Mickiewicz Kluczbork	22 12

Pod patronatem Marszałka i „GAZDY”

Rozpoczynamy przygotowania do kolejnej edycji Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Kupon-y zgłoszeniowe są przyjmowane pod adresem: „Tygodnik Siedlecki”, 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11 **do 15 grudnia** bieżącego roku. Po tym terminie, gdy będzie znana liczba zgłoszeń, poinformujemy o systemie rozgrywek. Rywalizacja dziewcząt i chłopców będzie się toczyć w następujących kategoriach wiekowych: roczniki 2013 i młodszy, roczniki 2012-2011 i roczniki 2010-2009. **(MB)**

Mazowiecki Turniej Tenisa Stołowego

Tygodnik SIEDLECKI

GAZDA SIEDLCE

MZTS

nazwisko i imię

rocznik

adres zamieszkania

nazwa szkoły / klubu

powiat

Mikołaje nie tylko strojem, ale też sercem

Bieg, śnieg i pomaganie

- Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak zimowej aury. Był deszcz, było słońce, ale zawsze brakowało śniegu. A co to za Mikołaje bez śniegu? Dzisiaj chociaż raz było wszystko tak jak należy! - mówi Rafał Wysocki, organizator V Charytatywnego Biegu Mikołajkowego z „Dwójką”.

Impreza, która od kilku lat tradycyjnie przyciąga całe rodziny i na stałe zapisała się w kalendarzu siedleckich wydarzeń sportowych, znów okazała się hitem. Dziesiątki Mikołajów i Śnieżynek po raz kolejny wybiegły na ulice, by promować aktywny tryb życia i pomóc choremu dziecku.

W tegorocznej edycji do grona organizatorów biegu - Klubu Sportowego Feniks Siedlce i Szkoły Podstawowej nr 2 w Siedlcach - dołączyła Fundacja MKL dzieciom. Cały dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na wsparcie podopiecznego fundacji - **Wiktora Zawadzkiego** - chłopca z gminy Liw, borykającego się z poważną chorobą serca, która wymaga

kosztownego leczenia za granicą.

- Nieważne, co was tutaj sprowadziło - potrzeba ruchu, czy potrzeba serca, cieszymy się, że z nami jesteście. Mam nadzieję, że będziemy się dobrze bawić, a przy okazji przyczynimy się do czegoś dobrego - przemawiała dyrektor SP nr 2 **Jadwiga Zgorzałek**.

W rolę startowego wcielił się prezydent **Andrzej Sitnik**.

- Tylu Mikołajów i Śnieżynek w jednym miejscu rzadko można spotkać. Jestem pod ogromnym wrażeniem Waszej odwagi i dystansu do siebie. Rozpiera mnie duma z takich mieszkańców - mówił prezydent Siedlec.

W noc przed imprezą (z 2 na 3 grudnia) w Siedlcach spadło dużo śniegu. Tyle białego puchu nie było od dawna.

- Od rana odbierałem telefony z pytaniami, czy odwołamy imprezę. Ani przez chwilę nie było takiego ryzyka. Władze miasta stanęły na wysokości zadania i pięknie odświeżyły nam trasę. A jeśli chodzi o frekwencję, to myślę, że zimowa aura na pewno nie zniechęciła uczestników, a wręcz odwrotnie. Spowodowała, że jeszcze chętniej wskoczyli w przebranie Mikołaja i do nas dołączyli. Może uzyskane czasy będą trochę gorsze, ale to nie czasy są tutaj najważniejsze - opowiadał **Rafał Wysocki**, prezes Feniksa i nauczyciel wf w „Dwójce”.

Rywalizację rozpoczęły biegi dziecięce w ośmiu kategoriach wiekowych. Pierwsze miejsca należały do: w gronie pięcioletków - **Heleny Dąbrowskiej** i **Krystiana Wrzosa**, sześciolatek - **Sary Wereszczyńskiej** i **Adama Chernika**, siedmiolatek - **Mileny Wysockiej** i **Adama Rowickiego**, ośmiolatek - **Marcjanny Białej** i **Michała Wrzosa**, dziewięcioletków - **Weroniki Wilczyńskiej** i **Huberta Zalewskiego**, dziesięcioletków - **Zuzanny Szcześniak** i **Krzysztofa Klepaczkę**, jedenastolatek - **Patrycji Misiak** i **Jakuba Wojewódzkiego**, oraz w gronie dwunastolatek - **Gabrieli Mościckiej** i **Jakuba Nasłowskiego**.

Później na starcie stanęli dorośli. Najpierw na trasę wyruszyli biegacze, którzy do pokonania mieli 5 km, a chwilę po nich uczestnicy 2,5 kilometrowych zmagani Nordic Walking i marszu rodzinnego. Bieg wygrał **Łukasz Kosieradzki** przed **Mateuszem Wilczyńskim** i **Sebastia-nem Dudą**. W gronie par najszybsza była **Beata Dąbrowska**, która wyprzedziła **Anitę Szczygalską** i **Jolę Jarczyńską-Dominik**.

- Zimowe warunki do biegania są zdecydowanie inne od tych, do których jestem przyzwyczajona. Strój również znacząco odbiega od standardowego. Jednak biegnę się cudownie! Dzisiaj wszyscy jesteśmy św. Mikołajem, nie tylko ze względu na przebranie, ale też potrzebę serca, żeby dawać coś od siebie innym. W tym przypadku temu ciężko choremu chłopcu - mówiła tuż po przekroczeniu mety **Jola Jarczyńska-Dominik** z grupy Aktywni Węgrów.

W gronie kijkowców wygrali **Jolanta Zapłowska** i **Wojciech Szewczak**.



Uczestnicy sportowych zmagani prezentowali się fantastycznie!

Zwyczajem jest, że uczestnicy biegowych zmagani po ich zakończeniu otrzymują pamiątkowe medale. Nie inaczej jest w Charytatywnym Biegu Mikołajkowym z „Dwójką”. Jednak w tym roku przygotowane przez organizatorów medale znacząco różniły się od stan-

dardowych. Były nimi... bombki!

- Niech zawisną na domowych choinkach i przypominają o idei, która nam przyświeca - pomaganiu przez sport - wyraził nadzieję **Rafał Wysocki**.

Tekst i zdjęcia

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Jola Jarczyńska-Dominik



Zima dopisała, więc na zawody można było przejechać sankami

Złoto Gil, brąz Samsonowicz

Boguszków-Gorce ugościli uczestniczki prestiżowych zawodów zapasniczych Heros Lady Open.

W międzynarodowej rywalizacji dwa medale wywalczyły zawodniczki

WLKS Nowe Iganie. **Patrycja Gil** sięgnęła po złoto w kat. wagowej 57 kg. Natomiast **Joanna Samsonowicz** stanęła na najniższym stopniu podium zmagani w kat. 50 kg. **(PŚ)**

Siła siedleckich kickboksersów

Trzy medale z Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Kickboxingu w formule Low Kick w Bezledach przywieźli reprezentanci siedleckich klubów.

Po złoto w kategorii 56 kg sięgnęła zawodniczka TKKF Ognisko Siedleckie Siedlce **Martyna Kozaczyńska**. Jej klubowy kolega - **Damian Woźny** zajął trzecie

miejsce w kat. 75 kg.

Natomiast **Natalia Wielogórska** z Gladiatora Siedlce wywalczyła srebrny medal w kat. 60 kg. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14;

infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:**

Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów

Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia

każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazez Lokalnych

WYDAWCA WYDAWCOV PRASY

Staropolskie gołąbki z mięsem i kaszą gryczaną



Dziś kolejny ciekawy przepis z książki kucharskiej „Jadą goście, jadą i czym ich podejmamy” pod redakcją Marii Koc (obecnie poseł na Sejm) i wydanej nakładem Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur. Tym razem receptura na staropolskie gołąbki z mięsem i kaszą gryczaną, polecane przez panie z KGW w Roguszynie (gm. Korytnica).

Staropolskie gołąbki podajemy jako danie główne obiadowe na uroczystościach rodzinnych. Mogą też być podawane jako przystawka.



Składniki:

40 dkg mięsa mielonego z szynki wieprzowej, średnia główka kapusty włoskiej, paczka kaszy gryczanej, paczka ryżu, 3 ząbki czosnku, 1 cebula, 1 jajko, pieprz, sól, pomidory suszone, domowy sos pomidorowy, koperek.

Wykonanie:

Kapustę obgotować, cebulę pokroić drobno i zeszklić na patelni. Dodać do niej czosnek drobno posiekany. Mięso zmielić, dodać jajko, przyprawy, ryż i kaszę gryczaną. Wszystkie składniki wymieszać. Nakładać farsz na liście kapusty, związać gołąbki. Obsmażyć je na smalcu, przełożyć do garnka i dusić w sosie pomidorowym.

Sos robimy z pomidorów i przypraw. Blendujemy dokładnie.

Gołąbki przekładamy na talerz, podajemy z ziemniakami lub ryżem.

Uśmiechnij się!



fol. Siriss

Dowcipy opowiada Dariusz Rzewuski, prezes Stowarzyszenia Sportowego Osób Niepełnosprawnych START Siedlce, trener tenisa stołowego MKS Pogoń Siedlce:

Jasio wrócił do domu z zajęć szkolnych.

- No i jak ci się podoba wasza nowa nauczycielka? - pyta chłopca ojciec.

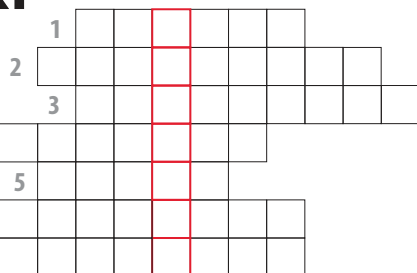
- A wiesz, tato - całkiem do rzeczy, tylko ta różnica wieku...

Żołnierz napisał z koszar list do ojca, że dostał syfilisa.

- Synu, ja się tam nie znam na tych waszych wojskowych odznaczeniach, ale noś to z honorem - odpisał tata.

Na Mikołajki

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1 ~~usta~~ + ~~lę~~

2 ~~ka~~ + ~~k~~ + ~~bał~~

3 ~~reśnie~~ + ~~czyki~~ + ~~rol~~

4 ~~s~~ + ~~wie~~

5 ~~ra~~ + ~~klę~~

6 ~~li~~ + ~~y~~ + ~~jam~~

7 ~~a~~ + ~~rówka~~ + ~~kam~~



Nagrodę otrzymuje Gabriela Kiepuszewska. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



www.novekino.pl

49

POZIOMO: 1- dzieło kreta, 6- wykryje samolot i... nadmierną predkość, 7- kracze i fruwa (kojarzona ze stanem wojennym), 8- lewa i prawa w spodniach, 13- zawziętość, czyli cecha, na którą nie ma lekarstwa, 16- zmieni jednostkę w miliony, 17- w Pacanowie je kują, 18- okrasa, 19- Tucholskie (raczej iglaste), 21- rozlega się, gdy złamiesz gałązkę, 22- w parze z Ablem, 24- kocie to brukowana droga, 25- kształt, zarys, kontur postaci.

NAGRODA: NoveKino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 44

POZIOMO: 1- koperta, 4- mur, 6- plewy, 7- rynek, 8- oprawka, 13- Iran, 16- Odra, 17- koka, 18- szyba, 20- puma, 22- iks, 24- Kamila, 25- ikra, 26- wikt, 28- kijek.

PIONOWO: 2- pleśniak, 3- rżysko, 5- rozkład, 9- posmak, 10- rdza, 11- ary, 12- wabik, 14- rogalik, 15- napiwek, 19- akr, 21- ulik, 23- sa- dło, 27- toń.

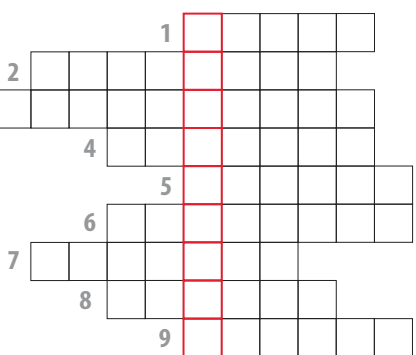
Zwycięzcą zostaje **Zdzisław Noszczak z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Na służbie...

Wpisz do diagramu nazwy akcesoriów policyjnych. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



Emilia Pawluk, Wojnów (gm. Mordy) - laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

